

Protokół Nr V/15
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 21 stycznia 2015 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 16³⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył V sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Powitał Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Sekretarza Miasta, Skarbnika Miasta, Radnych Rady Miasta, Radnych Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego: Dorotę Jakutę, Romana Jasiakiewicza, Posła na Sejm RP Piotra Króla.

Ponadto powitał Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli związków zawodowych, prasy, radia i telewizji.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 28 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Jakuba Mikołajczaka, Rafała Piaseckiego, Jakuba Mendrego.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W. 3a *jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.*

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.

Posel na Sejm RP Piotr Król poinformował, iż jest jeden termin istotny dla Miasta i Ziemi Bydgoskiej. Ma to związek z przygotowanym Programem Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 – 2023, dokumentem który był omawiany na ostatnim posiedzeniu Sejmu, m.in. na podkomisji ds. transportu. Są dwa problemy związane z tymże dokumentem. Po pierwsze, termin 2020 roku został przełożony na rok 2023, po drugie, o ile dobrą wiadomością jest fakt, że zakłada on realizację drogi S-5 w całości, o tyle złą jest, że nie zakłada w ogóle rozpoczęcia, na żadnym odcinku, budowy drogi S-10. W związku z tym, że termin konsultacji mija z końcem stycznia 2015 r., poprosił o zajęcie stanowiska przez Radę Miasta Bydgoszczy w ramach konsultacji związanych z koniecznością budowy drogi S-10. Uważa, że cała droga S-10 powinna być w tym czasie zbudowana, ale jeśli nie zadamy o to, żeby jeden z odcinków tejże drogi, istotny dla Bydgoszczy, został do tego planu wpisany, takie same zmagania i kłopoty będą miały miejsce, jak przy budowie drogi S-5. Poprosił Radę Miasta, aby podjęła na obecnej sesji stosowne stanowisko, w ramach konsultacji społecznych i przesłała je do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Chodzi o to, aby głos Bydgoszczy był jak najbardziej słyszalny. Im więcej będzie głosów i stanowisk z Bydgoszczy w sprawie budowy drogi S-10, tym lepiej. Nie można pozwolić na to, żeby stało się dokładnie tak, jak z autostradą, że na etapie planowania ktoś nas pominął.

Radny Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego Roman Jasiakiewicz poinformował, iż powyższą kwestię podniósł swego czasu na pierwszych posiedzeniach Sejmiku Województwa, podkreślając fakt, że jest to wspólny interes i Torunia, i Bydgoszczy. Stąd była sugestia, by zainteresowane podmioty zechciały odnieść się konkretnie do tej kwestii. Ze strony Marszałka uzyskał wówczas odpowiedź, że jest na te sugestie otwarty. Przyszłość pokaże, na ile sugestie pozostaną sugestiami, a nie faktami.

Odnosząc się do drogi S-10, zwrócił uwagę na planowany przebieg, rozpoczęty już od Poznania, drogi krajowej S-11. To jest nowa formuła, która mniej więcej na wysokości Piły poprzez Poznań będzie prowadziła jako droga szybkiego ruchu na środkowe wybrzeże. I byłoby bardzo ważne, aby drogę S-10, od Piły w kierunku naszego województwa, włączyć w duży program. O tym, aby wybudować nową drogę typu 25, która prowadziłaby przez Sępólno, Chojnice i również w kierunku Koszalina, w zasadzie już w tej chwili przy rządowym projekcie nie ma. Roboty dotyczące drogi S-11 od Poznania w kierunku Piły trwają. Zatem byłoby bardzo ważne, jeśli Rada Miasta oraz Prezydent uznają za zasadne, aby ten argument włączyć do sugestii Pana Posła P. Króla.

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział, iż przedmiotowa inwestycja, przynajmniej na odcinku Bydgoszcz – Toruń, jest bardzo ważna. Zaproponował wykorzystać czas do kolejnej sesji, która odbędzie się za tydzień, aby wypracować wspólne stanowisko Samorządu Województwa, Miasta Bydgoszczy i Torunia w przedmiotowej sprawie. Uważa, że wartość wspólnego aplikowania dokładnie z tym samym brzmieniem i treścią, zostanie

w Warszawie zauważona i doceniona. Warto zatem wykorzystać ten tydzień na to, aby wszystkie trzy podmioty zainteresowane tą sprawą, wypowiedziały się jednym głosem. Będzie to zdecydowanie lepszy i skuteczniejszy kierunek.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński oznajmił, iż podziela głos Prezydenta Miasta w przedmiotowej sprawie.

Radny Marek Gralik zgłosił wniosek odmienny do stanowiska przedstawionego przez Prezydenta. Uważa, że można mówić to samo, ale nie tak samo i osiągnąć przynajmniej taki sam, jak nie lepszy efekt. Tutaj argumentem przemawiającym za tym, aby Rada Miasta zajęła się tym problemem na obecnym posiedzeniu, a nie w dniu 28 stycznia br., jest czas. Do końca stycznia Ministerstwo musi mieć zakończoną fazę konsultacji i te dokumenty muszą do tego czasu spłynąć. Jeżeli takie stanowisko zostałyby przyjęte w dniu 28 stycznia, a dodatkowo nie wiadomo kiedy takowe stanowiska podjęły inne ciała np. Rada Miasta Torunia, czy też Sejmik, byłoby za mało czasu, aby przekazać owe stanowisko oraz żeby zafunkcjonowało to w medialnej przestrzeni publicznej.

Zgłosił wniosek, aby po ślubowaniu radnego Rady Miasta Bydgoszczy wprowadzić punkt o brzmieniu *Przyjęcie stanowiska w sprawie budowy drogi S-10 w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 – 2023.*

Wnioski:

- dot. wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.

Wynik głosowania:

W.4a *jednomyślnie tj. 24 głosy „za”.*

Wniosek został przyjęty.

- dot. wprowadzenia do porządku obrad stanowiska w sprawie budowy drogi S-10 w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 – 2023.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poprosił o przedstawienie treści stanowiska, gdyż radni nie wiedzą, nad czym mają głosować.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński oznajmił, iż jest to słuszna uwaga. Poprosił Pana Posła P. Króla o dostarczenie radnym treści stanowiska. Następnie Kluby uzgodnią wspólne stanowisko. Porządek obrad zostanie uzupełniony w stosownym momencie.

Radny Marek Gralik stwierdził, iż jest nagła potrzeba podjęcia takiego stanowiska. Dodał, iż również nie zna treści stanowiska, ale z pewnością Rada Miasta będzie za jego przyjęciem, a nie przeciw. W przerwie spotkają się radni, którzy wypracują wspólne stanowisko.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zgodził się, iż jest taka potrzeba. Dodał, iż w dniu wczorajszym widział wielokrotnie Pana Posła P. Króla w ratuszu i nic na ten temat nie usłyszał.

Nadmienił jednocześnie, iż obecna sesja ma mieć czysto budżetowy charakter. Nie ma przeszkód, aby poszerzać porządek obrad o różne tematy, jednak podziela stanowisko Prezydenta w tej sprawie.

Oznajmił, iż warunkiem uzupełnienia porządku obrad o wskazane stanowisko jest przedstawienie Radzie Miasta jego treści.

Wynik głosowania:

W.4b 16 głosów „za”, 9 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zapytał, kto przygotowuje przedmiotowe stanowisko?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż treść stanowiska zostanie niebawem dostarczona przez wnioskodawców. W przerwie spotka się stosowny zespół, który ustali wspólne stanowisko.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

W. 4c *jednomyślnie tj. 23 głosy „za”.*

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Ślubowanie radnego Rady Miasta Bydgoszczy.
6. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego.
7. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2015 rok.
8. Projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy.
9. Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 21.01.2015 r. w sprawie budowy drogi krajowej S-10
10. Interpelacje, wnioski i zapytania.
11. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
12. Komunikaty.
13. Zakończenie sesji.

Ad. pkt 5

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odczytał tekst ślubowania radnego: „*Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców*”.

Radny – elekt Janusz Czwojda złożył ślubowanie, wypowiadając słowa: „*Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.*”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił kilkuminutową przerwę techniczną w celu przygotowania Panu Radnemu aparatury głosowania.

Ad. pkt 6

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania stałych komisji Rady Miasta Bydgoszczy, ustalenia przedmiotu ich działania oraz składu osobowego. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Radny Łukasz Schreiber powiedział, iż radni chcieliby otrzymać skład osobowy poszczególnych komisji.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały jest dostępny w Internetowym Asystencie Radnego.

Radny Janusz Czwojda zgłosił wniosek do projektu uchwały o poszerzenie składu następujących Komisji o swoją osobę: Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Edukacji, Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały uwzględniający zgłoszoną zmianę.

Wynik głosowania:

W.6a jednomyślnie tj. 26 głosów „za”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

V/26/15.

Radny Marek Gralik zgłosił wniosek formalny o półgodzinną przerwę. Uzasadnił, iż Klub Prawa i Sprawiedliwości chciałby podczas przerwy spotkać się z Prezydentem Miasta i omówić kwestie związane z poprawkami do budżetu. Jeżeli Pan Prezydent zechce się spotkać, Radnym Klubu PiS będzie bardzo miło.

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny o półgodzinną przerwę w obradach.

Wynik głosowania:

W.7a 20 głosów „za”, 5 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące.”

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił półgodzinną przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione.

Radny Bogdan Dzakanowski zgłosił wniosek formalny o 15 minut przerwy i spotkanie u Przewodniczącego Rady Miasta, aby uzyskać informację, czy obecne obrady, z punktu widzenia formalnego, są zgodne z prawem. Poinformował, iż otrzymał odpowiedź od Prezydenta Miasta, w których dniach przebywał na urlopie. To samo oświadczenie złożone jest w sądzie w Gdańsku. W dniu, w którym Prezydent był na urlopie, wydał zarządzenie, pokłósiem czego jest obecna sesja budżetowa. Stąd chciałby sprawę wyjaśnić u Przewodniczącego Rady Miasta wspólnie z Klubami Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał przedmówcę, jakiego aktu legalność podważa? Czy chodzi o dokument, na podstawie którego została zwołana obecna sesja, czy też jakiś inny?

Radny Bogdan Dzakanowski wyjaśnił, iż w dniu 14 listopada 2014 r. Pan Prezydent Rafał Bruski przebywał na urlopie, nie był obecny w pracy. Wówczas scedował obowiązki na inną osobę, która w tym dniu go zastępowała. Jednocześnie wydał zarządzenie nr 576/14 z dnia 14 listopada 2014 roku w sprawie projektów uchwał Rady Miasta Bydgoszczy dotyczących budżetu miasta na 2015 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej. Stąd zastanawia się, czy tenże dokument jest zgodny z przepisami prawa?

Prezydent Miasta Rafał Bruski stwierdził, iż obecnie wytwarza się taki styl, gdzie wszyscy chcą się spotykać w zaciszu gabinetów. Sala sesyjna jest miejscem właściwym, z udziałem opinii publicznej poprzez media, mieszkańców poprzez transmisję internetową, żeby wszyscy mogli o wszystkim wiedzieć.

Poinformował, iż w dniu 14 listopada 2014 r. w godzinach porannych przebywał w pracy, wykonał czynności związane z podpisaniem zarządzenia oraz przekazaniem go Przewodniczącemu Rady Miasta oraz do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jest potwierdzenie, że tego dnia dokument był przekazywany podpisem elektronicznym do RIO. Następnie zdecydował, aby na dalszą część dnia wziąć urlop. Złożył kartę urlopową do Sekretarza Miasta, który jest osobą właściwą, aby tych formalności dokonać.

Jednocześnie dodał, iż powyższa kwestia, na wniosek Komitetu Wyborczego Konstantego Dombrowicza, z której startował Radny B. Dzakanowski, była wnikliwie rozstrzygana przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który, w momencie, kiedy taki zarzut się pojawił, zweryfikował, czy prowadził kampanię wyborczą w czasie pracy. Sąd jednoznacznie stwierdził, że w tym zakresie racja leży po jego stronie.

Potwierdził, iż wszystkie czynności związane z budżetem miasta wykonał, pełniąc funkcję Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Radny Bogdan Dzakanowski oznajmił, iż w drugiej części swojej wypowiedzi, Prezydent mija się z prawdą. Dodał, iż Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął kwestii, o której mówił Pan Prezydent. Z faktem, że Prezydent przyszedł do pracy i następnie wypisał wniosek urlopowy, może się zgodzić. Jeżeli Pan Prezydent przedstawi ten dokument, wówczas w to uwierzy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż Prezydent Miasta bierze całą odpowiedzialność za swoje słowa, jak również za ważkość decyzji, które mają dzisiaj być podejmowane. Nie ma powodów, aby na obecnej sesji udowadniać Panu Radnemu stosownymi dokumentami, skoro oświadczenie Prezydenta jest wiążące zarówno dla Rady Miasta jak i prawa.

Prezydent Miasta Rafał Bruski podkreślił, iż w swojej wcześniejszej wypowiedzi, mówił o Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, a Pan Radny mówi o Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Oznajmił, iż sąd Okręgowy w Bydgoszczy tej kwestii nie rozpatrywał. W Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku oraz w Komitecie Wyborczym Konstantego Dombrowicza są wszystkie dokumenty, które zostały złożone w tej sprawie, w tym także karty urlopowe.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż radni otrzymali treść stanowiska dot. drogi S-10. Poprosił, aby w trakcie sesji nastąpiły ustalenia Klubami i stanowisko zostanie przegłosowane przed punktem *Interpelacje, wnioski i zapytania*.

Pod głosowanie poddany został wniosek formalny o ogłoszenie 15 – minutowej przerwy.

Wynik głosowania:

W.7b 13 głosów „za”, 14 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący.”

Wniosek nie został przyjęty.

Ad. pkt 7, 8

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2015 r.

Projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż zgodnie z uchwałą Nr LX/1261/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej, procedura drugiego czytania obejmuje następujące punkty:

- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej
- przedstawienie autopoprawek do projektów uchwał w sprawach: uchwalenia budżetu miasta na 2015 r. oraz wieloletniej prognozy finansowej
- przedstawienie opinii komisji Rady Miasta
- wystąpienia przewodniczących Klubów Radnych

- dyskusja
- głosowanie wniosków spełniających wymogi ustawowe oraz określone w powyższej uchwale nie uwzględnionych w autopoprawkach
- głosowanie projektów uchwał.

Następnie przedstawił opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie:

- opinii o projekcie uchwały budżetowej Miasta Bydgoszczy na 2015 rok,
- opinii o możliwości sfinansowania planowanego deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Miasta Bydgoszczy na 2015 rok.

Kopia opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił, w formie multimedialnej prezentacji, projekt budżetu na 2015 rok, który konsumuje obydwie autopoprawki, a jednocześnie informuje o strukturze danych dotyczących wieloletniej prognozy finansowej. Dodał, iż celem prezentacji jest równocześnie, zgodnie z tym, co obiecał podczas pierwszego czytania budżetu, pokazanie miejsca Bydgoszczy wśród miast Unii Metropolii Polskich. Dane, które są prezentowane, odnoszą się nie tylko do projektu budżetu po autopoprawkach, ale również uwzględniają dane dotyczące budżetu z uchwały, z końca grudnia 2014 roku.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2015 r. pozytywnie zaopiniowały następujące Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Polityki Zdrowotnej, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Rodziny i Polityki Społecznej, Edukacji, Kultury i Nauki wraz z wnioskiem intencyjnym o zwiększenie środków na pozostałą działalność kulturalną w miarę dodatkowych dochodów Miasta.

Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna nie wydała opinii o projekcie uchwały, jednocześnie zgłosiła wniosek o zwiększenie wydatków bieżących w dziale 758 „Różne rozliczenia”, rozdział 75818 dotyczących działania rad osiedli o kwotę 400.000 zł. Środki finansowe zostaną podzielone proporcjonalnie, tak jak zapisane w projekcie budżetu Miasta Bydgoszczy na rady osiedli w rezerwie działu 758. Źródło finansowania: dział 750 „Administracja publiczna”, rozdz. 75075 „Promocja jednostek samorządu terytorialnego”.

Opinie merytorycznych Komisji stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Wystąpienia przewodniczących Klubów Radnych:

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP Maciej Zegarski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Dobre zarządzanie finansami Miasta w tym roku wyjątkowo zostało potwierdzone i docenione aż dwukrotnie: raz w marcu przez lidera w zakresie statystyk finansowych, światowego lidera – agencję Fitcha, ponownie w listopadzie – 30 listopada przez najbardziej wnikliwą, sprawiedliwą agencję ratingową na świecie, jaką są mieszkańcy Bydgoszczy. To oni, głosując za Prezydentem Bruskim, wydali pozytywną opinię na temat polityki finansowej Miasta.

Dobre zarządzanie, to nie tylko uznanie i wiarygodność . To przede wszystkim zdolność do inwestycji. 382 miliony, to kwota godna ósmego co do wielkości miasta w Polsce. Jeżeli spojrzymy na inwestycje globalnie, wraz ze spółkami, kwota ta ma szansę osiągnąć miliard złotych. Jest to rekordowa kwota w skali naszego Miasta. W całej perspektywie do 2020 mamy szansę na inwestycje, na poziomie 3,5 miliarda.

Co istotne, my nie tylko inwestujemy, ale dzięki mądrym inwestycjom pomnażamy nasze pieniądze. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków z zewnątrz , każda złotówka wraca do nas ze zdwojoną siłą. Unia Europejska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, czy Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, to tylko część naszych „sponsorów”.

Pozostając przy matematycznych działaniach, chciałbym powiedzieć o tym, że nasze pieniądze są nie tylko mnożone, ale także dzielone w dziale *wydatki bieżące*. Dzięki mądrym inwestycjom, takim, jak termomodernizacja wszystkich obiektów, jak wymiana latarni na energooszczędne, ledowe, wydatki bieżące w tym zakresie spadną co najmniej o połowę.

Sztuka inwestowania, to nie tylko dbanie o koszty i zyski, ale przede wszystkim spełnianie marzeń i potrzeb mieszkańców. Najbliższy rok będzie w tym zakresie spełnieniem chociażby tak ważnych inwestycji jak: Nowy Torbyd, początek rewitalizacji Starego Fordonu, przebudowa Grunwaldzkiej, czy chociażby dokończenie już rozpoczętej przebudowy i rewitalizacji Salonu Miasta.

Podsumowując, jesteśmy w historycznym momencie dla Miasta. Dzięki środkom z Unii możemy realizować rekordowe inwestycje. Prezydent ósmego co do wielkości miasta w Polsce potrzebuje zaplecza. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej jest takim zapleczem. Przyłączam się do apelu Prezydenta o jedność w tym momencie, taką, jaką uzyskaliśmy przy przyjmowaniu Strategii Miasta.

Na koniec chciałbym powiedzieć, dlaczego tak często używałem słów „my” „nasz budżet” „mamy”. Jest tak, ponieważ czujemy się od początku współtwórcami tego dokumentu, dlatego nasza decyzja nie może być inna. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej będzie za przyjęciem budżetu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo. Zapraszam Pana Radnego Marka Gralika, Przewodniczącego Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.”

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości RP Marek Gralik powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Klub Prawa i Sprawiedliwości bardzo wnikliwie zapoznał się zarówno z projektem budżetu na 2015 rok, wnikliwie zapoznał się wieloletnią prognozą finansową Miasta Bydgoszczy. Efektem tego jest zgłoszenie przez nasz Klub siedmiu poprawek, również dwóch Radnych zgłosiło trzy poprawki indywidualnie oraz wszystkie trzy poprawki, wnioski zgłoszone przez merytoryczne Komisje Rady Miasta powstały z inicjatywy Radnych Rady Miasta Bydgoszczy. Z wielką przykrością, ze zdziwieniem, ale też i z przykrością przyjęliśmy odmowę Pana Prezydenta spotkania się z naszym Klubem, by omówić te kwestie jeszcze raz. A bardziej jeszcze przykro było nam usłyszeć uzasadnienie braku chęci spotkania się z nami. Pan Prezydent nie chciał z nami się spotkać, ponieważ takie spotkanie uznał za zakulisowe. Haniebna wypowiedź. Prezydent Miasta Bydgoszczy uznaje spotkanie z Klubem Radnych, w tej chwili największym Klubem Radnych, za działanie zakulisowe. Jak Prezydent chce dobrze funkcjonować, jak chce dobrze zarządzać Miastem, jeżeli słucha tylko siebie. Ta pycha go zgubi. Ze zdziwieniem też przyjąłem kolejność występu Przewodniczących Klubów na dzisiejszej sesji. Zwyczaj każe, by głos zabierał na początek nie ten, który ma siłę, ale ten, który ma najwięcej radnych. W tej chwili, Panie Przewodniczący, największym Klubem w Radzie Miasta Bydgoszczy jest Klub Prawa i Sprawiedliwości i ma 12 radnych. Klub Platformy Obywatelskiej ma 11 radnych. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej Lewica Razem ma 5 radnych.

Zacznę jednak od plusów tego budżetu. Pan Skarbnik przedstawił same plusy, można się spodziewać, że ja samych plusów nie przedstawię, ale zwrócę uwagę na dwa. Niewątpliwą dobrą stroną omawianego projektu budżetu miasta jest wprowadzenie do niego, po raz pierwszy w historii jego tworzenia, tak zwanego układu zadaniowego z podziałem na jasno zdefiniowane funkcje, a w nich zadania i podzadania z wyznaczonymi celami, ale również, co ważne, z zapisanymi miernikami. Dzięki temu będzie można w przewidywanym czasie skonfrontować zapisy w nim poczynione z osiągniętymi efektami. Zatem, możliwe będzie uzyskanie takiej informacji, jak na przykład jaki procent powierzchni Miasta został objęty miejscowym planem zagospodarowania

przestrzennego, czy też ile hektarów zostało wyznaczone na tereny inwestycyjne? To bardzo dobre posunięcie, sprzyjające eliminowaniu marnotrawienia środków publicznych.

Pochwała należy się też Skarbnikowi Miasta za dbałość o to, by różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi była wyraźnie większa na korzyść tych pierwszych. Obecna zakładana tak zwana nadwyżka operacyjna jest o blisko 17 milionów złotych większa od faktycznie uzyskanej w 2014 roku. Przekroczenie tego pułapu 100 milionów złotych jest z jednej strony imponujące, ale z drugiej powinno być, Panie Skarbniku, uznane za wystarczające i nie ma powodu, by próbować przekraczać go bardziej w budżetach na kolejne lata. Stałe utrzymywanie tej wartości uważam, że będzie wystarczającym sukcesem.

W projekcie budżetu są jednak zapisy, które muszą budzić niepokój. Za taki uważamy wzrost planowanego deficytu. Będzie on większy od faktycznie uzyskanego w roku poprzednim aż o 47 milionów złotych. Drugim źródłem niepokoju jest wciąż wzrastające zadłużenie Miasta. W 2015 roku ma być ono o ponad 136 milionów złotych większe niż osiągnięte na koniec 2014 roku. Ale to nie wszystko. Jeszcze w grudniowej korekcie wieloletniej prognozy finansowej miasta, w żadnym roku, suma zadłużenia nie przekraczała miliarda 300 milionów złotych. Apogeum zadłużenia miał być rok 2016 z kwotą miliard 261 milionów złotych. Potem, z każdym rokiem dług miał maleć. Natomiast w obecnej wieloletniej prognozie finansowej już w przyszłym roku przekroczona zostanie bariera miliarda 300 milionów złotych, a rekordowy pod tym względem będzie rok kolejny – rok 2017 i wówczas przewidywana suma zadłużenia miasta osiągnie aż miliard 386 milionów złotych. Spadek poniżej przewidzianego na ten rok zadłużenia ma nastąpić dopiero w 2021 roku. To naprawdę musi budzić niepokój.

Rozwój Miasta determinują pozyskane dochody i ich właściwe wydatkowanie na cele inwestycyjne. O ile te bieżące wydają się nieco niedoszacowane – skąd ta niewiara w skuteczność działań rządu? – o tyle dochody majątkowe są zdecydowanie przeszacowane. Choć z drugiej strony pewne przeszacowania można również znaleźć także po stronie dochodów bieżących na przykład wpływy ze strefy płatnego parkowania określa się na tym samym poziomie 7 milionów 200 tysięcy złotych, co w 2014 roku, choć przypuszczalnie będą mniejsze z powodu zakładanej zwiększonej liczby korzystających z miejskiego transportu i uruchomienia owego nowego parkingu Pod Blankami na 240 miejsc przy zmniejszeniu liczby miejsc parkingowych na Starówce. Ale przejdźmy do dochodów majątkowych.

W 2015 roku planuje się uzyskać o blisko 14 milionów złotych więcej niż w 2014 roku. Przypomnijmy, że w zeszłym roku planowane wpływy do budżetu z tego tytułu wynosiły 131 milionów, a faktycznie udało się otrzymać 75. Ze 131 – 75 milionów złotych. To jest zaledwie 57% pierwotnego planu. Co ma sprawić, że w tym roku będzie lepiej? Prezydent przecież pozostał ten sam.

Chociaż dla dobra Bydgoszczy życzymy mu, żeby nie był taki sam. Szczególnie mało realne jest pozyskanie 100 milionów złotych z funduszy pomocowych. W ubiegłym roku pozyskano o ponad 48 milionów złotych mniej niż zakładał to plan. Zatem pozyskano zaledwie 26% pierwotnego planu. Na czym opieramy przekonanie, że w tym roku będzie sześć razy więcej? Słynny telefon Pana Prezydenta do Warszawy będzie głuchy już na jesieni, a na numer kierunkowy 56 nie ma za bardzo do kogo dzwonić. Założmy jednak, czysto teoretycznie, że uzyskamy planowane dochody i w kwocie większej o ponad 118 milionów złotych od wykonania za rok ubiegły przystępujemy do realizacji planu inwestycyjnego. Czy jest możliwe, by był on zrealizowany, jeśli ubiegłorocznych zadań inwestycyjnych nie wykonano na 84,5 miliona złotych? Zarówno w ubiegłorocznym jak i tegorocznym planie inwestycyjnym zapisano niezbędne do jego wykonania środki pomocowe, w tym roku większe o ponad 41 milionów złotych od ubiegłorocznego wykonania, które było na mizernym poziomie zaledwie 51%. To znaczy, pozyskaliśmy mniej o 26,5 miliona złotych niż przewidywał to plan. Sam plan inwestycyjny na 2015 rok, dzięki drugiej poprawce, stał się bardziej różnorodny, rzekłbym – wielokolorowy jak tęcza. Ale czy bardziej czytelny, z wyraźną myślą przewodnią, kierunkiem działania, czy choćby jedną nową ważną, naprawdę miastotwórczą inwestycją? A nadarzyła się ku temu pomyślna sytuacja – z planu inwestycyjnego wypadło zadanie o nazwie „System Bilet Metropolitalny Bit City”. Ponieważ do tej pory, mimo zapisanych na ten cel łącznie ponad 30 milionów złotych, Miasto nie wydało wiele, jest dobra okazja, by z niego zrezygnować na dobre. Nie ma powodów, byśmy wspierali projekt, który więcej korzyści przyniesie mieszkańcom Torunia niż Bydgoszczy, a za który Bydgoszcz ma zapłacić cztery razy więcej niż Toruń. Ale jeśli już, podkreślam jeśli już miałyby powstać taki system, to nie ma potrzeby tworzenia zupełnie nowego. Można go oprzeć na Bydgoskiej Karcie Miejskiej. Z całą pewnością byłoby taniej. Przypomnijmy, że Toruń nie posiada elektronicznego biletu, natomiast my posiadamy Bydgoską Kartę Miejską. Angażując się w Szybką Kolej Metropolitalną, nie powinniśmy zapominać o Szybkiej Kolei Miejskiej. Projekt Bit City może przecież być rozwijany poprzez przedłużenie swojej linii w kierunku zachodnim. Wówczas mogłoby z niego skorzystać znacznie więcej mieszkańców. A gdyby pokusić się o przedłużenie Szybkiej Kolei Miejskiej z Nakłem, projekt ten mógłby uzyskać większą atrakcyjność i stając się bardziej regionalny, można byłoby pozyskać środki także pomocowe z Urzędu Marszałkowskiego. Warto zauważyć, że w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Kujawsko – Pomorskiego na lata 2014 – 2020 zakłada się modernizację linii kolejowej nr 209 na odcinku Bydgoszcz Wschód – Chełmża, a więc dużą i ważną część bydgoskiego odcinka trasy SKM – ki do Fordonu. Niedługo Bydgoszcz doczeka się nowoczesnego dworca kolejowego, ale Bydgoszczanie będą jeździć tak samo. To tak, jak byśmy chcieli przebudować blaszak na marmurowy garaż i wstawić do niego tego samego, starego malucha. Komfort jazdy pozostanie ten

sam. Dużym zawodem jest uszczuplenie o 3 miliony złotych zadania o nazwie „Rewitalizacja społeczno – gospodarcza Starego Fordonu”. A przecież w czasie kampanii wyborczej Fordoniacy byli zapewniani o powstającej już koncepcji modernizacji tej części miasta. Czego zabrakło? Pieniądze przecież są, a raczej były. Zabrakło chyba wizji i determinacji, aby tym zadaniem zająć się na poważnie. No cóż, Fordoniacy nie górnicy, strajku nie urządzają, pod ziemię nie wjadą. Chociaż to Pan, Panie Prezydencie, powinien nie tyle wjechać pod ziemię, co zapaść się pod ziemię ze wstydu. Dziękuję, że Pan się ze mną zgadza, myślę, że nie tylko w tym punkcie.

Istotną częścią wydatków na cele inwestycyjne jest program 5/6. Ważność tego programu nie wynika z kwoty, jaką się na niego przeznaczają, to zaledwie nieco ponad 1% wszystkich wydatków i inwestycyjnych, ale z chęci większego upodmiotowienia rad osiedli. Tak się przynajmniej wydawało, tak faktycznie było w pierwszej edycji tego programu. Z czasem szlachetne intencje zostają, albo stają się zastąpione przez zwykłe cwaniactwo.

Oto Radny Platformy Obywatelskiej, mający bezpośrednie dojście do ucha Prezydenta, poprzez urzędniczy nacisk, wymusza na Radzie Osiedla zgodę na przeznaczenie bardzo dużej kwoty na modernizację obiektu, w którym pracuje, pełniąc ważną funkcję. Oto rękoma mieszkańców z programu 5/6 wyciąga się środki i przeznaczają na prace inwestycyjne w placówkach oświatowych, chociaż na te cele powinny one pochodzić z innego źródła. Całe to głosowanie jest zupełnie niewiarygodne, Panie Prezydencie, gdyż wygrywa ten, kto ma dostęp do większej liczby peseli. Mówiąc to, mówię i w przenośni, i mówię dosłownie. I na dodatek peseli osób, które wcale nie muszą mieszkać na terenie funkcjonowania danej rady osiedla. Dodatkowo, coraz więcej do powiedzenia mają urzędnicy, a nie mieszkańcy. Z założenia, wielce obiecujący program, zamiast jednoczyć społeczność lokalną wokół zebranych przez siebie zadań, dzieli ich, wprowadza zniechęcenie, a rady osiedla traktuje instrumentalnie. Dlatego też chciałbym z tego miejsca zaapelować do Komisji Samorządności i Statutowo – Organizacyjnej, aby we współpracy z wszystkimi radami osiedli stworzyła regulamin przydziału środków i wyboru zadań inwestycyjnych. Osobiście, w dużym skrócie uważam, że droga powinna być taka: mieszkańcy zgłaszają swoje propozycje do rady osiedli na terenie funkcjonowania, w której zamieszkują, a rada osiedla sama dokonuje wyboru, oczywiście jeżeli jest to zgodne z prawem. Przepraszam za tą dygresję, ale sami Państwo widzicie, jak bardzo inspirujący może być budżet miasta. Jednakże, jakkolwiek inspirujący by on nie był, Klub Prawa i Sprawiedliwości nie zagłosuje za jego przyjęciem. Według nas jest on za mało prorozwojowy dla Bydgoszczy, bez ambitnych, odważnych zadań. Za to ma zadania niedające dużych szans na istotne poprawienie komfortu życia mieszkańców i na przyływ inwestorów, a tym samym tworzenie tak oczekiwanych miejsc pracy. Ponadto zapisane w nim kwoty są albo niedoszacowane, jak w przypadku dochodów bieżących, albo na wyrost, jak w przypadku dochodów majątkowych. Niemniej jednak może Pan,

Panie Prezydencie, liczyć na zaangażowanie Klubu Prawa i Sprawiedliwości w tworzeniu dobrych uchwał i jak zawsze może Pan liczyć na to, czego nigdy nie doświadczy Pan od dawnych koalicji – zawsze Pan może liczyć na rzetelną krytykę. Natomiast ostateczne stanowisko Prawo i Sprawiedliwość w sprawie budżetu miasta podejmie po głosowaniu naszych wniosków. Dziękuję za uwagę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Poproszę Pana Jana Szopińskiego, Przewodniczącego Klubu.”

Przewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej Lewica Razem Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie.

Obradujemy dzisiaj nad budżetem naszego miasta na 2015 rok i zadajemy sobie pytanie, czy jest to budżet, który spełnia ambicje ósmego co do wielkości miasta w Polsce, zadajemy sobie pytanie, czy ten budżet spełnia z jednej strony oczekiwania Pana Prezydenta, który startował w kampanii wyborczej i oczekiwania radnych, którzy ten mandat uzyskali i znajdują się na tej sali, i reprezentują swoich wyborców?

Klub SLD Lewica Razem pracując nad tym budżetem, analizując ten budżet, rozmawiając o tym budżecie, rozmawiając też z Panem Prezydentem o tym budżecie, wyszedł z założenia, że oto jest to budżet autorski Pana Prezydenta Rafała Bruskiego i będzie głosował za przyjęciem tego budżetu, ale w roku budżetowym 2015 będzie zwracał głęboką uwagę na zapisy, które są tam zawarte. Z uznaniem przyjmujemy, że w budżecie znalazło się oczywiście podstawowe przesłanie, to znaczy przesłanie konsekwentnej dyscypliny finansowej i zwiększania nadwyżki operacyjnej, która umożliwi zwiększenie wydatków inwestycyjnych.

Z uznaniem przyjmujemy ową kwotę 970 milionów złotych, która, łącznie ze spółkami, ma być przeznaczona na inwestycje w naszym mieście, bo te inwestycje z jednej strony będą czyniły w naszym mieście nowe miejsca pracy, z drugiej strony będą unowocześniały nasze miasto.

Z uznaniem przyjmujemy też, że budżet ten stanowi kontynuację programu rozwoju naszego miasta, ale zawiera też elementy społeczne w postaci chociażby zapowiadanych przez Pana Prezydenta środków, które znajdują się w tym budżecie na podwyżki dla pracowników opieki społecznej i pomocy społecznej.

My nie jesteśmy wiernymi odtwórcami tego, co napisał i przedstawia Radzie Pan Prezydent. Mamy do tego również swoje zdanie krytyczne. Ale jesteśmy zdania, że skoro Pan Prezydent przedstawił ten budżet, to będziemy temu budżetowi kibicować. Niemniej zwracamy uwagę na następujące elementy: po pierwsze widzimy mimo wszystko trochę nierówności pomiędzy niektórymi akcentami, które w tym budżecie zostały określone. Mianowicie, znalazły się między innymi: dokończenie budowy ulicy Chodkiewicza z zapisem, że

zostanie ta inwestycja zrealizowana pod warunkiem uzyskania środków europejskich. Niejednokrotnie na komisjach, w których razem uczestniczyliśmy, uzyskiwaliśmy zapewnienie, że jest jakaś lista inwestycji rezerwowych, które realizowane będą w naszym mieście pod warunkiem uzyskania środków europejskich. I w związku z tym, w imieniu mojego Klubu, chciałbym zgłosić do Pana Prezydenta wniosek, aby owa mityczna lista inwestycji rezerwowych została upubliczniona, aby Wysoka Rada tę listę inwestycji rezerwowych, na które Miasto liczy uzyskała. Z jednej strony mamy w tym budżecie zapisy dotyczące inwestycji kulturalnych w zakresie BWA i tak do końca nie wiemy, czy są to środki przeznaczone na bieżącą inwestycję w ramach BWA, czy są to środki przeznaczone na wystąpienie o kolejne środki europejskie?

Chciałem z uznaniem też odnieść się do kilku elementów. Chciałem się z uznaniem odnieść do tego, że ponad 20% tego budżetu, to wydatki na transport i komunikację. Chciałbym się z uznaniem odnieść do finalizacji projektu Bit City oraz do zapowiedzianych w tym programie kolejnej realizacji budowy hal sportowych przy szkołach i basenów osiedlowych. Ale jednocześnie chciałbym zwrócić się do Pana Prezydenta, aby być może przeanalizować, czy zapowiedziana w Bydgoszczy budowa lodowiska na 290 miejsc w ramach tego lodowiska, jest rzeczywiście aspiracją ósmego co do wielkości miasta w Polsce? Panie i Panowie Radni, Szanowny Panie Prezydencie. Jesteśmy po kampanii wyborczej, po kampanii wyborczej, w której z jednej strony padały różnego typu obietnice, po kampanii wyborczej, w której na pewno trochę pyłu po tej kampanii wyborczej osiada, na pewno, pomimo tego, że nie ma zimy, to określone kry pękają i w związku z tym, w ramach mojego Klubu, chciałbym zgłosić następujące propozycje. Nie da się zrealizować inwestycji, o których mówimy, ze środków unijnych, czy to nam się podoba, czy nie, bez ścisłego działania z samorządem województwa kujawsko – pomorskiego. W związku z tym wnioskuję do Pana Prezydenta i do Pana Przewodniczącego, aby zostało wystosowane zaproszenie do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego, aby do końca miesiąca kwietnia zechciał na sesji Rady Miasta przedstawić swoje zamierzenia w aspekcie utrzymywania bazy materialnej i instytucji, które podlegają Marszałkowi, i instytucji o znaczeniu regionalnym bądź ogólnopanstwowym chociażby jak filharmonia, opera, szpitale, instytucje oświatowe, i inne instytucje w zakresie chociażby pomysłu, w zakresie umiejscowienia w Bydgoszczy ośrodka pozamiejscowego Urzędu Marszałkowskiego. W tym aspekcie, moim zdaniem, mogą być to też elementy, które łączą Miasto Bydgoszcz i Województwo Kujawsko – Pomorskie chociażby w aspekcie budowy przy I Liceum Ogólnokształcącym sali gimnastycznej, która może znakomicie uzupełniać braki owej sali gimnastycznej przy Ośrodku dla Dzieci Niewidomych i Niedowidzących, gdzie takiej sali nie ma i to może być inwestycja wspólnie realizowana. Myślę, że ta rozmowa, to może być również, i powinna być rozmową, w której Marszałek przedstawi na sesji Rady Miasta swoją wizję w zakresie przyjęcia niektórych projektów

unijnych i w zakresie umieszczenia ich na liście tak zwanej programów indykatywnych, które samorząd województwa kujawsko – pomorskiego opracował.

Wtedy, kiedy byłem w samorządzie województwa, sesje samorządu województwa odbywały się również poza Toruniem. Odbywały się w Grudziądzu, we Włocławku, odbywały się w Bydgoszczy. I w związku z tym namawiam Pana Przewodniczącego Rady i uprzejmie proszę Wysoką Radę o poparcie tego wniosku, aby Wysoka Rada skierowała do Pana Przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego Pana Ryszarda Bobera wniosek o to, iż by Sejmik Województwa Kujawsko – Pomorskiego, w ramach wyjazdowej sesji, odbył się w Bydgoszczy. Będzie to szansa do zaprezentowania przez Prezydenta potencjału gospodarczego, kulturalnego i potencjału Miasta Bydgoszczy w aspekcie największego miasta w województwie kujawsko – pomorskim i największego miasta, jedyne miasta, będącego członkiem Unii Metropolii Polskich.

Dzisiaj jest to tak, że oczywiście mówimy o budżecie, ale mówimy o tym budżecie w aspekcie mówienia o przyszłości naszego miasta. Bo on stanowi dzisiaj zarówno pierwszy rok tego, z czym z jednej strony Prezydent, z drugiej strony Radni przychodzą na tą salę, ale z drugiej strony również tego, w jaki sposób będziemy ten budżet kontrolowali, w jaki sposób ten budżet będziemy nadzorowali, w jaki sposób będziemy wspólnie razem występowali o to, aby środków unijnych było więcej. I w związku z tym chciałbym zaproponować, aby Wysoka Rada rozważyła możliwość, czy konieczność powołania komisji, która byłaby komisją, która nadzorować będzie inwestycje na terenie naszego miasta i nadzorować będzie pozyskiwanie środków europejskich. Dzisiaj mamy tego typu sytuację, że inwestycje w naszym mieście zarówno są nadzorowane przez Wydział Inwestycji, są nadzorowane przez Zarząd Dróg i są realizowane przez instytucje kultury. Natomiast jak się wydaje, przy społecznej kontroli ze strony radnych, możemy osiągnąć z jednej strony większy sukces w zakresie ich realizacji i nie przekładania tak, jak to ma miejsce w bieżącym budżecie, szeregu zadań na rok następny, ale jednocześnie też społecznej kontroli nad tym, w jaki sposób nasze wnioski, które wędrują do samorządu województwa kujawsko – pomorskiego, wędrują do programów centralnych, są rozpatrywane. Urzędnicy na terenie Miasta Bydgoszczy znakomicie pracują pisząc znakomite wnioski i to nie jest element kontroli nad tymi urzędnikami, ale element kontroli tego, w jaki sposób my byśmy wykorzystywali te szanse.

Kolejna sprawa. Otóż chciałbym uprzejmie prosić, aby Pan Prezydent raz w kwartale przedstawiał Wysokiej radzie informację o pozyskiwaniu środków europejskich i o podejmowanych działaniach w tym zakresie, i aby taka informacja Wysokiej Radzie była przedstawiana.

W kwestii dotyczącej wniosków, które są. Otóż tak, w kwestii dotyczącej SKM-ki, jestem jakby szalenie zadowolony, że Pan Radny Marek Gralik podniósł kwestie dotyczące połączeń kolejowych, mówił tutaj o linii 209, która będzie realizowana w ramach RPO, ale gdybym mógł, ze trzy zdania szerzej. Po pierwsze linia kolejowa na trasie Chełmża – Bydgoszcz Główna została zlikwidowana w roku 2000. Po tym roku 2000, na bazie między innymi moich zabiegów, utrzymano w Bydgoszczy linię kolejową Bydgoszcz Fordon – Bydgoszcz Główna. Była to para SKM-ka. Pociągi kursowały co trzydzieści minut. Była znakomita stacja w Fordonie. Była stacja rozrządowa w Fordonie. Była jeszcze wtedy nierozebrana przez chuliganów stacja Bydgoszcz – Akademia, tylko, że tymi pociągami nikt nie jeździł. Nawet były skomunikowane autobusy linii nr 70 do owych połączeń, które były po prostu w Fordonie. Taka para SKM-ka istniała.

Następna sprawa. To akurat ja byłem jednym z współautorów projektu Bit City, który w roku 2004 uzyskał dofinansowanie w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport z instytucji centralnych”. I w ramach tego sektorowego programu Bit City była też para SKM-ka, która miała połączyć Bydgoszcz Główną z lotniskiem. Wtedy były prowadzone analizy, i bardzo bym uprzejmie prosił Pana Prezydenta, żeby do tych analiz wrócić, one nie były prowadzone po stronie miasta, a po stronie samorządu województwa kujawsko – pomorskiego. I Panie Radny, tak to było, że w roku między 2006 a 2009 rządziła w Sejmiku koalicja PiS – Platforma Obywatelska i niestety wykreśliliście tę para SKM-kę, która miała funkcjonować na linii Bydgoszcz Główna a Bydgoszcz Lotnisko. Stąd też wdzięczny jestem Panu za tą inicjatywę, ale prosiłbym Pana Prezydenta, żeby jej nie odrzucać tak, jak to Pan Prezydent powiedział na spotkaniu z naszym Klubem i prowadzić dalej analizy, analizy zmierzającej do zbadania sytuacji, zbadania możliwości takiego podjęcia prac, bo na dzień dzisiejszy ta trasa 209 Bydgoszcz Fordon – Bydgoszcz Główna znajduje się w RPO, stosunkowo dobrze jest technicznie trasa Bydgoszcz Główna – Nakło, a jeśli, to trzeba od Marszałka się domagać. I pewnie moje ugrupowanie, jako jedyne na tej sali, ma taki trochę moralny obowiązek wypowiadać się w tej sprawie, bo jako jedyny, wtedy, kiedy był analizowany w naszym województwie Plan Zrównoważonego Rozwoju Publicznego Transportu Zbiorowego dla Województwa Kujawsko – Pomorskiego, właśnie tego typu uwagi zwróciliśmy i zapisaliśmy, że zamiast likwidacji linii należy zastanowić się nad rozszerzeniem katalogu i zapisaliśmy wydłużenie połączenia Bydgoszcz – Chełmża do Osowej Góry, a nawet do Nakła, do Marszałka Województwa. Ja Panu Radnemu te nasze uwagi w sposób oficjalny do Marszałka – bardzo dziękuję – przekażę.

I ostatnia kwestia. Otóż, przepraszam, że koncentruję się na Panu Radnym, ale muszę Panu odpowiedzieć. Bardzo bym prosił, aby zależności pomiędzy moim Klubem a Panem Prezydentem nie określał Pan medialnie jako wierno – poddańczych. One nie służą wzajemnej naszej dyskusji pomiędzy nami,

rozwiązywaniu spraw na tej sali, tego typu określenia. Niech mi Pan wierzy, my wzorów wierno – poddańczych akurat u siebie w ugrupowaniu nie mamy. Nie wiem o którym ugrupowaniu politycznym Pan myślał i Pan mówi, i Pan ma wzorce wierno – poddańcze? Natomiast bardzo uprzejmie Pana proszę, żeby Pan mojego Klubu o zależności wierno – poddańcze z Panem Prezydentem tutaj nie czynił, gdyż wtedy, kiedy było głosowanie na temat ZIT-u, to pokazaliśmy jaką naszą wyrocznią są na tej sali mieszkańcy Bydgoszczy i ich sprawy, i problemy będziemy tutaj reprezentować. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Zakończyliśmy wystąpienia Przewodniczących Klubów Radnych. Otwieram zatem dyskusję. Proszę bardzo. Proszę o tablicę. Bardzo proszę, aby nam umożliwiono wykazanie, kto i jak się zgłasza. Poproszę Pana Radnego Dzakanowskiego.”

Dyskusja:

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Dziękuję Panu Przewodniczącemu, że udzielił mi głosu. Chciałbym się odnieść merytorycznie do budżetu, o którym dzisiaj będziemy mówili. Chciałbym kilka cyfr odnieść do roku 2010, gdyż Pan Skarbnik i Pan Prezydent ciągle o tym mówią, więc proszę Państwa chciałbym przeanalizować ten budżet, który mamy dzisiaj głosować. Powiem tylko kilka zdań, cyferek dlatego, że o nich dowiedzieliśmy się od Skarbnika – bardzo uważnie – na szkoleniu, które Pan Skarbnik zorganizował - za co dziękujemy – oraz dzisiaj w tych wykresach. Chciałbym tylko się odnieść, że dochody bieżące do roku 2010. Różnica między rokiem 2010, a 2014 i 2015 tj. 310 mln i 320 mln zł. Odsetki od środków finansowych na rachunku bankowym tj. minus 450 tys. zł. do roku 2010. Jeśli chodzi o inne dochody należne miastu tj. de facto 3 mln 600 minus, a w 2015 – 3 mln 700 – ponad. Jeśli chodzi o wydatki bieżące - to Panie Prezydencie, Panie Skarbniku – mamy wzrost tych wydatków bieżących do roku 2010 o ponad 281 mln – 2014 i ponad 265 mln – w 2015 r. Zadłużenie na koniec roku, Panie Prezydencie, Panie Skarbniku, tj. poziom 498 mln więcej, niż w roku 2010. Także podkreślam jeszcze raz, jest to zadłużenie względem roku 2010 tj. prawie dochodzimy 500 mln zł.

Pan Skarbnik bardzo pięknie powiedział, co to jest nadwyżka operacyjna. Przypomnę to dochody bieżące odjąć wydatki bieżące. Pan Prezydent Miasta Bydgoszczy, Skarbnik wracając do roku 2010 mówią, że na koniec roku 2010 było tylko 10 mln zł. Jest to prawda, ale dzisiaj jest ponad 100 mln – jest to też prawda. Ale z czego to wynika? Oczywiście jest kreatywna księgowość i z tego co w budżecie w 2010 nie było zawarte, albo tego, co nie można było zawrzeć w 2010 r., gdyż przepisy prawa były takie, a nie inne, to jest opłata za gospodarowanie odpadami ponad 60 mln zł., które mamy na dzień dzisiejszy.

To mamy czynsze ADM – u, które wpisaliśmy do budżetu miasta to jest ponad 74 mln zł. To oczywiście wzrost o przeszło 400% dochodu z majątku. Mamy dywidendy ze spółek miasta oraz wiele innych rzeczy.

Wydatki bieżący ma Pan większe Panie Prezydencie, niż w 2010 r., więc jest to wynik wirtualnej i kreatywnej księgowości, którą można w ten sposób prowadzić. Mogę Panie Przewodniczący? Dziękuję bardzo.

Jak chce Pan wracać Panie Prezydencie do historii, do roku 2010, to mogę powiedzieć co odbywało się na Kolegiach u Pana Prezydenta Dombrowicz, gdy Pan Zastępcą był, ale przecież po co? Mamy rok 2015, więc wróćmy do tego roku 2015.

Na Komisjach, Panie Prezydencie, niestety Pana Prezydenta nie było. Jako Radny nie mam możliwości, jak uprzywilejowane Kluby w Radzie Miasta Bydgoszczy, jakim jest Klub Platformy Obywatelskiej, Klub SLD – nie mogłem z Panem porozmawiać, ani na Klubach. Jak się okazuje jedne Kluby miały taką możliwość, a niektóre niestety – jak dzisiaj Pan określił – Pan się zakulisowo nie spotyka. Dotyczy to Klubu Radnych PiS – u. Inne Kluby mogły. Ja niestety Panie Prezydencie z Panem nie mogłem przedyskutować nawet na Komisjach, bo niestety ani Pana nie było, ani Pana Zastępców, co było nie do pomyślenia, gdy ja poprzednio byłem radnym Rady Miasta. Było to nie do pomyślenia.

Pan Skarbnik bardzo pięknie powiedział wczoraj na szkoleniu, że to Pan kreuje ten budżet, ale jak może Pan kreować ten budżet i być tym sternikiem tego budżetu, jeżeli Pan z nami w ogóle nie chce rozmawiać, Panie Prezydencie. To jest hańba!

Więc jeśli nie dane mi było tego przedstawić na Komisjach. Przepraszam, że zapytam teraz, Panie Prezydencie o kilka szczegółów, których nie mogłem się dopytać, bo niestety Pan w tym nie uczestniczył.

Oczywiście pierwsze pytanie dotyczy zadania własnego gminy – budowa dróg osiedlowych. Zadania jednego z najważniejszych zgodnie z ustawą zapisaną – budowa dróg osiedlowych. Nie, mieszkańcy drugi raz mają dopłacać 25/75, tylko budowa dróg osiedlowych – zadanie własne gminy. Proszę o odpowiedź, dlaczego nie chce Pan realizować zadania własnego gminy tj. budowa dróg osiedlowych?

Po drugie w odpowiedzi na moją interpelację, mówi Pan o analizie finansowej, że Pan musi przeprowadzić, co do tego zadania. Czy jest to jakaś metoda na wyprowadzenie pieniędzy z budżetu? No, przecież jest Pan ekonomistą, ma Pan szeroki sztab ludzi myślę, że Ci pracownicy zgodnie z umową pracy opowiedzą Panu na te pytania: czy warto to robić? Czy trzeba? I czy potrzeba do tego analizy, zamówionej na zewnątrz? Moim zdaniem. Nie.

Wczoraj ukazał się artykuł w jednej z gazet, gdzie mieszkańcy jednego z osiedli już dzisiaj planują inicjatywę obywatelską w tej materii. Takich inicjatyw na różnych osiedlach jest już wiele, Panie Prezydencie i myślę, że Ci mieszkańcy mogą powziąć decyzję, że niestety z tego powodu z Panem się nie zgadzają.

I mogą to wyrazić w referendum. To nie jest jakiś do Pana przytyk, ale proszę się zastanowić i proszę odpowiedzieć dlaczego Pan tego zadania własnego gminy nie chce realizować? Proszę również mieszkańcom – wczoraj byłem na Miedzyniu kobieta, która prawie 50 lat mieszka w Bydgoszczy, płaci podatki pyta się Pana, Panie Prezydencie, dlaczego Pan w tegorocznym budżecie umieszcza jednak budowę dróg osiedlowych na tzw. Osiedlu Eskulap? Co Pan ma do odpowiedzi mieszkańcom, którzy 50 lat płacą podatki, a dzisiaj tym którzy tam jeszcze nie mieszkają chce Pan zbudować im drogę – za darmo. Czy są lepsi mieszkańcy i gorsi? Dlaczego nas Pan tak klasyfikuje?

W autopoprawce numer II do budżetu miasta wnosi Pan o przebudowę ulicy Grunwaldzkiej z obligacji – 25 mln zł. i ponad 3 mln z budżetu tj. ponad 28 mln zł. Przecież to można realizować z budżetu państwa. Już wspomniał mój kolega radny z PiS – u, ma Pan ten szanowany telefon do swoich przyjaciół, teraz tym bardziej, Pana kolega jest w takiej instytucji, innej, można było zadzwonić. Dlaczego jedne miasta mogą budować z budżetu państwa drogi dojazdowe do ekspresówek, a my nie możemy jako miasto Bydgoszcz. Dlaczego Panie Prezydencie? Ponad 28 mln zł. to już jak pięknie byśmy zbudowali ile dróg osiedlowych.

Druga uwaga Panie Prezydencie, proszę mi – miałem dostać odpowiedź nie dostałem do sesji, a Pan Skarbnik obiecał, że dostanę, ale nie dostałem – jakie są wszystkie koszty budowy basenów? Jakie będą koszty roczne utrzymania basenów? Jakie są dotychczasowe koszty? I na pytania te nie otrzymałem oczywiście odpowiedzi, może Pan Prezydent mi odpowie.

Trzecie uwagi ma co do Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego, czy 1 mln zł. na aptekę? Panie Prezydencie, nie chcę uchodzić za człowieka, który czepia się pewnych rzeczy, ale chciałbym wyjaśnić. Co Panem powoduje, czym Pan się kieruje, że po pierwsze nie mamy rozliczonych 4 mln zł.? Dzisiaj wiemy, że tam prowadzone jest jakieś postępowanie, że dalej są zwolnienia z art. 52, że ci ludzie niestety źle się dzieje w tym Szpitalu. Mam następne pytanie, czy Rada Społeczna tego Szpitala, którą Pan powołał funkcjonuje? Ile było takich spotkań w zeszłym roku? Czy ta Rada Społeczna mówi Panu o tym, co się dzieje w tym Szpitalu? Ja chciałbym tylko powiedzieć, że odpowiedzią Pana na interpelację w sprawie uchwały Rady Miasta, w której to Rada Miasta jako organ uchwałodawczy wykazała, że niestety niezgodnie z przepisami prawa podjął Pan decyzję i Pani Dyrektor Lewandowskiej przyznał nagrodę. Mam pytanie, czy ta nagroda została zwrócona? Przecież organem uchwałodawczym jest Rada Miasta, Panie Prezydencie.

Mam list przed sobą mieszkańca Miasta Bydgoszczy – oczywiście do Pana w tej materii też interpelację złożę – i potwierdza, że był na spotkaniu 28 listopada 2014 r. gdy Pan kandydat Dombrowicz, Pana w oczy się zapytał, dlaczego Pan dopuszcza do tego, że Pani Dyrektor Lewandowska „okrada”, przepraszam za wyrażenie(...) Przepraszam powiedziałem w cudzysłowie. To proszę odtworzyć taśmę i tam będzie zapisane, że powiedziałem w cudzysłowie, tak. Jeżeli Pan

Przewodniczący pozwoli to ja bym chciał dokończyć, nie chciałbym żeby Pan Prezydent mi przerywał. Dlatego wtedy było już zapytanie, dlaczego Pan doprowadza, że Pani Dyrektor Lewandowska tzw. kominówki ma więcej, niż powinna mieć. Ustawowo to jest zapisane, można to sprawdzić. Taką analizę Panu przedstawię, jeżeli Pan nie rozumiał pytania, albo nie rozumie, to ja z chęcią to Panu przedstawię w interpelacji, żeby Pan się do tego odniósł.

Jeszcze proszę mi powiedzieć. Mówi Pan i chwali się, że jest w Bydgoszczy w końcu, nareszcie budżet obywatelski, czyli ten program 5/6. To proszę odpowiedzieć nam jasno i wyraźnie dlaczego Pan nie chce spotkać się z Radami osiedlowymi? Dostałem taką odpowiedź. Dlaczego Pan mówi, że nie! Proszę wyjaśnić. Jeżeli to ma być budżet obywatelski - to mieszkańcy. Chyba że Pan przedtem chce się spotkać ze wszystkimi mieszkańcami, co myślę, że jest niewykonalne. To Rady Osiedla zostały wybrane w imieniu mieszkańców i podejmują pewne rzeczy. Przecież to była tylko – Rady Osiedla opinię wydawały. To nie była opinia wiążąca dla Pana Prezydenta. Dlaczego Pan nie chce spotkać się z tymi Radami osiedlowymi? Dlaczego Pan Prezydent, Panie Prezydencie, tak postępuje? Przecież tak nie powinno być.

Efektom Pana budżetu obywatelskiego, Panie Prezydencie, jest to, że dwóch Przewodniczących Rad Osiedli niestety złożyło rezygnację. Nie zrezygnowali z Rady Osiedli, z pracy społecznej, tylko niestety nie mogli się z Panem dogadać. Niestety zrezygnowali – te pisma są mogę Panu dostarczyć. Oczywiście, Panie Prezydencie mam – już kończę jeśli Pan pozwoli. 750 – Administracja publiczna – Pan zapisał – zakup samochodu służbowego na potrzeby Urzędu Miasta. Proszę o wytłumaczenie, tego, bo to jakoś tak mi się kłóci z Pana oszczędnościami.

I jeśli Pan pozwoli to już ostatnia uwaga – jeśli mogę Pani Radna Kufel – z miłą chęcią chciałbym zakończyć – dziękuję bardzo - chciałbym dokończyć swoją myśl. Panie Prezydencie ja rozumiem, że władza uczy, ale czy zwierzchnicy Platformy Obywatelskiej też Pana uczą, czy Pan idzie za ich przykładem, jak Pana Ministra Radosława Sikorskiego. Jeżeli ja czytam w budżecie miasta – administracja publiczna – pozostała działalność – 850 tys. – usługi doradcze w zakresie rozliczenia VAT – to Panie Prezydencie, Pan jest ekonomistą, czy Pan ma ludzi w tej materii na umowie, czy musi Pan to zlecać gdzieś? Jak to właściwie jest? Ja nie wiem.

I ostatnie zdanie do Klubu Radnych Platformy do mojego przedmówcy, Kolego Radny w pierwszym głosowaniu 63% mieszkańców Panu Prezydentowi powiedziało – nie. Jeżeli Pan nie pamięta to przypominam. I jeśli Pan pozwoli, powiedział pan że my tworzymy ten budżet. Ja jestem bardzo zdziwiony, chociaż dowiedziałem się, że Klub Radnych SLD też miał spotkanie z Prezydentem, jak to się dzieje, że jedne Kluby się wysłuchuje, drugich nie?! Jak to właściwie jest?! Dziękuję bardzo.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Tak jak już powiedział Pan Radny, Pan Przewodniczący Marek Gralik, można za kilka rzeczy i pewnie trzeba za kilka rzeczy ten budżet pochwalić. Przede wszystkim bym powiedział, że trzeba go pochwalić rzeczywiście za ten układ zadaniowy i to jest pochwała chociaż skierowana do Pana Skarbnika. Niestety za wiele innych rzeczy chwalić go nie można. Nie chcę się powtarzać i przytaczać tych argumentów, które użył już w swoim wystąpieniu Pan Radny Marek Gralik.

Chciałbym zwrócić uwagę jednak na kilka kwestii.

Po pierwsze autopoprawka wbrew temu co nas zapewniano na ostatniej sesji jest bardzo dużą autopoprawką, bardzo dużą korektą budżetu to nie są jakieś drobne przesunięcia, to jest bardzo poważny zabieg.

Po drugie to co do Pana należy, Panie Prezydencie, w tym budżecie, to w moim przekonaniu jest wskazanie by realizować Pana wizję – Pana wizję rozwoju miasta. Niestety w moim przekonaniu bardzo trudno się jej dopatrzeć. Ten budżet można niestety określić, jako budżet zmarnowanych szans, zawiedzionych nadziei i zapomnianych obietnic. O zmarnowanych szansach już tutaj trochę zostało powiedziane. Pamiętajmy to jest ostatnia tak duża unijna transza. Pieniądze są wydawane, ale często dziwnie. Parking Pod Blankami w takim miejscu budzi moje duże wątpliwości. System ITS – u, na który przeznaczono kilkadziesiąt milionów. Czy faktycznie będzie dobrze funkcjonował? Niebawem się przekonamy. No, ale niewątpliwie, coś się buduje, tylko czy to coś co się buduje, jest tym czego faktycznie chcą mieszkańcy i tym co jest najbardziej potrzebne Bydgoszczy?

Jest to budżet zawiedzionych nadziei. To Pana słowa z 16 listopada: *Udając się w niedzielę do obwodowych komisji wyborczych zadajcie sobie Państwo pytanie, czego chcecie dla Bydgoszczy: rozwoju czy rychłej degradacji związanej z obietnicami bez pokrycia? Ja gwarantuje to pierwsze.* Panie Prezydencie, czy naprawdę może Pan powiedzieć, że jest Pan gwarantem tego pierwszego, dla takich osiedli jak: Łęgnowo, Bocianowo dla Osiedla Miedzyń – Prądy, Stary Fordon (do tego jeszcze wrócimy)? Czy faktycznie może Pan powiedzieć, że te Osiedla, które dzisiaj właśnie są zdegradowanymi Osiedlami w ciągu minionych lat, że Pan jest dla nich nadzieją? Ja w tym budżecie nie widzę zbyt wielu nadziei, które mają dla nich wynikać.

No i wreszcie jest to budżet zapomnianych obietnic. Ja może przypomnę kilka z nich. Pierwsze obietnice były składane już w 2010 r. To nie przecież piąty dzień, piąty tydzień, ani piąty miesiąc, ale piąty rok Pańskiej prezydentury, piąty budżet, który przedstawia Pan, Wysokiej Radzie. Odbudowa Zachodniej Pierzei w zbliżonym, do historycznego kształcie –jako żywo – nie widzę. Mówiono o wielu projektach z partnerstwa publiczno – prywatnego. „Orlik” na każdym osiedlu. Powstały chyba trzy. Coś z ilością tych osiedli nam się nie zgadza.

Odnosnie Fordonu – filia Urzędu Miasta z pełnym zakresem obsługi to po prostu konieczność. Tor regatowy – akwen to naturalne miejsce do aktywnego wypoczynku. W każdym razie ta wizja Bydgoszczy przedstawiana w roku 2010 nie bardzo się ma do tego, co Pan dzisiaj realizuje.

Był rok 2012, to była połowa kadencji. Przedstawiał Pan wówczas wizję Bydgoszczy – nie wiem – jak rozumiałem wówczas – na drugą połowę kadencji. W tej wizji znalazły się takie rzeczy jak: postawienie gmachu Akademii Muzycznej na Placu Teatralnym. To już chyba zupełnie nieaktualna sprawa. Bydgoszcz miała się stać miastem akademickim. Przypominam minęło 2,5 roku, jakie działania w tym względzie podjęto? Nie bardzo widzę. Rezerwat archeologiczny w pobliżu ul. Grodzkiej. No i wreszcie kwestia rewitalizacji Starego Fordonu. Panie Prezydencie więc tego też nie było widać w tych trzech kolejnych budżetach.

Jest wreszcie wizja przedstawiona w roku wyborczym, czyli w roku poprzednim. Wizja pod hasłem „Bob budowniczy.” Tylko co to za wizja, to żadna wizja, przecież bądźmy szczerzy, gdyby na urzędzie Prezydenta Miasta Bydgoszczy zasiadł najgłupszy z członków Platformy Obywatelskiej to też by coś budował. Trudno przy takim budżecie, nic nie budować.

Panie Prezydencie, w związku z tym chciałem prosić, żeby Pan przedstawił i zaprezentował jak ta wizja Bydgoszczy się prezentuje w odniesieniu do tego jaką Pan realizuje w odniesieniu do tego budżetu.

Ten budżet jest zły. I to mówił Pan Przewodniczący Marek Gralik podając przyczyny, dlatego jeszcze ten budżet jest zły. Ale to nie znaczy, że tego budżetu nie można chociaż trochę poprawić. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości przedstawił poprawki do tego budżetu. Chciałbym powiedzieć o jednej z nich, o najważniejszej z nich. *Najgorsza rzecz to obiecywać* – powiedział jeden bardzo ważny bydgoszczanin w roku 2013. Jeszcze do tego wrócę. W projekcie budżetu przewidziano 5 mln w roku 2015 na rewitalizację społeczno – gospodarczą Starego Fordonu, 5 mln na rok 2016 – łącznie kwotę 50 mln. Ale w autopoprawce do tego projektu obcięto 3 mln z roku 2015. Przepraszam przesunięto 3 mln z roku 2015. Przesunięto nie tylko 3 mln z roku 2015, ale także 3 mln z roku 2016 – bez tłumaczeń i bez wyjaśnień w tej sprawie, których można byłoby się spodziewać. Ja byłem zdziwiony, próbowałem się dopytywać na Komisjach, czy może jednak tutaj nie ma mowy o błędzie. Nie, nie ma mowy o błędzie. Panie Prezydencie, Wysoka Rado, ja myślę, że naprawdę w tej sprawie, w sprawie Starego Fordonu ludzie mają dość i miarka się przebrała. Nie my tutaj na tej sali. My się już przyzwyczailiśmy, że jesteśmy lekceważeni jako opozycja, ale jestem przekonany, że mieszkańcy Starego Fordonu zasługują na coś więcej, niż ciągłe obietnice składane im bez pokrycia, niż ciągłe mamienie i ciągłe odsuwanie w czasie procesu. Przypomnę może harmonogram, czy też kalendarium raczej prac związanych z rewitalizacją Starego Fordonu. Był rok 2009 wówczas powstaje Masterplan przygotowany jeszcze przez Pana poprzednika – swoją drogą też Mu to długo zajęło. Listopad

2010 roku - *blżej rewitalizacji Starego Fordonu* ogłosił Prezydent Dombrowicz. W tym samym czasie trwała kampania wyborcza, chciałbym Panu przypomnieć – to jest Pana – poznaje Pan? – to jest Pańska ulotka bardzo ładnie się Pan fotografował na ul. Bydgoskiej. No, ale w tym materiale wyborczym o Fordonie możemy przeczytać, na końcu: *I Stary Fordon wart szybkiej rewitalizacji*. Enigmatyczne można powiedzieć, ale z drugiej strony przecież jednak jest to jakaś zapowiedź. Co się dzieje dalej? Zostaje Pan Prezydentem. Początek 2011 r. Masterplan idzie do kosza. Dlaczego? Można się domyślać, że dlatego, że był stworzony przez zniechęconego poprzednika. Mieszkańcy czekają, aż do listopada 2013 r. To wówczas na spotkaniu padają te słowa, od których zacząłem, Pańskie stwierdzenie – *Najgorsza rzecz to obiecywać*. Dowiadujemy się, że powstaje opracowanie pod nazwą Stary Fordon rewitalizacja, jeszcze wówczas funkcjonalno – przestrzenna, że zapisano na ten cel 55 mln. Mija kolejny rok, mieszkańcy mają dość. Odbywa się protest w Starym Fordonie na ul. Bydgoskiej. W listopadzie 2014 roku w przeddzień kampanii wyborczej zostaje przedstawiony projekt budżetu na rok 2015. Warto zadać sobie pytanie, co się stało pomiędzy 20 listopada, a 20 stycznia? To przecież tylko dwa miesiące. Skąd pewność, że faktycznie coś się ruszy w tej sprawie rewitalizacji i że te środki zostaną wydatkowane. No i wreszcie obietnica 50 mln, ale w tej kadencji na lata Pańskiego urzędowania 2014 – 2018, zapisano nieco ponad 20 mln. No przecież, że coś się wydarzy w roku 2030, możemy dowoli, ale nic z tego nie wynika. Panie Prezydencie – *Stary Fordon wart szybkiej rewitalizacji*. Czy naprawdę budzi zdumienie to, że mieszkańcy mają już dość ciągłych zapewnień? Czy budzi zdumienie to, że Radni z Fordonu mają już dość, że ciągle się tą sprawę przesuwają? Słyszymy, chociaż nie z oficjalnych wypowiedzi tylko np. z wpisów na portalach społecznościowych możemy się dowiadywać, że nie przygotowano jeszcze pełnej dokumentacji, że prace szybciej się nie da wykonać. Ale Panie Prezydencie, to oznacza, to co żeście zaplanowali, że sześć lat potrzeba by ruszyć z projektem rewitalizacji Starego Fordonu. Panie Prezydencie, to jest czas, którego nie można określić mianem szybkiej rewitalizacji. W sześć lat! Gdybym miał być złośliwy to bym powiedział, że Aleksander Wielki podbił cały świat, a nawet w Starożytności zbudowano tak długie drogi jak „Via Julia Augusta”, czy tunel Pod Kanałem La Manche. Jako żywo – plan rewitalizacji jednego z bydgoskich osiedli to nie jest tak skomplikowane przedsięwzięcie.

Powiedział Pan – *Najgorsza rzecz to obiecywać*. Ja bym dokończył jeszcze to zdanie, że obiecywać – a później nie dotrzymywać obietnic. Bo niestety w tej sprawie, w sprawie Starego Fordonu z tym mamy do czynienia.

I dlatego Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył tę poprawkę. Nie po to, by zrobić coś na złość, coś na przekór. To Pan zapisał 5 mln na rok 2015 i 5 mln na rok 2016. A po autopoprawce okazuje się, że nie będzie możliwe wydanie tych 5 mln nawet w latach 2015 – 2016. Czy dwa miesiące, to tak dużo czasu, że tego nie można było uwzględnić już wcześniej? Czy było, trzeba rzucać na

konferencji prasowej tymi sumami? Czy robiono to dlatego, że było w przeddzień kampanii wyborczej, w przeddzień drugiej tury wyborów? To są pytania, na które chciałbym uzyskać odpowiedź, bo to są pytania, które mówią o pewnym stopniu frustracji, która naprawdę narasta w mieszkańcach. Dlatego dzisiaj z tego miejsca proszę i apeluję i szukam chociaż dwóch sprawiedliwych w ławach radnych koalicji PO – SLD, by przychyłili się do poparcia tej poprawki przedstawionej przez Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

No chciałbym Państwu jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Wystosowałem pytanie o harmonogram prac nad rewitalizacją Starego Fordonu. Otrzymałem odpowiedź. Ta odpowiedź, jeżeli mówi o harmonogramie prac, to są cele plus kilka rysunków. Przyjęcie tej poprawki ma na celu – jak już mówiłem – nie robienie na złość, ale zmobilizowanie do działania, do tego co Pan zapowiadał w roku 2010, 5 lat temu prawie – *Stary Fordon wart jest szybkiej rewitalizacji*. – niewątpliwie – Wart jest szybkiej rewitalizacji. I dlatego ośmielam się prosić o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie i Panowie Radni. Są dwie szkoły samorządowe w aspekcie uchwalania budżetu. Jedna mówi, że radni wtedy kiedy dyskutują o budżecie to mają nieograniczoną liczbę czasu, żeby potem nie była to kwestia możliwości zaskarżenia uchwały budżetowej do organu nadzorczego. I druga, która mówi, Panie i Panowie trzymajmy się limitu ustalonego w Statucie i w Regulaminie. Ja nie interweniowałem przy tych dwóch głosach, przychyłając się do tej szkoły pierwszej, te głosy miały po 15 minut. Natomiast występowałbym z apelem, żeby następne głosy były bardziej skondensowane i oscylowały wokół tego czasu zapisanego w Regulaminie i Statucie to byłbym bardzo wdzięczny.”

Radny Rafał Piasecki powiedział cyt. „Ja oczywiście postaram się w 10 minutach zmieścić.

Szanowny Panie Prezydencie. Szanowny Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo.

Z racji tego, że Pan Prezydent wielokrotnie mówił, że nie lubi demagogii, ja też nie. Nigdy demagogiem nie byłem. To tego dzisiaj jak już i było w liczbach i konkretnie.

Szkoda Panie Prezydencie, że Pan wychodzi.

Chciałbym ustosunkować się do dwóch wniosków, do wniosków Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Do wniosku o budowę parkingów i w ogóle o potrzebę istoty budowy parkingów w Bydgoszczy. Jeden z tych wniosków, był to wniosek, który kierował parking na Osiedle Błonie przy ul. Waryńskiego. W mojej ocenie – niestety wniosek odrzucony – odebrany bardzo skrótowo, odebrany po, co mamy tam budować, skoro z programu 5/6 powstaje już tam parking i zaraz będzie jego koniec. Tak oczywiście, powstaje tam parking dla indywidualnych mieszkańców „falowca” oraz bloków przyległych, ale okolice Waryńskiego i ul. Gałczyńskiego to jest centrum Błonia. Przy okazji dodam, że jest tam park, jest tam urząd pocztowy, jest tam bank, są tam sklepy i centra handlowe.

Chciałbym może pokazać Państwu w dużym powiększeniu: targowisko, urząd pocztowy, polo market, mały parking, na który praktycznie nie sposób wjechać, a jeśli już to zastawiając całą ul. Gałczyńskiego, „falowiec” i duży plac, przy którym Radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość mieli pomysł zlokalizowania parkingu. Parkingu dla całego Osiedla Błonie, nie tylko dla mieszkańców ul. Waryńskiego, dla całego Osiedla Błonie. I chciałbym serdecznie z tego miejsca, raz jeszcze, Panie Prezydencie, przekonać Pana do rozpatrzenia pozytywnie wniosku.

A teraz: Bydgoszcz w liczbach. Bydgoszcz w liczbach - jest to świetny podręcznik, dokument opracowany przez Wydział Rozwoju i Wdrażania Polityki Terytorialnej Urzędu Miasta Bydgoszczy. Mam akurat wydrukowany aktualny na dzień 31 grudnia 2013 r., czyli rok temu i 21 dni - był to dokument stworzony. Jestem przekonany, że do teraz jest aktualny, niewiele się zmieniło jeśli już to powiększyły się nam tereny mieszkaniowe i zabudowane oraz drogi, a o tym właśnie mowa. I tak – czytamy – na str. 15 z diagramu, że tereny zabudowane i mieszkaniowe w Bydgoszczy stanowią blisko 30% i stanowi to 4 tys. 208 ha, powierzchni zabudowanej. I do tych dróg dojeżdżamy, jak skrupulatnie Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy napisał siecią dróg. Łączna sieć dróg w Bydgoszczy wynosiła 748,1 km (przypuszczam, że jest ich troszeczkę więcej), w tym o nawierzchni utwardzonej - 496,4, jak łatwo sobie odjąć nieutwardzone – 251,7. 250 km mamy dróg o powierzchni nieutwardzonej, Panie Prezydencie i są to głównie drogi gminne, czyli drogi przy osiedlach, przy naszej zabudowie gdzie mieszkamy. Nad tym chciałbym się skupić. Tutaj wniosek intencyjny Klubu Prawa i Sprawiedliwości o przeznaczenie 30 mln zł. jako rozpoczęcia planu budowy dróg gruntowych. Jest to kropla w morzu, jest to światełko w tunelu. Ponieważ z przedstawionych rzekomo 17 mln przez Pana Skarbnika, ja w tym budżecie nie czytam jakie będą budowane drogi, oprócz czterech: Olimpijczyków – za prawie 4 mln zł., - jednej drogi, kilkuset metrowej, oraz trzech dróg na nowym Osiedlu Eskulapa – za kwotę 8,6 mln zł. No i w mojej ocenie horrendalnie drogiej rewitalizacji ulicy Cieszkowskiego. No, nie wiem co tam ma być, chyba złote krawężniki, bo w mojej ocenie mogłyby być „srebrne”, a część pieniędzy pozostałe przeznaczyć na budowę dróg gruntowych. I tak gdybyśmy rozpoczęli program wdrażania co najmniej 30 mln na budowę dróg gruntowych co roku, to okazałoby się, że zadowolenie wśród mieszkańców wzrośnie. Panie Prezydencie, mając dzisiaj 250 km dróg, gdyby chciał je nagle wybudować, lub Pan Prezydent – oczywiście – to ile potrzeba nam na to pieniędzy? Zakładając i to skromnie, bo wiadomo, że patrząc na ten budżet, który Państwo proponuje, to by się to nie udało, że 1 km drogi kosztuje nas 2 mln zł., to 250 km kosztuje nas 500 mln zł, a do tego należy dorzucić pieniądze na opracowanie planów. 500 mln zł. to jeżeli zaczynamy w tym roku od kwoty 30 mln, to dopiero po 16 latach jesteśmy w stanie wybudować całe 250 km, ponieważ jest to zaledwie 6% z potrzeb, które są już dzisiaj. Ja usłyszałem takie zdanie wczoraj od Skarbnika,

przy okazji jakiejś tam luźnej rozmowy, że jest to pierwszy budżet, w którym nie trzeba obcinać na wydziały. No bardzo możliwe, że tak jest z punktu widzenia patrzenia Pana Skarbnika. Pewnie punkt widzenia, w zależności od punktu siedzenia. Natomiast z punktu widzenia mieszkańców, 30% mieszkańców podkreślam, których Klub Prawo i Sprawiedliwość i moja skromna osoba jest przedstawicielem, ten punkt widzenia jest inny.

Nie ma wizji, Panie Prezydencie, na budowę dróg gruntowych, na budowę dróg osiedlowych. Osiedla są zapomniane: Osiedle Miedzyń, Osiedle Czyżkówko, Osiedle Opławiec, Osiedle Stary Fordon, Łęgnowo, Glinki – Rupienica, nawet i Szwederowo i Błonie. Nawet powiem więcej centrum Bydgoszczy, Okole. Pójść wieczorem tymi Osiedlami na drogach nieutwardzonych, gdzie świecą latarnie sodowe jest strach. Światło się rozprasza, nie ma refleksu, nie odbija się. To są Osiedla niebezpieczne, nielubiane przez mieszkańców, ba w takiej aurze są niewygodne, jest błoto, w którym musimy się tarzać, brudzić sobie nogi, mieszkania, domy oraz samochody.

Zachęcam raz jeszcze do rozpatrzenia pozytywnie wniosku intencyjnego i wprowadzenia autopoprawką w budżecie w roku 2015, kwoty minimum 30 mln zł. na rozpoczęcie planu budowy dróg gruntowych oczywiście z pozyskanych pieniędzy w trakcie roku. Bo wiadomo, że nie przewrócimy budżetu do góry nogami, o czym koledzy już wcześniej mówili.

Chciałbym zakończyć słowami poety, piosenkarza Tomasza Kamińskiego – *Gdy drogi pomyli los zły i oczy mgłą zasnuje miej w sobie tę ufność, nie lękaj się.*

Ja mam w sobie tę ufność, Panie Prezydencie, że Pan Prezydent nie będzie lękał się podjąć tego wyzwania. Tego Panu życzę. Dziękuję bardzo.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Przychylając się do głosu Pana Przewodniczącego będę kondensował swą wypowiedź. I w ramach tej kondensacji w pełni popieram wystąpienia swoich przedmówców Klubowych, a w szczególności Pana Radnego Gralika, Pana Łukasza Schreibera.

Wątpliwość co do możliwości wykonania planu inwestycyjnego również zgłaszam – 382 mln zł. nadzorowanych przez Urząd Miasta, prawie że miliard złotych w całości realizowanych również przez spółki miejskie przy dotychczasowym tempie i sposobie realizacji tych inwestycji wydaje mi się, że to jest element słabości. I to świadczy, że to ma charakter propagandowy, będę używał tutaj języka PRL – u, czy ewentualnie charakter, dążenie do osiągnięcia dobrych ocen reatingowych. Tym bardziej zresztą, Pan Skarbnik, powiedział, że nieważne, czy to będzie wykonane, ważne że kiedyś będzie wykonane. Wydaje mi się, że dla pewnej struktury budżetu jest to ważne, że jest coś realne, albo coś jest nierealnego. Również cieszę się bardzo, że Pan Radny Łukasz Schreiber przypomniał bardzo ciekawy zresztą, chyba wspólny nawet, program inwestycyjny, czy program właśnie zmiany sylwetki, oblicza miasta, w które również swego czasu włączył się Pan Prezydent Rafał Bruski, między innymi poprzez odbudowę w historycznym kształcie Zachodniej Pierzei Starego Rynku. Pan Prezydent odstępuje z roku na rok, od tych odważnych wizji. W zasadzie

jest to budżet, nawet jeśli chodzi o inwestycje, które liczbowo są rozbudowane, natomiast w sensie jakościowym to dla podniesienia charakteru miasta, czy poprawy jakości życia w tym mieście, to są inwestycje stosunkowo mało znaczące z wyjątkiem może lodowiska krytego oraz basenów osiedlowych. Dlatego, też w mojej ocenie nie jest to budżet gospodarza miasta i wizjonera i kreatora, ale jest to budżet księgowego. Kolejny budżet księgowego piąty, czy szósty budżet bardzo zachowawczy, które w istocie swojej po realizacji – jeśli faktycznie dojdzie do realizacji inwestycyjnych – niewiele temu miastu da.

W ostatnich latach, tylko dwie inwestycje zmieniły oblicze miasta. To jest bardzo ważne, jeśli chodzi o atrakcyjność miasta, przyciąganie inwestorów i w ogóle zatrzymanie młodych ludzi, którzy z tego miasta uciekają. To są dwie inwestycje: Most Lecha Kaczyńskiego zwany Uniwersyteckim – faktycznie zmienił oblicze miasta, oraz fontanna „Potop.” A aż się prosi, aby jak najszybciej skończyć inwestycję Młynów Rothera, aż się prosi, aby skutecznie wybudować teatr dla dzieci i młodzieży i aż się prosi – bo to też jest ważne dla jakości życia tutaj cały czas mówimy o Fordonie – aby wybudować nowoczesne, wielkie centrum kulturalne w Fordonie. I tego nie ma.

Natomiast tutaj nawiąże do pewnej fali świadomości społecznej, która od kilku lat funkcjonuje w naszym kraju i której wyrazicielem tej fali była Pani Premier Ewa Kopacz. Podczas dwugodzinnego expose ani razu nie wspomniała o kulturze, o artystach, o twórcach i na łamach poważnej prasy krajowej pojawiły się tytuły: „*W Polsce nie ma już artystów*”, „*W Polsce nie ma już kultury*”. I to samo widać w bydgoskim budżecie. Środki na kulturę są za małe, a jeżeli już to idą na inwestycje tj. remonty, a nie idą na to co się nazywa „kulturą żywą.” Dlatego też wniosek o 100 tys. zł. o zwiększenie wydatków na pozostałe zadania w zakresie kultury jest wnioskiem zasadnym. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na to - co mówiliśmy – o pewnej arogancji w podejściu do tych wniosków. Odpowiedź na ten wniosek jest dychotomiczna i wewnętrznie sprzeczna, przelamana. Na początku ktoś bardzo nerwowo pisze, że – *Stanowisko negatywne. Brak wskazania konkretnego działania.* W przypadku pozostałych zadań w zakresie kultury nigdy się nie wskazuje konkretnego działania. Dopiero potem jakiś fachowiec uzupełnia to, rozwija, że są tam jakieś środki, że te środki założymy będą w jakiś tam sposób zwiększone i ten fachowiec kryje się pod Obywatelską Radą Kultury pokazując to, że Urząd Miasta, że Prezydent nie ma wizji, że ktoś tam coś zasugerował to ja się oczywiście z tym zgadzam. Dlatego też apeluję podobnie jak Pan Radny Piasecki, aby znalazło się kilku sprawiedliwych po stronie koalicji rządzącej i aby poprało ten wniosek o 100 tys. zł. na żywą kulturę, na artystów, na tych artystów, o których zapomniała Pani Premier Ewa Kopacz, o których zapomina Pan Prezydent Rafał Bruski – zaproszony przeze mnie tydzień temu na bardzo ważne spotkanie ze środowiskiem plastyków bydgoskich – nie przybył, a nawet nie udzielił odpowiedzi. Ja po raz pierwszy od pięciu lat prosiłem osobiście, na piśmie Pana Prezydenta – napisałem, że to jest moja osobista prośba, a sądzę, że

mam jakąś pozycję w środowisku kultury, żeby Pan Prezydent się spotkał z artystami. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. A więc, proszę Państwa, to wszystko świadczy, ten budżet jest wyrazem stosunku gospodarza miasta do społeczności, do miasta. Gospodarza w tym momencie przepraszam bardzo, ja nie używam takich słów zbyt ostrych, ale tak trochę w cudzysłowie powiem w dalszym ciągu Panie Prezydencie – jeśli Pan słucha, czy nie słucha, czy może ktoś zapisze – w dalszym ciągu bardziej jest Pan „księgowym”, „ekonomistą”, niż gospodarzem. Dziękuję.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Rado Miasta Bydgoszczy.

Składając wnioski do budżetu dotyczące przebudowy dróg gminnych o nawierzchni nieutwardzonej, których to zadań w budżecie miasta praktycznie nie ma, nad czym ubolewam, moim zamiarem było ukazanie szerszego problemu. Uważam, że na to zagadnienie powinniśmy spojrzeć w dwóch kontekstach. Mianowicie w jednym kontekście dotyczącym miejsc pracy. W drugim kontekście dotyczącym bolączek mieszkańców, w szczególności - za przeproszeniem - którzy muszą „taplac” się w błocie, codziennie dochodząc do własnych posesji. Poza oczywiście dyskusją i nieuprawnione są głosy, że wydawanie pieniędzy na utwardzenie dróg gminnych o nawierzchni nieutwardzonej to marnotrawienie pieniędzy, to dlatego ten temat pominę. Przy czym co należy podkreślić, a mówił już o tym przed chwilą Radny Bogdan Dzakanowski, zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, w szczególności zadania własne obejmują sprawy dróg gminnych. I tym chciałbym przejść płynnie do pierwszego wniosku, który złożyłem do budżetu.

Wniosek pierwszy dotyczy utwardzenia ulicy Łuckiej oraz ulicy Podleśnej. Przy tych ulicach swoje siedziby zlokalizowali znaczący lokalni przedsiębiorcy, w tym co należy podkreślić, jedna ze spółek notowanych na giełdzie papierów wartościowych. Jak donosiła lokalna prasa stan ulicy Podleśnej być może wpłynie nawet na to, iż Bydgoszcz utraci miejsca pracy, które być może powstaną w Poznaniu. Wszyscy wiemy jak ważne dla budżetu są wpływy z PIT –u. Na wczorajszym szkoleniu podnosił to sam Pan Skarbnik. Dlatego uważam, że należy podjąć wszelkie czynności, wszelkie działania, które utrzymają te miejsca pracy właśnie w naszym mieście. Utwardzenie ul. Podleśnej, a także ul. Łuckiej jest jak najbardziej zasadne.

Drugi wniosek, to wniosek dotyczący utwardzenia ul. Makowej, a także ul. Bluszczowej. Ulica Makowa i jej fatalny stan była obiektem konferencji prasowej jednego z kandydatów na prezydenta – od siebie dodam, że nie był to kandydat Prawa i Sprawiedliwości – ale tym bardziej zasadny jest ten wniosek. Wniosek mieszkańców, bym go przekazał, bym go uzasadnił, iż przy tych ulicach (Makowej i Bluszczowej) funkcjonuje stowarzyszenie mieszkańców, którzy dokonują zbiórek składek członkowskich. Zebrali już 80 tys. zł. celem dofinansowania przebudowy y ulic. Gdyby ktoś z Państwa Radnych lub z władz

miasta był zainteresowany to odsyłam na stronę internetową www.bluszczowamakowa.pl. Tam możecie Państwo przyjrzeć się dotychczasowym pracą Stowarzyszenia, które zostało związane na tej ulicy. Przy czym uwzględniając liczne petycje mieszkańców, fatalny stan tej ulicy, postuluję za mieszkańcami i przekazuję postulat, by utwardzenie zostało dokonane jak najszybciej. Tym samym uważam, że wniosek jest jak najbardziej zasadny. Co należy podkreślić, mieszkańcy ulicy Makowej, a także mieszkańcy ul. Bluszczowej współfinansowali i partycypowali w budowie infrastruktury, popierali także obniżenie tzw. wkładu własnego do 15%, co Wysoka Rada uchwaliła w ubiegłym roku. Przy okazji chciałbym odnieść się i podnieść kwestię programu 25/75. Mimo, że wydaje się on interesujący, w przypadku budowy dróg gminnych w mojej ocenie jest on ukrytą formą opłaty adiacenckiej. Lecz w przypadku samej opłaty adiacenckiej zgodnie z postanowieniami ustawy o gospodarce nieruchomości może zostać ona rozłożona na raty roczne na okres płatności 10 lat. Ma to miejsce po wybudowaniu drogi. W przypadku programu 25/75 nie ma takiej możliwości. W związku z tym – co należy podkreślić – grupa najuboższych mieszkańców wydaje się być postawiona na swego rodzaju margines. Dlatego ponownie uważam, iż w budżecie miasta Bydgoszczy należy powrócić do finansowania części ulic z budżetu, także poza programem 25/75. Do rozważenia będzie to, czy będą to, tak jak w latach 2006 – 2010 priorytety Rad Osiedli, czy to będą konkretne ulice, które będą wskazywane przez Radnych Rady Miasta Bydgoszczy, za czym także bym oponował. Dziękuję bardzo.”

Radny Szymon Róg powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Jeszcze, co do wniosku intencyjnego Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie przebudowy dróg gminnych. W dużej części są to ulice osiedli peryferyjnych naszego miasta. Są to ulice oczywiście uzbrojone. W przypadku ulic osiedli peryferyjnych w sporej części to właśnie mieszkańcy partycypowali w kosztach budowy tych przyłączy. Przedsięwzięcia te były realizowane z wielkim zaangażowaniem i determinacją mieszkańców. Polityka kolejnych władz miasta dawała nadzieję na wykonanie dalszych prac i przystąpienie do utwardzenia nawierzchni ulic. Niestety przez dziesiątki lat znikoma ilość ulic doczekała się utwardzenia, a mieszkańcy tych osiedli w lato duszą się w tumanach kurzu, a w okresie jesienno – zimowym po kostki brną w błocie. Nie wspomnę już o uszczerbku resorów amortyzatorów samochodów. Wspomnę chociażby o Osiedlu Miedzyń, gdzie blisko 90% ulic, to ulice gruntowe, nieutwardzone. Mieszkańców otacza krajobraz księżycowy - dziura na dziurze. Swego czasu doszło do sytuacji, że w akcie rozpaczy Rada Osiedla Miedzyń – Prądy wystąpiła z wnioskiem o wykluczenie z granic administracyjnych miasta Bydgoszczy i wnioskowała o wcielenie do gminy Białe Błota. Poza krótkim szumem medialnym wiele to nie przyniosło. Teraz podnoszone są głosy mieszkańców zachodnich osiedli Bydgoszczy, jako obszar zdegradowany,

co kwalifikować miałyby te tereny do programu rewitalizacji. Wnoszę o większe zainteresowanie osiedlami peryferyjnymi naszego miasta i przychylenie się do wniosku Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panie Prezydencie.

W tej części naszych obrad, w części dyskusyjnej. Chciałbym omówić dwa wnioski, które zostały złożone. Jeden mój wniosek indywidualny, drugi wniosek złożony przez Prawo i Sprawiedliwość. Jeśli chodzi o ten drugi dotyczy on zwiększenia środków na wykup nieruchomości, gospodarkę nieruchomościami, w celu wykupu dróg o nazwach Geoneta i Nenckiego na terenie po byłym Zachemie. Jeżeli Pan Prezydent zadeklaruje – czy jak wróci oczywiście na salę obrad – że ta poprawka, druga autopoprawka konsumuje mój wniosek i zadeklaruje, że też myśli o wykupie dróg o tych nazwach, które wskazałem to ja ten wniosek oczywiście wycofam, bo on byłby dublowany. Natomiast jeżeli wyraźnie nie usłyszę, że z tych pieniędzy, z tych pół miliona złotych, przeznaczonych na wykup nieruchomości – gospodarki nieruchomościami – mają być również te drogi wykupione wówczas oczywiście swój wniosek podtrzymam.

Chciałbym teraz przejść do mojego wniosku indywidualnie. Wniosek dotyczy Szybkiej Kolei Miejskiej i faktycznie, Panie Przewodniczący, jeżeli byśmy stworzyli Szybką Kolej Miejską, a więc coś dużego, to, to może odnieść sukces, bo jeżeli stworzymy coś małego, jak para SKM to tego sukcesu nie ma. W skrócie powiem, co Szybka Kolej Miejska może spowodować. Po pierwsze, to szansa na szybką komunikację wzdłuż osi wschód – zachód w Bydgoszczy. Przypomnę, że podróż pociągiem z zachodu na wschód miasta jest o połowę szybsza, krótsza, niż autobusem lub tramwajem. To jedyny projekt umożliwiający uniknięcie korków. Stąd większa punktualność komunikacji, większy komfort podróżowania mieszkańców. SKM to radykalne zmniejszenie obciążenia pojazdami na ul. Grunwaldzkiej. To lepsze wykorzystanie linii tramwajowej dla Dworca Głównego. Przyznamy, że jesteśmy zawiedzeni chociaż wcześniej była też o tym mowa, że do takiej sytuacji może dojść, że ten tramwaj, czy linia do dworca kolejowego nie będzie w pełni wykorzystana i nie jest. W przypadku SKM by była. To szansa na powstanie innych przystanków kolejowych w tym tego na ul. Grunwaldzkiej, czy nad ul. Grunwaldzką w sąsiedztwie Biznes Parku, co oczywiście zagwarantuje trwały rozwój firm znajdujących się na tym terenie, z główną firmą liderem Atosem na czele, drugą obok Pesy firmą flagową Bydgoszczy. To wykorzystanie istniejącej infrastruktury kolejowej, słusznie Pan Przewodniczący zauważył, że dużo jest, a będzie jeszcze zrobione. Bardziej modernizacja, niż budowa. No i jeżeli kogoś ten argument interesuje to bardzo ekologiczny transport zbiorowy.

Ja, Szanowna Rado, nie proszę o zbudowanie SKM, ja o to nie wnoszę, ja tylko wnoszę o wykonanie profesjonalnego studium wykonalności, które precyzyjnie określi stan obecny, potencjał, koszty potrzebnej modernizacji przebudowy węzłów przesiadkowych, koszty zakupu taborów itd.

Panie Prezydencie, ja jestem zdziwiony, no bo, jak można nie chcieć wiedzieć, przecież poznanie daje większe możliwości prawidłowego działania, a Pan po prostu nie chce wiedzieć. Zasłanianie się studium transportowym w Bydgoszczy jest niedorzecznością. Nie ma tam bowiem mowy o wadach i korzyściach Szybkiej Kolei Miejskiej. To, że dokument ten nie przewiduje realizacji SKM, to nie znaczy, że ją wyklucza, nie mówiąc o tym, że studium transportowe, to nie Biblia, której przecież nie można zmienić.

A przypomnę, że bydgoski plan transportowy powstał z iluzorycznymi konsultacjami społecznymi. Prezydent do tej pory, nie odniósł się do wniosków składanych przez różne organizacje społeczne. Mało tego do tej pory nie doszło, mimo zapowiedzi, Pana Prezydenta, do debaty pomiędzy owymi organizacjami społecznymi, które swoje uwagi wносиły, a autorami, naukowcami UTP, którzy przygotowywali projekt tego studium. Plan zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Miasta Torunia na lata 2013 – 2035 też nie zakłada wykonania studium wykonalności SKM. A co robi Toruń? A no, Toruń już podejmuje działania zmierzające do opracowania studium wykonalności dla swojej własnej kolejki miejskiej. No to jak to? Toruń może, a my nie? Naprawdę, zaprzepaszczenie tej szansy to jest duży błąd. Możemy zrobić potencjalnie duży krok w kierunku radykalnej poprawy transportu miejskiego w Bydgoszczy.

Dziękuję, Panu Przewodniczącemu Szopińskiemu, że przypomniał swój wniosek. Zresztą bardzo dobry wniosek, Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Bydgoszczy skierowany do planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla województwa kujawsko – pomorskiego, gdzie osobą do korespondencji jest obecny na tej sali, już Radny, wtedy jeszcze, nie, Pan Tomasz Puławski. I pozwolę sobie, Panie Przewodniczący i Szanowna Rado przeczytać więcej, niż zrobił to Pan Przewodniczący. Otóż proponowane zmiany przez to gremium jest następujące: *zamiast likwidować linie należy zastanowić się nad rozszerzeniem katalogu linii podstawowych o wprowadzenie połączeń komunikacyjnych wschodnią i zachodnią część Bydgoszczy (o wydłużenie połączenia Bydgoszcz – Chełmża do Osowej Góry, a nawet do Nakła)*. Jeszcze uzasadnienie, które też jest ważne: *Wprowadzenie takiego zapisu byłoby krokiem w kierunku usprawnienia nie tylko komunikacji podmiejskiej, ale także wewnątrz stolicy województwa. Całkowicie się z tym zgadzamy. Ustanowienie połączenia kolejowego Osowa Góra – Fordon przyczyniłoby się do lepszego skomunikowania tych dwóch dzielnic, skracając czas podróży przynajmniej o połowę.*

Także zwracam się do całej Rady Miasta, do wszystkich Radnych o poparcie tego wniosku, a w szczególności zwracam się do trzech Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, których to Rada Miejska taki wniosek, bym powiedział, dosyć spójny z moim przygotowała i przedstawiła. Jak rozumiem do tej pory, jeszcze odpowiedzi nie uzyskała.

Dziękuję serdecznie. Proszę o poparcie tego wniosku.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowny Panie Radny, jak Pan wie jeden z ostatnich dokumentów, o którym jest mowa dotyczący komunikacji kolejowej dla miasta Bydgoszczy jest z roku 2005. W związku z tym, Pan Prezydent w tej kwestii nie odpowiedział: Nie. Powiedział, że takie działania będą prowadzone. Natomiast jak Pan wie, w Toruniu zapisów budżetowych też nie ma. Natomiast skoro zacytował Pan Toruń. To nie wiem czy Pan wie, co rzecznik prasowa Torunia mówi o tym, jakie efekty oni chcą osiągnąć. Ja nie wiem, czy Ona wie o czym mówi w aspekcie tego, jakie efekty mają być. Ja Panu zacytuję, nie wiem czy Pan dokładnie to przeczytał, mianowicie: *Remont pozostałych przystanków kolejowych znajdujących się na terenie Torunia, budowa nowych przystanków między innymi: cmentarz centralny - zgoda, Lubicz* przypominam, że nie jest w Toruniu, *Czernikowo* – nie jest w Toruniu *i Lipno* jest odrębnym powiatem. W związku z tym, ja nie wiem, jakie działania w Toruniu są prowadzone i byłbym ostatni, który by zagłosował za przeznaczeniem jakiegokolwiek kwoty przed rozeznaniem się przez Prezydenta, jakie są w tej kwestii uwarunkowania i jakie są w tej kwestii prowadzone na terenie województwa działania. A działania, jak Pan wie, które wymienialiśmy razem to jest: unowocześnienie linii numer 209 Chełmża – Bydgoszcz Główna i unowocześnienie linii Bydgoszcz Główna – Nakło i na razie zrealizujemy to, a Prezydent niech czyni analizy, bo ja do końca nie wiem, czy władze Torunia wymieniając to o czym wymieniłem, że będą rewitalizować i unowocześniać przystanki kolejowe w Lubiczu, Czernikowie i Lipnie, wiedzą o czym mówią.

Dziękuję bardzo.”

Radny Stanisław Grodzicki powiedział cyt. „Wysoka Rado. Panie Przewodniczący. Pnie Prezydencie.

Ja chciałbym króciutko odnieść się do wniosku Prawo i Sprawiedliwość zawartego w punkcie 1.7 dotyczącego modernizacji boiska i terenu rekreacyjno – sportowego pomiędzy ulicami Swarzewskiej i Sobieszewskiej. Modernizacja to miałyby polegać do doprowadzeniu do należytego stanu boiska, bieżni wokół tego boiska oraz zainstalowaniu, zamontowaniu bramek na tym boisku oraz urządzeń siłowni zewnętrznej na pobliskim terenie. Bardzo wielu mieszkańców zgłaszało się z takimi postulatami w tym temacie. Bardzo wielu mieszkańców w różnym wieku od młodzieży do starszych osób, korzysta z tego terenu uprawiając biegi, nordic walking. Ten teren także może być wykorzystany przez pobliską szkołę.

Proszę wszystkich Radnych o poparcie tego wniosku. Dziękuję.”

Radna Grażyna Szabelska powiedziała cyt. „Wysoka Rado. Panie Prezydencie. Panie Przewodniczący.

Na podstawie przedstawionych przez Pana Skarbnika przed chwilą statystyk jasno wynika, że Bydgoszcz na tle innych miast zdecydowanie odbiega na niekorzyść jeśli chodzi o wydatki na kulturę. Dlatego by choćby dołączyć do średniej w kraju tychże wydatków na kulturę to jest 4%. Miasto powinno zwiększyć środki na te cele. Pragnę podkreślić, że wniosek zgłoszony przez Komisję Kultury i Nauki o zwiększenie środków na działalność kulturalną został przegłosowany jednogłośnie, co jest wyrazem pełnej zgody w tym zakresie i tym bardziej zasadne jest oczekiwanie Komisji, że dodatkowe dochody miasta będą sukcesywnie przeznaczane na rozwój kultury w mieście.

Dziękuję bardzo.”

Radna Ewa Kozanecka powiedziała cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Chciałabym się odnieść do wniosku dotyczącego rewitalizacji Starego Fordonu. Otóż zaplanowane w budżecie na 2015 r. zadanie dotyczące rewitalizacji Starego Fordonu jest trudnym zadaniem i to potwierdzono na Komisji Gospodarki Komunalnej. Skoro było wiadomo, że inwestycja ta objęta jest programem Natura 2000, podlega ochronie konserwatorskiej, archeologicznej, czy też związane są z tym inne problemy, to dlaczego mimo takiej trudności zaplanowano w 2015 r. – 5 mln zł. i potem w 2016 r. również taką kwotę? Przecież takie problemy przewiduje każdy inwestor, a przez które zadanie nie jest możliwe do wykonania. I tutaj nasuwa się pytanie, dlaczego została taka kwota zaplanowana w budżecie skoro takie trudności związane z tą inwestycją można było przewidzieć? Mimo to dał Pan nadzieje mieszkańcom na jej realizację i jeszcze przed uchwaleniem budżetu szybko się z tego zadania Pan wycofuje wiedząc od początku, że to zadanie nie będzie możliwe do wykonania. Mieszkańcy Fordonu oczekują zgodnie z Pana obietnicą na rozpoczęcie prac w tym zakresie. W tym miejscu przychyliam się również do uzasadnienia Radnego Łukasza Schreibera i proszę o pozytywne poparcie tego wniosku. Dziękuję.”

Radna Grażyna Kufel powiedziała cyt. „Szanowni Państwo, nie czyniłam tego, ale muszę popatrzeć w oczy dwóm Radnym, którzy spowodowali to, że akurat mam to wystąpienie.

Szanowni Panowie Radni, reprezentujecie Prawo i Sprawiedliwość, co to oznacza? Chyba nie muszę tłumaczyć. Jeżeli postawa Panów Radnych jest taka, to jestem szczerze zdziwiona i moja ocena jest zupełnie inna. Dotyczy to Pana Schreibera i dotyczy to Pana Radnego Piaseckiego. Panie Radny, Panie Łukaszu Schreiber być może pomylił się Pan, ale jeżeli Pan stwierdził mówiąc o Prezydencie i mówiąc o budowie, o inwestycjach i stwierdził Pan, że – *każdy z Radnych, najgłupszy Radny PO* – to jestem szczerze zdziwiona, że dopuścił się Pan takiego stwierdzenia. Bardzo bym prosiła, żeby Pan to skorygował, przeprosił jeżeli Pan się pomylił.

Jeżeli chodzi o Pana Radnego Piaseckiego. Panie Radny Piasecki wielokrotnie z Panem rozmawiałam, prosiłam o współpracę. Jeżeli przez okres 5 lat jest Pan całkowicie zorientowany w inwestycjach, w propozycjach, realizacjach programu to myślę, że dzisiaj propagandowo, medialnie nie zaistniał Pan. Bo ja jestem świadkiem, jestem osobą, która walczy o każdą inwestycję, a szczególnie o moją ojczyznę – Osiedle Błonie. I nie ma krzaczka, nie ma drzewka, nie ma ulicy, w której ja nie brałabym udziału. Pan natomiast nigdy nie brał i nie bierze Pan do dzisiaj. Jeżeli Pan w trosce o naszych wszystkich mieszkańców chciał zbudować miejsca postojowe, parkingi to proszę spojrzeć w dokumentację. Program stworzony przez Prezydenta Miasta Bydgoszczy z aprobatą mieszkańców, Rady Osiedla, moją własną dochodzi do realizacji właśnie tych miejsc postojowych przy Waryńskiego z poprzedniego budżetu, realizacja jeszcze jego nie nastąpiła całkowicie, ale jest to wykonywane. Powstało tam 51 miejsc parkingowych. Gdzie Pan był i dlaczego jako Radny nie wie Pan o takich zamierzeniach, o realizacji inwestycji? Dwa mówi Pan o parkingach przy ul. Waryńskiego, to znowu jest program 5/6, gdzie jest realizacja tego zamierzenia. Gdzie właśnie mieszkańcy wystosowali wniosek, gdzie znaleźli aprobatę moją własną, moich wszystkich wolontariuszy, gdzie następna realizacja będzie właśnie związana z inwestycją powodowaniem miejsc postojowych przy Waryńskiego. Gdzie ta Pana troska? Gdzie Pana udział w tym wszystkim? Proszę propagandowo i medialnie nie dbać o własny interes. Dziękuję bardzo.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Otóż w wystąpieniu, które miałem, Pani Radna przedstawiając je przed chwilę, zupełnie przekręciła i wypaczyła moje słowa. To zupełnie nie było tak. Szanowni Państwo, jak w każdym wystąpieniu, co czyni każdy, stosuje się czasem dla podkreślenia wagi jakiejś sprawy chwytły retoryczne. Ja powiedziałem tylko tyle, że i tylko o to mi chodziło, że ktokolwiek by sprawował urząd prezydenta, dokonywałby jakiś inwestycji. Mając taki budżet i będąc w takiej sytuacji. I taki był cel i sens mojej wypowiedzi. I stwierdziłem to w kontekście, że trudno nazwać to, że są to jakieś inwestycje – wizją rozwoju Bydgoszczy. Taki był, Droga Pani Radna, cel i sens mojej wypowiedzi. A o Radnych w ogóle nie wspominałem, powiedziałem o członkach jakiejś partii, ale to można by odnieść do każdej partii. Tak jak mówię cel był zupełnie inny, jeśli on nie został zrozumiały to w ten sposób wyjaśniam. I tu chodziło o przekazanie tylko jednej rzeczy, że każdy na urzędzie prezydenta miasta Bydgoszczy jakieś inwestycje by prowadził. To nie jest wytłumaczenie, że nie ma wizji rozwoju miasta. Mam nadzieję, że ta wypowiedź satysfakcjonuje Panią Radną i wyjaśnia tę kwestię. Dziękuję bardzo.”

Radny Rafał Piasecki powiedział cyt. „Dziękuję bardzo Pani Radna, że Pani ustosunkowała się do mojej wypowiedzi i cieszę się, że ona była uważnie słuchana. Myślę, że nie do końca uważnie. Ja tutaj chciałbym – w zasadzie jaka postawa, powiedziała Pani: *że taka postawa*. Czyli jaka postawa? No tego nie wiem. No dobrze.

Medialnie nie zaistniałem. Pani Radna ja nie mam takiego parcia na szkło, może tutaj, jak odczytuję, jak Pani i nie wysyłam listów, co rzekomo zrobiłem przez okres swojej kadencji, tak jak Pani, bo nie mam takiej potrzeby. Według mnie czyny, a nie to, co się rzekomo zrobiło świadczą o Radnym. Tak jak Pani ocena była subiektywna, tak moja również jest oceną subiektywną. I wydaje mi się, że trochę przecenia nadto swoją tę pracę, ale oczywiście Pani wystąpienie było w mojej ocenie Pani dobrą autopromocją.

Mam nadzieję, tym samym, Pani Radna, że skoro zrozumiałem, że Prawo i Sprawiedliwość wnet wyrwało Pani ten wniosek i chciałyby Pani, żeby ten wniosek odnośnie parkingu, był Pani wnioskiem wierzę i jestem przekonany, że zagłosuje Pani „za” tym wniosek budowy parkingu.

Dziękuję.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Szanowna Rado. Panie Prezydencie. Panie Przewodniczący.

Kiedyś nasze Miasto było miastem kultury. Oprócz Teatru Polskiego, w którym każdy dawniej znalazł coś dla siebie odbywały się przeglądy teatrów amatorskich, różnego typu zespołów, część z nich mój nieżyjący Tata organizował. W tej chwili, no niestety, mamy taką sytuację, że Teatr stał się miejscem propagandy określonych poglądów, gdzie tylko pewna grupa osób potrafi coś tam znaleźć dla siebie. Nie ma żadnej alternatywy, tak. Nic więcej się nie dzieje. Dlatego bardzo apeluję, żeby te środki tutaj na kulturę, ten nasz wniosek o wsparcie na kulturę, danie szansy na to, żeby działa się coś alternatywnego, także dla tych ludzi, którzy niekoniecznie chcą chodzić na obsceniczne spektakle, niekoniecznie chcą brać udział w jakiś propagandowych wystąpieniach, a którzy by chcieli zapoznać się ze sztuką taką, czy inną. Dlatego te środki na kulturę, które przecież nie są wysokie, proponowane przez nas. Apeluję do wszystkich Państwa, abyśmy zdecydowali się ten wniosek przegłosować. Dziękuję bardzo.”

Radny Tomasz Puławski powiedział cyt. „Wysoka Rado. Proszę o to, abym mógł również wyrazić kilka swoich uwag do projektu uchwały budżetowej i zapisów budżetu. Otóż, Szanowni Państwo Radni, padają tutaj różne opinie, mocne i mniej mocne słowa na temat budżetu. Ja myślałem, że dzisiaj podczas tej dyskusji unikniemy takich bardzo populistycznych, demagogicznych wystąpień w stylu, że jest to budżet zmarnowanych szans, że jest to budżet niespełnionych obietnic, ale jak widać to już taka tradycja, czy to nad budżetem miasta, czy nad budżetem województwa, czy nad budżetem kraju zawsze pojawiają się takie głosy w dyskusji.

Ja tylko chciałbym się odnieść do kilku takich kwestii, bo tutaj usłyszeliśmy, że minusem np. jest wzrost deficytu słyszymy, że jest to wada tego budżetu. Natomiast z drugiej strony jeśli zerkniemy na wnioski złożone do budżetu miasta, to jedno z wniosków, jako źródło finansowania podaje wzrost deficytu o 30 mln zł. W związku z czym krytykujemy budżet za to, że zawiera zbyt wysoki deficyt, a z drugiej strony składamy wnioski, które w źródle finansowania podają wzrost deficytu.

Ja ze swojej strony chciałbym wyrazić kilka optymistycznych uwag, ponieważ uważam, że jest to budżet, który w pewien sposób integruje miasto i mieszkańców zarówno pod kątem komunikacyjnym, ale także społecznym. Na tę integrację społeczną szczególnie chciałbym zwrócić uwagę z dużym optymizmem odczytuje zapowiedź i deklarację budowy czterech basenów na osiedlach. Co prawda w najbliższym roku mamy zarezerwowane środki na opracowanie dokumentacji, ale wierzę, że rzeczywiście te kroki zostaną już w tej chwili podjęte i będzie ta budowa basenów możliwa. Z dużym optymizmem także przyjmuję decyzję o budowie hal sportowych, czy też sal gimnastycznych przy szkołach. Chciałbym również powiedzieć, że bardzo dużo obiecuję sobie po uruchomieniu w Bydgoszczy – Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego. To są takie kroki, które – tak jak powiedziałem – integrują nasze miasto komunikacyjnie i społecznie. Oczywiście zawsze możemy doszukiwać się tutaj błędów, niedopatrzeń i niedociągnięć, aczkolwiek są też pierwiastki optymistyczne, o których powinniśmy mówić.

Chciałbym wspomnieć także o rzeczach, które rzeczywiście napawają lekką obawą. Tutaj wielokrotnie powtarzany był problem budowy dróg gminnych, utwardzania tych dróg gruntowych. Oczywiście jest to jak najbardziej bardzo potrzebne działanie. Ja wierzę, że w toku pracy Rady Miasta będziemy bardzo często Prezydentowi, zwracać uwagę na to, żeby rzeczywiście jednak położyć większy nacisk na utwardzanie gruntów osiedlowych, ponieważ potrzebna nam jest integracja również tych osiedli z centrum miasta, ale także zapewnienie mieszkańcom komfortu, komfortu mieszkania na swoich osiedlach. Ja odczytuję jednak pozytywnie zapowiedź budowy kilku ulic na Osiedlu Eskulapa chociażby. Przyjmuję to jako taką zapowiedź tego, że rzeczywiście Prezydent, władze miasta nie ignorują w 100% potrzeby budowy dróg osiedlowych, a to co zapisane w tym budżecie i budowę tych kilku ulic odczytuję, jako zapowiedź dalszych działań w tej materii.

Martwi na pewno pewnego rodzaju marazm w sprawie decyzji o przyszłości „Polonii – Bydgoszcz.” Osobiście jestem zaniepokojony tym, że nie ma jakiejś klarownej, jasnej wizji, co do tego, co dalej ze stadionem i infrastrukturą Polonii zwłaszcza, że w sąsiedztwie tegoż stadionu powstają, czy też niemalże ukończone są bardzo ładne, okazale wyglądające budynki i infrastruktura sportowa kompleksu Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Na koniec chciałbym tylko dwa zdania o tej Szybkiej Kolei Miejskiej, o której dzisiaj bardzo dużo dyskutujemy. Ja bardzo się cieszę, że podczas tej sesji tak dużo mówi się o wniosku złożonym przez Radę Społeczną Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Wniosku, który został złożony do wojewódzkiego planu transportowego. Przypomnę, że to były wakacje, sierpień, minionego roku. Okres wakacyjny dość kontrowersyjne okoliczności. Myśmy składali dość kompleksowy wniosek. I tak jak tutaj, padały głosy z sali, między innymi mówił o tym Pan Przewodniczący Szopiński, SLD było jedyną siłą polityczną, która w tych konsultacjach wzięła udział. Chcę zwrócić uwagę, że nasz wniosek, był wnioskiem kompleksowym dotyczącym, można powiedzieć całości programu transportowego i tyczył się linii kolejowych i odczytuję to również jako delikatny nasz sukces. Marszałek po tej serii konsultacji, po tej krytyce, która się wylała na zapisy tego planu odstąpił od podstawowego założenia, czyli likwidacji tych sześciu linii po 2020 r. Co do SKM tego, czy dzisiaj powinniśmy podejmować decyzję dotyczącą wpisania środków do budżetu na przygotowanie studium wykonalności? Nie wiem, czy dzisiaj jest najlepszy moment, żeby podejmować te decyzje z jednego powodu. Otóż pod koniec bieżącego roku ruszy w końcu, wybudowany zostanie i uruchomiony tramwaj do Fordonu. Tramwaj do Fordonu, który bardzo mocno może wywrócić, może nawet do góry nogami przewrócić zasady i jakość komunikacji połączenia centrum miasta z największą dzielnicą naszego miasta. W związku z tym, ja by, tutaj po pierwsze nie wycofywał się z zamiaru dyskusji na temat konieczności budowy SKM w naszym mieście. Natomiast zalecałbym jednak mimo wszystko być może wstrzeźliwość i poczekać na to, jak bardzo istotne zmiany w komunikacji w naszym mieście nastąpią, po uruchomieniu tramwaju. Wówczas te potoki pasażerskie zostaną skierowane zupełnie w inny sposób i ten środek ciężkości zostanie rzeczywiście przeniesiony na tramwaj i będziemy mogli zbadać jakie tak naprawdę są dalsze potrzeby transportowe, czy komunikacyjne w tej dzielnicy.

Myślę, że to tyle. Dziękuję bardzo za uwagę.”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, nie chcę przedłużać tej już i tak długiej dyskusji, ale do jednej rzeczy muszę się odnieść. Mianowicie program 5/6. Kilkakrotnie na tej sali słyszeliśmy zarzuty, jakoby grupa radnych, urzędnicy decydowali o tym, co ma być budowane. Pan Radny Dzekanowski miał razem ze swoim pryncypałem, który był odrzucony w I turze wyborów przez 81% wyborców bodajże – 8 lat na stworzenie podobnego programu, jakoś za to się zabrali. Prezydent Bruski wprowadził ten program. Program cieszy się coraz większym zaufaniem, coraz większą popularnością. Nie rozumiem dlaczego o środkach z programu 5/6 miałyby decydować grupa działaczy z Rad Osiedla, a nie mieszkańcy. Modelowe rozwiązanie udało się stworzyć w Fordonie – Starym Fordonie – gdzie wspólne projekty Stowarzyszenia Miłośników Starego Fordonu, Rady Osiedla, dwóch szkół, klubu sportowego z osiedla, wszyscy razem wspólnie promowaliśmy,

zbieraliśmy podpisy i uzyskaliśmy drugi i trzeci wynik w całym mieście. Myślę, że to jest droga do rozwoju programu 5/6, żebyśmy wszyscy razem zdecydowali o tym co będzie budowane, żeby Rady Osiedla mobilizowały mieszkańców, zbierały głosy i podpisy pod mądrymi projektami, a nie jednostronnie decydowały, że ma być to, albo to. Dlaczego grupa ludzi wybrana przez nie za dużą grupę mieszkańców, ma decydować o tak ważnych projektach. Zostawmy to mieszkańcom.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Mój Kolego Radny, nie chcę wspominać o pryncypałach, to nie o to chodzi, ani o gaciach, ale powiem tak, Panie Radny Zegarski, to właśnie Pan powiedział mi na jednej z Komisji, że Pan dwa ze swoich projekty przepycha. Jak rozmawiałem z Radami Osiedlowymi to akurat ich stosunek do tych wniosków był całkiem inny. Oczywiście chodzi nam o jedną rzecz, żeby zmobilizować, żeby razem wspólnie rozmawiali, a nie przekrzykiwali się, albo załatwiali sobie karty i wrzucali w taki, czy inny sposób. To powinno się odbywać w normalny sposób razem z mieszkańcami, czy to w siedzibie Rady Osiedla, gdzie zostali wybrani przez mieszkańców Rady osiedla i nie małą ilością głosów. Zapraszam Pana czasami na spotkanie do Smukały – Opławiec zobaczy Pan małą liczbę głosów i małą liczbę mieszkańców, to się Pan przerazi. Dziękuję bardzo.”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt. „Okolo 3 tys. podpisów na te dwa projekty, filmik promocyjny, plakaty, spotkania. Czy to jest przepychanie? Czy ja powiedziałem, że przepycham? To jest aktywność obywatelska, którą wspólnie udało się w Fordonie wytworzyć. I prosiłbym brać przykład z naszej Rady Osiedla, z naszego Stowarzyszenia, z naszego klubu. Tak to właśnie powinno wyglądać. Dziękuję.”

Radna Monika Matowska powiedziała cyt. „Ja chciałam zwrócić uwagę na wniosek dotyczący zwiększenia środków na kulturę, ponieważ chciałam przypomnieć, że mamy stypendia kulturalne, mamy granty, mamy zapisane w masterplanie zwiększenie o milion złotych pieniędzy na kulturę. Mam jeszcze jedno pytanie, ponieważ tutaj w dyskusji na temat budżetu wkradł się wątek i dyskusja o repertuarze Teatru Polskiego, chciałam zapytać, czy ta kwota ma być przeznaczona - bo tutaj Pan Radny Frelichowski zwrócił uwagę – na jaką zmianę repertuaru? Na co mają zostać przeznaczone te pieniądze? Dziękuję bardzo.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Ja chciałbym się odnieść ad vocem do głosów, które tutaj padły. Czy dyskutujemy o budżecie, czy nie?

Pierwsza rzecz do Pana, Wielce Szanownego Pana Radnego Tomasza Puławskiego, którego zresztą bardzo cenię (...)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny, mówimy o budżecie, dyskutujemy o budżecie. Nie ten fragment tej sesji jest do przerzucania się. Pan ma do mnie później pretensje, że ja Panu przeszkadzam w wypowiedzi. Ale jaką wartością dodaną będzie miała Pańska wypowiedź do dyskusji o budżecie? Pan będzie próbował odpowiedzieć koledze, następny się zgłosi i ten łańcuszek wzajemnych odpowiedzi i złośliwości się nie skończy. Jeśli intencje będą w Państwa wypowiedzi takie, to nie godzę się prowadzenie tej dyskusji w takiej formie i listę dyskutantów zamykam.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący. Krótko i na temat. Ja tylko się chciałem odnieść, bo tutaj padł jakby zarzut co do jakiegoś populizmu uprawianego. Populizm to nie jest, że się jakieś pojęcia wrzuca do dyskusji. To wszystko było rozszerzone i wytłumaczone.

Natomiast odnośnie programu 5/6, który został tutaj wywołany kilkakrotnie na sesji Rady Miasta. Po pierwsze tak, mamy demokrację, ale władze sprawujemy pośrednio. My też procedując nad budżetem nie poddajemy tego pod głosowanie wszystkich mieszkańców, czy tyle pieniędzy ma np. iść na administrację itd. Także my tutaj za chwilę będziemy decydować o losach budżetu. Stąd też można zrozumieć oczekiwania także w tym względzie Rad Osiedli, aczkolwiek Komisja Samorządności ten temat podjęła w lutym będzie posiedzenie poświęcone funkcjonowaniu programu 5/6, na które mam nadzieję zaproszenie przyjmie Pan Prezydent i na które będę zapraszał wszystkich zainteresowanych tą kwestią. To jest jedna rzecz.

I druga sprawa, która została podniesiona odnośnie Osiedla Eskulapa. To nie jest najlepszy przykład tych prac, które się tam dzieją w kontekście tego, jakiś uzgodnień na to, że to dobrze funkcjonuje, ponieważ z tego co wiem, bo Rada Osiedla Nowy Fordon ma akurat pretensje o brak konsultacji jeżeli chodzi o przebudowę tych, a nie innych ulic. Co do tramwaju do Fordonu też możemy dyskutować, ale nie w tym rzecz. Dziękuję bardzo.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Ja w swoim wystąpieniu mówiłem wyraźnie, że mówię o alternatywnej kulturze, czyli nie o zmianie repertuaru, bo jest dyrektor określony, który ma podpisany kontrakt, ale o stworzeniu możliwości finansowych do tworzenia się kultury alternatywnej.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący.

W świadomości takiej społecznej, czy władz kultura w zasadzie nie istnieje. Ja o tym mówiłem jasno. Podczas swojego wystąpienia udowodniła to Pani Premier Ewa Kopacz. Natomiast tutaj odpowiadam na zapytanie Pani Radnej Matowskiej. Tutaj chodzi o środki na pozostałą działalność, czyli na działalność organizacji pozarządowych oraz na wsparcie instytucji samorządowych, ale wojewódzkich typu Opera oraz Filharmonia. Jeżeli tutaj przewiduje się wzrost wydatków na działalność najsłabszej instytucji kulturalnej jaką jest Biuro Wystaw Artystycznych o 10%, a tylko o 3% właśnie na działalność tych bardzo dobrych instytucji i pozarządowych oraz Filharmonii i Opery to, to jest

stanowczo za mało. Dlatego też my wnioskujemy o 100 tys. zł. na ten cel. Na coś co jest sensowne, co ma wartość artystyczną, a nie na coś co w dalszym ciągu jest bardzo wątpliwe, jakim jest funkcjonowanie Biura Wystaw Artystycznych pod nowo – starym dyrektorem. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Zakończyliśmy dyskusję.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo.

Pozwoliłem tu sobie zabrać głos, bo myślę, że po tych wielu uwagach, które wpłynęły. Stąd będzie właściwe miejsce żeby się do tego ustosunkować.

Najpierw pewne uwagi ogólne. Jest to dla mnie piąty raz, kiedy stoję przed Radą Miasta z dokumentem, który nazywa się budżet miasta Bydgoszczy i jestem o te pięć lat mądrzejszy, ponieważ tego typu dyskusje były. Na początku miałem nadzieję, że te dyskusje będą bardzo merytoryczne. Dzisiaj już takich nadziei w dużej części nie mam. To nie znaczy, że nie było tu głosów i wystąpień merytorycznych, ale wiele było takich, które miały tylko zrealizować jeden cel. Cel zresztą nie był ukrywany, cel pewien polityczny, który jest tutaj bardzo jasno zarysowany. Krytykować wszystko, co tylko się da. Czy to jest dobre, czy to jest złe – po prostu krytykować i budować wśród mieszkańców nieprawdziwy obraz miasta, że jesteśmy miastem przeklętym, wyklętym tylko dlatego, że Prawo i Sprawiedliwość ma ograniczony wpływ na władze zgodnie z wyborami i demokracją – przypomnę. Zarówno mógł w tym miejscu stać kandydat Prawa i Sprawiedliwości. Tak samo jak większość Radnych Rady Miasta mogli stanowić Radni Prawa i Sprawiedliwości. Wówczas mieliby większy wpływ na to co się w mieście dzieje. Mieszkańcy zadecydowali inaczej. Bardzo jestem za to wdzięczny. A myślę, że im dłużej będą się przysłuchiwać tej dyskusji w tym przekonaniu będą jeszcze bardziej pewni.

Co do tego, że w czasie przerwy, która została zarządzona się nie spotkałem. Od razu poinformowałem, że na takie spotkanie się nie udam z jednego powodu, ponieważ uważam i to jest prawdziwe wyjaśnienie, które od razu przekazałem Panu Markowi Gralikowi. Uważam, że akurat budżet to jest taki dokument i dyskusja wokół niego, która powinna odbywać się jawnie, tak jak w tej chwili się jawnie odbywa i wszystko, co Państwo chcieliście mogliście przedstawić. Był na to czas. W obecności dziennikarzy, w obecności mieszkańców. I tylko dlatego na tego typu spotkanie się nie udałem. I ten drugi powód taki, że dla mnie to było trochę spotkanie i forma na pokaz uczyniona. Ponieważ jeżeli skierowana była prośba o spotkanie z Klubem przed dzisiejszą sesją w dowolnym dniu to na pewno do takiego spotkania by doszło, ale tak naprawdę pierwszy raz tego typu wniosek został złożony razem z tym, że zostałem poinformowany, że jestem wezwany, zaproszony na spotkanie. Myślę, że nie jest tędy droga do rozmów i szukania jak najlepszych dla miasta rozwiązań, więc tylko jawność i jeszcze raz jawność. Tak jak powiedziałem zakulisowe

spotkania, to jest coś czego staram się unikać bo później nie pozostawia to w przestrzeni publicznej żadnego śladu i daje wielu osobom różne interpretacji. A wszystko, co w tej sprawie mam do powiedzenia chcę powiedzieć publicznie i otwarcie. To odnośnie spotkania.

Postaram się chronologicznie odpowiedzieć pewnie na główne, pewnie nie wszystkie kwestie, które zostały tutaj poruszone. Aczkolwiek też odnośnie tego, że przez jakiś czas nie byłem obecny. Myślę, że większość siedzących tu Radnych przez jakiś czas przynajmniej na sesji nie była obecna z różnych względów i o tym nie będziemy rozmawiać. Ja też jestem człowiekiem i co jakiś czas muszę wyjść, żeby funkcjonować. Aczkolwiek, jeżeli jestem nie obecny to jestem najczęściej w swoim gabinecie, gdzie mam włączony telewizor i wszystko, co tu się odbywa oglądam i jeżeli widzę, że moja obecność jest niezbędna to natychmiast wracam.

Odniosę się do uwag tych ogólnych, które przedstawił Pan Marek Gralik. Nadwyżka operacyjna – wystarczająca. Czy uda mi się tak szybko uruchomić prezentację Pana Skarbnika. Tego typu uwaga oznacza, że tak naprawdę, Pan Radny, nie rozumie, że właśnie nadwyżka operacyjna to jest jedyna kwota pieniędzy, która jest dedykowana inwestycjom, może nie jedyna, ale powinna być podstawowa. Bo inwestycje tak jak tutaj nam przedstawił Pan Skarbnik w tejże swojej prezentacji mogą powstać i być finansowane z trzech źródeł. Tak jak widzimy: nadwyżka operacyjna, środki własne i środki obce. Środki własne to są te, które pozyskujemy ze środków europejskich i te, które pozyskujemy od mieszkańców w postaci dochodów majątkowych. Środki obce to są pożyczone i te które trzeba oddać. Więc jeżeli ja słyszę na tej sali: *nie budujemy wyższej nadwyżki operacyjnej*. To stawia się znak równości nie inwestujemy więcej, albo nie stwarzamy sobie szansy na inwestowanie. To jest prosta matematyka – może Pan, Panie Radny kiwać głową zaprzeczając – ale taka jest rzeczywistość. To znaczy, że jeżeli mamy ten poziom inwestycji realizować to musielibyśmy, albo więcej pobierać w postaci różnego rodzaju opłat od mieszkańców, albo więcej się zapożyczać takie są konsekwencje. Wszyscy finansiści - do tego też się odniosę, nie księgowi – tę regułę znają. I to jest bardzo powszechne i trochę byłem zdziwiony, gdy z Pana ust to padło, jako wieloletniego samorządowca. Ja rozumiem, że ktoś kto tylko uczestniczył w jednym szkoleniu, które przygotował Pan Skarbnik i się cieszę, że tak wielu Radnych wzięło w nim udział, ponad połowa Radnych, bo jest wtedy przestrzeń i szansa do bardzo merytorycznych rozmów. To jest coś, co mogłoby się zdarzyć, ale nie Panu, Panie Radny. Także zachęcałem i zachęcam wszystkich do sięgnięcia do protokołu z tych czterech poprzednich sesji, a może i więcej, które się odbywały w sprawie budżetu przez ostatnie lata. Schemat jest zawsze ten sam. Tylko, że wówczas na tych sesjach wiele się mówi, złowieszczy, co to w ciągu roku się nie wydarzy, to przeszacowane, to niedoszacowane. Można tak zawsze to czynić, dlaczego? – Bo nikt nie wraca na koniec roku sprawdzić, czy te słowa się spełniły. I ja to sprawdzam sobie i tak prawdę mówiąc, przygotowując się do

kolejnej sesji, nagle stwierdziłem, że co roku te same kwestie może inaczej nieco przedstawiamy, tak? Podważające wiarygodność tego dokumentu, tylko że, tak, jak mówię, nikt tam nie zagląda, czy to co przewidywał, że się wydarzy, się wydarzyło. Tak samo dokument, który się nazywa budżet miasta, to są nasze plany i zamierzenia, przewidywania. Czy się uda to zrealizować? – Życie pokaże. Oczywiście. Aczkolwiek, czynimy to i ja, i Pan Skarbnik, przygotowując ten dokument, i rzesza urzędników w najlepszej wierze, z dobrą wolą jego wykonania, i z przekonaniem, że się uda. Jeżeli mamy informację, że jest to niemożliwe, tak, jak chociażby wniesiono w autopoprawce, albo inne pojawiające się w ciągu roku okoliczności, przygotowujemy autopoprawki po to, aby zawsze pracować na tym dokumencie, aby on był wiarygodny.

Więc odniosę się od razu do tego, nieco przeskoczę chronologicznie, zarzutu, na który bardzo zareagował ostro Pan Skarbnik, że prowadzimy kreatywną księgowość. Padło to z ust Pana Radnego Dżakanowskiego – kreatywną księgowość. Też mogę pokazać budżet z 2011 roku, który korygowaliśmy, a był przygotowany przez mojego poprzednika. Tam była kreatywna księgowość na 114 milionów złotych. I to mogę powtórzyć i udowodnić, wynika to z protokołu właśnie tejże sesji. Znaczący, były zawyżone przychody i zaniżone wydatki, i to świadomie mówię. W naszym budżecie takich sytuacji nie ma i od pięciu lat nie ma, i nigdy nie będzie, bo po prostu to nie jest tego typu dokument, gdzie często się mówi, że w roku wyborczym Prezydent, szczególnie przed wyborami, przedstawia budżet wyborczy, w którym jest niewiadomo ile rzeczy zapisanych, a potem z nich rezygnuje. I się cieszę, że nigdy, o tym nie usłyszałem już dzisiaj, bo tak naprawdę ten budżet, który teraz bym korygował, to by znaczyło, że tam wiele obietnic wprowadziłem, których nie chcę zrealizować. Kilka z nich omówię – korekt, które były tu dzisiaj najbardziej emocjonujące, chociażby kwestie Fordonu.

Jeżeli chodzi o procenty wykonania budżetu, także na tej sali często rozmawiamy o tym, że są plany, te plany się niekiedy przesuwają w czasie. Jeżeli inwestycji nie skończymy w grudniu, tak jak mówił Pan Skarbnik, a w styczniu, to ona od stycznia służy mieszkańcom. Zgadza się, że nie od grudnia i tylko można żałować. Są sytuacje, kiedy życie pokazuje, że w założonym terminie, przy czym mówimy o inwestycjach, które często się realizuje rok, dwa, niekiedy przygotowanie inwestycji to są dwa, trzy lata przy większych projektach, ale to jest pewien szacunek, są okoliczności, które są kompletnie niezależne ode mnie, od współpracujących ze mną urzędników, ponieważ wiele inwestycji wymaga uzgodnień z różnymi, zewnętrznymi podmiotami. To jest podstawowe ryzyko, które spoczywa na inwestycjach, czyli to ryzyko zewnętrzne, na które nie mamy już wpływu. Bo na prace Urzędu i sprawność wydawania decyzji, przeglądania dokumentów, to oczywiście mamy i to jest pełna odpowiedzialność moja. Ale jeżeli w projekcie uczestniczą służby konserwatorskie, szczególnie na szczeblu wojewódzkim, czy krajowym, jeżeli biorą udział podmioty związane z ochroną środowiska, nadzorujące

NATURĘ 2000, jeżeli w tych rozmowach biorą udział podmioty, w których występują tak zwane obszary zamknięte, czyli Polskie Koleje Państwowe, czy wojsko, to niestety tam jesteśmy zdani na to, jak obce instytucje podejną do tematu, czy życzliwie, czy szybko, czy sprawnie. Różnie to oczywiście wygląda i stąd zawsze nasz budżet i plan inwestycji obejmuje to, co przewidujemy, że wystąpi, aczkolwiek nie zawsze się to uda. I tak właśnie stało się w przypadku Fordonu. Jeżeli Państwu by to sprawiało satysfakcję, jestem dzisiaj w stanie złożyć autopoprawkę – zostawmy 5 milionów. Tylko, że na koniec roku w grudniu będę musiał się tłumaczyć, dlaczego wykorzystałem tylko 2? Dzisiaj ta kwota 2 milionów jest urealnieniem tego, co na ten moment uważamy, że jesteśmy w stanie w tej inwestycji zrealizować. Jest to inwestycja bardzo skomplikowana i było pytanie także od Pani Kozaneckiej, cóż się wydarzyło od listopada? A mianowicie Fordon, Stary Fordon – tu wiele osób to poruszało. To jest temat, który zostanie zrealizowany tak, jak wspomniałem. Problemy podstawowe, jeżeli już wkraczamy, że jest to wizytówka Bydgoszczy, od strony Miasta jedziemy mostem, chcemy żeby było pięknie, tak? Mniej więcej 1/3 tych terenów, to są tereny prywatne, a właściciele mówią: *nie sprzedajemy miastu*. Oferty w ciągu roku były składane, były także ponawiane w ostatnim czasie. Także, tak naprawdę to jest jeden z podstawowych problemów. Kilka osób tak jest zakochanych w tej ziemi, że nie chce jej sprzedać, aczkolwiek mając świadomość, że na tych terenach nigdy nic nie pobiudują, bo to są tereny zalewowe. Jak już poruszyłem kwestie terenów zalewowych, to kwestie uzgodnień z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej i kwestia kolejna – tereny objęte częściowo projektem ochrony środowiska NATURA 2000, kolejny temat, który trzeba zrealizować. Przytaczane były słowa, obietnice, ja nadal uważam, że to co obiecuję, to zrealizuję i tak zawsze będzie. Więc tych kilka uwag musiałem tutaj wysłuchać, ale jestem konsekwentny. Nie dlatego master plan został gdzieś tam zarzucony, był nierealny – to po pierwsze, oderwany od rzeczywistości, nie uwzględniał chociażby właśnie tych zmiennych, o których tu powiedziałem, kwestii własnościowych, kwestii NATURY 2000 i jeszcze wielu, wielu innych. Miejska Pracownia otrzymała zadanie, to zadanie wykonała, przedstawiła Państwu na sesji pewną koncepcję. Od koncepcji do realizacji, to jest właśnie wdrożenie procedury związanej z pozyskiwaniem gruntów i koncepcja budowy dróg, którą realizuje Zarząd Dróg, koncepcja terenów zielonych, na których musi być bardzo uproszczona zabudowa, czy wręcz te tereny zielone, ale zadbane ze względu na to, że budować tam nic się nie da i trzeba się z tym liczyć, że to, co powstanie na tych terenach, co kilka lat zostanie zalane. I to trzeba wkalkulować w to, na co się zdecydujemy na tym obszarze zbudować, bo przed tym się nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć. Więc to wszystko się dzieje. I dodatkowo – od razu odnoszę się do ulicy Chodkiewicza – kilkakrotnie na tej sali wspominałem, że dzisiaj sięgnięcie po środki z rewitalizacji będzie dla nas łatwe, dlaczego? –

Ponieważ tymi środkami zarządzać będzie ZIT, czyli instytucja, w której będziemy mieli głos decydujący, oczywiście według określonych reguł i z poszanowaniem partnerów, którzy są w tym projekcie, jak najbardziej, ale będzie to bardzo proste, ale jednak wymaga od nas kompleksowego podejścia do tego tematu. I to także musi być przygotowane, czyli sama ulica i działania na jednej ulicy nie będą nazwane rewitalizacją. Trzeba na problem spojrzeć szerzej, tak, jak wspominam, pod kątem gospodarczym, społecznym, aktywizacji, wykluczenia i dopiero tego typu całościowy projekt powinien zostać uruchomiony. To wszystko oczywiście czynimy.

Padły tutaj także hasła, aby skupić się bardziej. Inaczej – zrezygnować, tak jak Pan Radny Marek Gralik – zrezygnować z biletu metropolitalnego. Takie padły słowa i że wydajemy cztery razy więcej, niż Toruń. Tak jak Państwo wiecie zawsze jestem zwolennikiem tego i bardzo przejrzystej zasady, że każdy za siebie płaci i każdy też otrzymuje i chce wsparcia zewnętrznego według zasad pewnej logiki. Tę logikę można różnie budować, ale najprostsza to jest kwestia liczby ludności, gdzie w relacjach z samorządem wojewódzkim, albo z miastem Toruniem, podkreślam jedną rzecz: jesteśmy o 73% mniej więcej miastem większym - i o tyle większego wsparcia, w każdym temacie oczekuję. Mogą to być odchylenia oczywiście w lewo bądź w prawo niewielkie, ale co do istoty to jest ten zakres wsparcia, o który uważam, mam moralne prawo i nie tylko moralne prawo się zawsze ubiegać.

I cóż dalej, Fordon – omówiłem.

Przy okazji pojawił się kilkakrotnie poruszany temat Programu 5/6 i dzisiejszego niezadowolenia Rad Osiedli. Szanowni Państwo. Program 5/6 to jest program – budżet obywatelski, a obywatel to jest każdy mieszkaniec. Oczywiście Radny tak jak i Prezydent oprócz tego, że jest obywatelem, pełni także określone funkcje. Ideą i istotą budżetu obywatelskiego jest powszechny udział o decydowaniu o tym co się dzieje. Nie w zamkniętym gronie, tak jak wspomniałem, kilkunastu osób, tylko – Pan Radny Maciej Zegarski to tłumaczył – powszechny. W zeszłym roku kiedy z tym projektem ruszaliśmy trudno było – nie było wykonalne – zbudowanie narzędzi informatycznych, które by ten proces wspierały. Dlatego czas biegł. Zwróciłem się do Rad Osiedli – i bardzo im za to dziękuję – które podjęły się decydowania, czy współdecydowania w mniejszym gronie o tym, co jest na danym osiedlu potrzebne. Tak jak wspomniałem była to na tamten moment jedyna droga, która uspołeczniała proces wyborów. Ale jednocześnie trwały prace nad tym, aby zbudować narzędzie, w którym to mieszkańcy będą mogli bezpośrednio głosować. Takie narzędzie informatyczne powstało. Zbudowała je nasza spółka w Bydgoszczy ZETO. Tego typu narzędzie także w miastach, które mają uruchomione budżet obywatelski funkcjonuje. W niektórych także to, które ZETO przygotowało, które gwarantowało jak najprostszy udział każdemu, kto tylko zechciał i wygodny, czyli z domu siedząc przed ekranem komputera dostęp do tego, aby mogła decydować. I druga kwestia. Wiedząc, że nie wszyscy z tej formy

komunikacji będą korzystać była także możliwość głosowania bezpośredniego na kartkach, które w dowolnej ilości mogły do każdego trafić. Trafiły bodajże do każdego domu, bo to w ramach tego projektu uważam było słuszne. I oczywiście tam gdzie społeczności pewne lokalne były aktywne – inaczej – przy zgłaszaniu swoich projektów mogli wziąć udział wszyscy, czyli budowaniu listy do głosowania. Tam każdy nawet jedna osoba mogła swój projekt przedstawić. Było mało czasu, ale weryfikowaliśmy. W większości to były zdecydowanie weryfikacje słuszne, ponieważ – przypomnę – w tym roku będziemy jeszcze szybciej to realizować, po to, żeby ten okres weryfikacji był lepszy. Weryfikacja tylko pod kątem kwestii formalnych. No bo chociażby mieszkańcy zgłaszali niekiedy inwestycje, które uważali że są potrzebne, ale np. obejmowały obszar nie będący terenem, nie będący własnością gminy i w tym momencie choćby z takich powodów było to nierealizowalne. Były i sytuacje, kiedy inwestycje mogły być zgłaszane np. plac zabaw, a pod spodem przebiegała duża i ważna rura, albo kabel energetyczny. To są kwestie, o których mieszkańcy nie muszą wiedzieć zgłaszając swoje propozycje, a Wydział, czy urzędnicy, którzy się tym zajmowali musieli to zweryfikować właśnie pod kątem formalnym. I dalej głosowanie mieszkańców. I naprawdę dziwię się, że są głosy pretensji do tych, co się zaangażowali. Przecież wydawało mi się, że tak samo, jak tutaj Radny Zegarski opowiedział jak się pewne środowiska mobilizowały, to tak samo, jak przy wyborach się mobilizują Rady Osiedli, tak samo mogły same podjąć podobne działania. Przecież Rady Osiedli to nie jest jeden człowiek, to jest kilkanaście osób, gdyby każdy odwiedził kilkanaście mieszkań, czy kilkanaście rodzin na pewno za swoimi projektami wspólnie wybranymi tych głosów byłoby znacznie więcej. Jakby były w większości to na pewno te byłyby realizowane. A przypomnę, że w zeszłym roku, kiedy typowały wyłącznie Rady Osiedli mieliśmy sytuacje takie, że te wytypowane przez Rady Osiedli inwestycje zupełnie są nieakceptowane społecznie przez mieszkańców. Nie powiem, na którym osiedlu, ale to jest łatwe do sprawdzenia. W momencie, gdy wjechał sprzęt ciężki budowlany, żeby zbudować bodajże skatepark, to się mieszkańcy sąsiednich bloków obudzili, a co tutaj się dzieje? I mieli – to Pan powiedział – to jest oczywiście do sprawdzenia. Tak było na Osowej Górze? Dlaczego? Ponieważ przyjąłem w dobrej wierze pracę wykonaną przez Radę Osiedli, że to co zgłaszają ma akceptację społeczną. Potem się okazało, że tej akceptacji społecznej w ogóle nie było. I musiałem w trybie pilnym, uzgadniając jeszcze zmiany z wykonawcą, który mógł się mocno usztywnić, ale szukać dodatkowego miejsca – inwestycja została zrealizowana. Uważam, że nawet w lepszym miejscu, niż pierwotnie, ale została. Ale nie chcę mieć tego typu sytuacji, stąd uważam, że budżet obywatelski należy do obywateli.

Także słowa - cwaniactwo, wymusza podpisy – to jest po prostu(...), więc jeżeli jest Pan Radny w stanie przedstawić – bo jeżeli fakty to i dowody, że były wymuszane podpisy, bardzo proszę zgłosić to do właściwych organów. Dziękuję bardzo.

Teraz budżet, tak jak tutaj to zostało zauważone – mało ambitny, straconych szans. Szanowni Państwo, przypomnę, to akurat padało z ust Pana Radnego też między innymi Gralik, ale to chyba bardziej Pana Radnego Schreibera. To jest dokument, który się nazywa Strategia Rozwoju Bydgoszczy do 2035 r. Mam nadzieję, że nikt nie widzi go pierwszy raz oraz nie ma takich, którzy na tej sali się z nim nie zapoznali. To jest dokument, który powstał: *Rada Miasta 27 listopada 2013 r.* Przy stu obecnych radnych, którzy i wówczas pełnili swoją funkcję, przyjęty pozytywnie, wszystkie głosy „za”, a przy całym głosowaniu był jeden „przeciwny” dzisiaj ta osoba radnym nie jest. Także to jest dokument, który tak naprawdę stanowi wizję tego, co widzimy my, widzą mieszkańcy, ponieważ był budowany w oparciu o bardzo szerokie konsultacje społeczne. Każdy radny, tak jak wówczas mówiłem, miał obowiązek się zaangażować w ten proces budowy tej uchwały, każdy mieszkaniec mógł to uczynić. Jest to dokument, który jest dokumentem wyznaczającym pewne kierunki i określającym, co tak naprawdę my, inni chcą, aby w mieście powstało. I to jest dla Prezydenta, w który się oczywiście zaangażowałem i podpisuję pod tym dokumentem wnosząc te uchwałę, jest to dokument, który wyznacza tak naprawdę naszą przyszłość. Oczywiście to jest dokument nie zbilansowany finansowo, więc bardzo pojemny, w którym możemy właśnie nie będąc ograniczani, tak jak tu dzisiaj przy wielu kwestiach finansowo tak naprawdę zastanowić się co dla miasta jest istotne, co chcielibyśmy, żeby powstało. A dla Prezydenta to jest kierunek, w którym powinien działać, tym bardziej czuję się współautorem tego dokumentu. Przechodzimy na kolejny szczebel realizacji tego co tu jest zapisane. To jest dokument, który jest żywym dokumentem. Jeżeli Państwo Radni uważacie, że – i wówczas też deklarowałem – jeżeli potrzeba nowelizacji tego, jeżeli ja to będę widział to także przyjdę do Państwa Radnych bo może się okazać, że w dokumencie powinno być coś zapisane, co nie zostało ujęte. Każdy może to zgłosić, omówiony na sesji, sprawdzimy i na pewno ten dokument możemy zmieniać i modyfikować. Ale nie twórzmy tego, że staramy się dzisiaj, niezgodnie nawet z dokumentem przedstawiać swoje pomysły i propozycje, no bo nie tak powinno wyglądać zarządzanie. Zarządzanie to jest pewne celowe, przewidywalne i oparte o realia.

Szanowni Państwo, szczególnie Ci, którzy składali wnioski. Jeżeli uczestniczyliście Państwo, może w części też w spotkaniach moich z mieszkańcami, tam mówiłem o jednej kwestii, która jest kluczowa, w zakresie zarządzania miastem. Wydział został przeze mnie poproszony – wówczas jeszcze Strategii i Rozwoju – o to, aby podliczył nasze potrzeby, potrzeby inwestycyjne tego, co uważamy, że w mieście jest potrzebne, między innymi też przydatne do realizacji tego dokumentu. I cóż się okazało? Okazało się, że te

potrzeby zostały zdefiniowane na mniej więcej osiem miliardów złotych. Gdybyśmy mieli dzisiaj tę kwotę, to za 4 lata bylibyśmy miastem – perełką, szczęśliwym, w którym wszystko co tylko do tej pory wymyśliliśmy – bo pewnie bylibyśmy bardziej kreatywni – można by zrealizować. I doskonale Państwo wiecie, że nasze zdolności inwestycyjne są takie, jak przedstawiono tutaj w budżecie. I z czego wynikają? Także z tej nadwyżki operacyjnej, bo dzięki temu, że ona wynosi zamiast 10 mln, jak wynosiła w 2010 r., co doskonale przypomniał Pan Radny Dzakanowski, wynosi dzisiaj blisko 90, czy koło 100. To o tyle milionów więcej jest na wydanie i na przygotowanie właśnie inwestycji i im będzie większa ta nadwyżka tym będziemy mogli i więcej wydawać bezpośrednio, więcej też się zapożyczyć.

Szanowni Państwo – dług – także tu dzisiaj podnoszony – to nie jest przekleństwo, gdyby tak było to banki by nie funkcjonowały. Dług jest czymś, co jest normalnym i pożyczanie tylko trzeba mądrze pożyczać, zawsze móc spłacić i zarządzać ryzykiem z tym związanym, zarządzać tym długiem i przede wszystkim nie przejadać. Gdybyśmy dzisiaj powiedział, że zadłużamy się, zresztą Pan Skarbnik przedstawiał regułę, kiedy można się zadłużać – na inwestycje. I tylko i wyłącznie w tym celu. W pewnym sensie inwestycja służy latami. Stąd takie moralne prawo do zadłużania się, bo jeżeli zbudujemy tenże most i my się zadłużyliśmy, spłacać go będą jeszcze ci, którzy o tym nie decydują, ale po tym moście będą jeździć. Taki jest sens wielopokoleniowych inwestycji, które służą w dłuższym czasie i dają nam prawo (mnie i Państwu) do aprobowania tego, żeby się zadłużać i tylko takie działania. Jeżeli zbudujemy salę przy szkole, czy basen to nie będzie nam służyć i dzieciom, które dzisiaj są w szkole tylko jeszcze za 20 i 30 lat. Ci którzy dopiero przyjdą, się urodzą, będą z tej szkoły i z tej infrastruktury korzystać. Stąd takie zadłużanie jest zadłużaniem – powiedziałbym – rozsądnym, ale przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że dług trzeba spłacić, go obsługiwać na bieżąco i tylko w ten sposób można miastem zarządzać. Stąd dziwię się – gdy widzę wielką aktywność i składany wniosek: zwiększajmy dług, a jednocześnie na każdej sesji niemal słyszę, a przez ostatnie dwa, trzy miesiące codziennie prawie że jesteśmy strasznie zadłużeni i to wszystkim mieszkańcom pokazywano. No więc trzeba być konsekwentnym. Nie można krytykować długu i jednocześnie go zwiększać. Jakaś logika w tym musi być.

Co do kwestii, która kolejno z tych najbardziej istotnych padła to są – Pan Przewodniczący Szopiński – odnośnie zapisów takich, że przy niektórych inwestycjach pojawia się dopisek – *jeżeli będą na to środki europejskie*. Szanowni Państwo, dzisiaj żyjemy w coraz mniejszym obszarze niewiedzy dlatego, że coraz więcej programów operacyjnych jest już zatwierdzanych. To jest proces, który jest bardzo żywy w tej chwili z tygodnia na tydzień, czy wcześniej z miesiąca na miesiąc. I ta wiedza staje się coraz bardziej pełna. Powstały programy rządowe, regionalny program operacyjny, do niego musi być uszczegółowienie. Na to wszystko pojawią się limity pieniędzy, które są

w poszczególnych osiach i wtedy dopiero będzie tak naprawdę można się przymierzyć, gdzie po środki można sięgnąć, gdzie na pewno nie sięgniemy. I wolę dzisiaj mieć przygotowanych więcej propozycji i możliwości, nawet niż pieniędzy w budżecie, wolałbym mieć, i więcej projektów lekko na półkę, mówię lekko bo nie chcę wydawać niepotrzebnych, grubych milionów złotych, po to żeby być gotowym na ten właściwy moment. Bo tam już nikt na nas nie będzie czekał. Czas biegnie jeżeli tak jak wspominałem tę szansę zmarnujemy to ją zmarnujemy na dobre, na szkodę mieszkańców, na szkodę miasta. Stąd wolę przy trzech inwestycjach napisać, albo ująć trzy inwestycje i się do nich przygotować i dopisać jeżeli będą środki unijne, nawet jak zostanie na jedną, czy na dwie, będzie dobrze. To jest świadomy zabieg, więcej planujemy, więcej zapisujemy po to, żeby się nie zdarzyła odwrotna sytuacja, że okazałoby się, że są środki na dwie inwestycje, a my tylko do jednej jesteśmy przygotowani. Także stąd takie działanie powiedziałbym z zapasem i z pewną asekuracją, żeby nas nikt nigdzie nie zaskoczył, brakiem przygotowania. A jednocześnie każda inwestycja bez wsparcia unijnego osłabia nasze szanse w tym obszarze, który jest dla mnie dzisiaj priorytetowym, czyli aby o te środki aplikować.

Pojawił się też temat lodowiska. I padło pytanie, czy to lodowisko jest na miarę aspiracji ósmego miasta w Polsce? Mówiłem o tym wielokrotnie. Dzisiaj powtórzę. Szanowni Państwo, przestańmy żyć w pewnej gigantomanii i tego, że lodowiskiem staniemy się miastem, albo zyskamy pozycję ósmego miasta w Polsce, bo będziemy mieli nie wiem jakąś halę, jakieś lodowisko. To nie tędy droga. Szczególnie gdy nawiążę do tego co wspomniałem, tych ośmiu miliardów złotych. Mamy obowiązek - przygotowałem slajdy na spotkania z mieszkańcami, pokazując tą gorszą część Bydgoszczy, z drogami osiedlowymi, ze szkołami obskurnymi, z boiskami asfaltowymi przerosniętymi trawą, z mieszkaniami, do których nie ma wody – my musimy ten ogon podciągać. Przy czym jeżeli słyszymy, że to jest osiem miliardów, a tu jest wyjątkowo dużo 380 mln to sobie zdajemy sprawę, że to jest raptem 5%. My możemy to z wielokrotnością przez te najbliższe lata dzięki aktywnemu poszukiwaniu środków zewnętrznych, ale musimy mieć świadomość, że jeżeli przyjmemy, że to jest poziom zadowolenia to jesteśmy w stanie niewielką część mieszkańców zadowolić, a większość pozostanie – czysta matematyka – niezadowolona, bo ich potrzeb nie zauważymy.

Jeżeli pojawił się wątek dróg osiedlowych. Ja już ostatnio proponowałem, niech ktoś będzie odważny, jeżeli tak chce Miedzyń, zaproponowałem może nie wybudujmy basenu, wybudujmy drogi. Takiej odwagi nikt na tej sali nie ma powiedzieć. Dlaczego? Bo wszyscy, co zbierali podpisy pod basenem nagle będą mieli zidentyfikowanego swojego wroga. Cóż by chcieli i drogi i basen. Może trzeba było taką dyskusję przeprowadzić. I dlatego wszystkich zachęcam, nie udawajmy, że chcemy wszystko zrobić mając świadomość, że tego nie da się zrobić.

Rozpoczynając kampanię wyborczą zaproponowałem wszystkim kandydatom, żeby przedstawili swój budżet, bo ja swój miałem gotowy. To jest trudne zadanie. Ale jak ktoś ma cały budżet skonstruować, zapewniając odpowiednie funkcjonowanie instytucji, szkół, przedszkoli, pomocy społecznej i widzi te problemy i do tego jeszcze ta warstwa inwestycyjna, to wówczas bierze pełną odpowiedzialność tak jak ja za to, że chcę to zrobić i potrafię to zrealizować.

Dzisiaj mówienie o wrywkach *tego nie ma, tamtego nie ma*. Tu 95% nie ma tego, co powinno być zrobione. Ja mam tego świadomość. I to jest łatwo mówić na co nie ma pieniędzy. Ale złożyć poprawkę na twardo, nie róbmy tego, zrobmy to, chyba żadna poprawka nie jest tak sformułowana, żeby coś wykreślić, co jest w propozycjach. Nie ma odwagi. Nie, jakie są propozycje. Propozycje są dwa źródła podstawowe, jeżeli już są administracja publiczna i promocja. Jak sumowałem kwoty, które tam są to tak myślę, $\frac{1}{4}$ urzędu należałoby zlikwidować, a promocję w ogóle, to znaczy przestaniemy prowadzić promocję. Tak wygląda z prostej arytmetyki złożonych wniosków. Bo to jest łatwo z promocji 100 tys. milion, półtora. Tak wygląda. Tylko, że jak zsumujemy Państwa propozycje to promocja już nie istnieje w ogóle. A przypomnę, że tam są też znaczne pieniądze. Bo w promocji są loty Raynera, jest festiwal Camerimage, jest festiwal „Ster na Bydgoszcz” i nagle tam z kilku milionów tak naprawdę na działania ad hoc, a takie się sytuację zdarzają, że się w ciągu roku pojawi ktoś, albo coś co warto wesprzeć i się warto wypromować. Trzeba być w tym konsekwentnym. I to są jak dla mnie w tym momencie pewne udawane działania. Nie ma odważnej tu nie ma prawie żadnej odważnej poprawki, gdzie wchodzi i mówię nie budujemy tego, budujemy to. Nie ma takich. Brak odwagi!

Teraz cóż dalej. Szpital Miejski. Ciągłe widzę gorący temat i niepokojący – Pani Dyrektor tam siedzi, tak – spokojna i będzie dalej siedziała spokojna, bo takiego Dyrektora w tym Szpitalu ja przynajmniej (to jest co prawda mój drugi dyrektor), ale myślę że Ci, co mają większy staż to w tym Szpitalu nie było i może jeszcze długo nie będzie. Przyjdzie czas, kiedy Pani Dyrektor przedstawi wyniki swoich działań. I są naprawdę imponujące. Ja jestem spokojny i na pewno będę to wsparcie udzielać. Wiem, że ma wielu przeciwników, bo powiedziałem rozpoczynając swoją działalność po pierwszym roku, kiedy przypomnę po 3 miesiącach jeszcze, gdy Jej tam nie było, było 3 mln długu, rok wcześniej było 6,8 odpowiednio za cały rok, Pani Dyrektor z tych 3 mln po 9 miesiącach wyzerowała ten wynik, albo nieco jeszcze poprawiła do góry. I powiem Szanowni Państwo, generalnie Szpital funkcjonuje bardzo dobrze, tylko że ma - wówczas użyłem i przypomnę – 10 mln zł. wrogów, bo o tyle ograniczyła niepotrzebne wydatki, które były w Szpitalu realizowane. Ma 10 mln zł. wrogów. A jakie są to obszary? Tutaj także była wielka dyskusja. Pamiętam o kuchni. Pan Radny Marek Gralik dostał wszystkie materiały, Państwo również, które pokazał kto miał rację w tym zakresie. Bo Regionalna Izba Obrachunkowa bodajże zweryfikowała, przyjęła jednoznacznie stanowisko

reprezentowane i zajęte przez Szpital, a jednocześnie określiła, jak wyglądało to poprzednio. Bo wtedy wówczas zapytałem nawet na tej sali, czy jesteśmy rzecznikami naszej instytucji, czy prywatnej firmy, która wykorzystwała słabość, albo nie użyję innego słowa tych, którzy tym Szpitalem zarządzali. Więc zostawmy Szpital w spokoju. Cieszymy się, że on się świetnie rozwija. Padło tu także zdanie, że to ja wybrałem Radę Społeczną. Przypomnę, że tam jest jeden mój kandydat, wszyscy pozostali są przyjęci i ten mój też uchwałą Rady Miasta, więc tak naprawdę Rada Miasta, Radę Społeczną zatwierdza.

Padło także zdanie odnośnie wydatków na zakup samochodu – można sprawdzić – padł jeden samochód, bo to ładnie brzmi i 250 tys. zł. Pięknie by było – w domyśle to Pan Prezydent chce sobie kupić ten samochód - ale Ci co znają mnie to wiedzą, że to jest ostatnia decyzja, którą bym podjął. Mamy - co zresztą i dziękuję bardzo, bardzo rzetelnie media opisały - samochody, które mają po prawie 300 tys. km, które na to żeby jeździły wymagają w ciągu roku wielu napraw i naprawdę mniej wydamy łącznie na obsługę tych samochodów, niż to dzisiaj jest warte. Są to samochody 8 - , 10 – i 11 – letnie. Myślę, że to jest normalna decyzja i niewielka kwota, chociaż tak jak widzę faktycznie niektórzy samorządowcy przesadzają bo w kilku miastach eleganckie samochody się pojawiły. U nas na pewno tak nie będzie. Tak jest słowo „ów” więc będą na pewno dwa, a może trzy w zależności od tego jak będziemy robić rozeznanie rynku.

Jeżeli chodzi o podatek VAT, bo tam też była pewna kwota usług, czy analiz eksperckich. To Pan Skarbnik by to wyjaśnił. Jako Miasto byliśmy przez wiele lat, bardzo mało bym powiedział skuteczni, może to nie to słowo, ale ok – skuteczni, w tym aby w ramach obowiązującego prawa, VAT odzyskiwać. My jesteśmy i płatnikiem VAT, ale jednocześnie, najczęściej byliśmy płatnikiem, tylko płaciliśmy, a są takie miejsca, gdzie można te wpłaty sobie obniżyć poprzez to, że w zakupach, które służą tej czynności, także VAT występuje, wówczas jest to podatek naliczony, możemy go odliczyć. I zwróciliśmy się do profesjonalisty, czyli zrobiliśmy przetarg i szukaliśmy podmiotu, który ten proces nie na bieżąco, ale za wsteczne lata zrealizuje, zrealizuje w dużej części na swoje ryzyko, ponieważ jest tam umowa tego typu, że określona kwota jest stała, a reszta jest prowizją od tego, co odzyskają. I oczywiście umowa, rok po roku to jest realizowane, jeżeli byśmy zauważyli, że nie jesteśmy zadowoleni z tej usługi za dany rok. Nie wiem, który rok jest w tej chwili sprawdzany Panie Skarbniku? Jesteśmy na etapie, że za 2009 r. odzyskujemy taki wniosek złożyliśmy – 500 tys. zł. Po prostu można 5 lat wstecz sięgnąć i dlatego konsekwentnie to realizujemy. Jak mnie Państwo znacie zanim wydam złotówkę to najpierw sprawdzę, czy z tego będę miał 1 zł. 10 gr.

Parking Pod Blankami też tu się pojawił w kontekście nie wiem, moich decyzji – tu Pan Radny Schreiber. Przypomnę, że Parking Pod Blankami jest prywatną inwestycją. Działania rozpoczęły się w 2010, czy 2009 roku. Mnie tutaj wówczas na pewno nie było. Na pewno jest ten obiekt, czyli obiekt typu

parkingowego w Śródmieściu potrzebny. Była długa dyskusja o tym, jak ma wyglądać. Wiele osób w tym działało, w tym obszarze, dyskusje trwały. Prywatny inwestor czekał, szukał najlepszych rozwiązań, w tej chwili zbudował i uruchomił. Zgadza się tu jest to decyzja jeszcze przede mną odnośnie zobowiązań mojego poprzednika w pewnym oświadczeniu. Mój poprzednik podpisał, że miejsca parkingowe na określonych uliczkach bodajże kilkunastu znikną. Ja oczywiście uważam, że tak na pewno znikną ze Starego Rynku i pewnie jeszcze z kilku co najmniej następnych uliczek, po to żeby ten klimat, który tutaj jest szczególnie utrzymać. Pewnie będzie to tak funkcjonowało. Na razie są to pewne przemyślenia np. do godz. 11⁰⁰ będzie można wjechać zaopatrzyć sklepy, zaopatrzyć gastronomię, a potem to już jest teren dla mieszkańców. Trzeba to zrobić roztropnie i rozsądnie szukając też i licząc ile miejsc parkingowych mamy, bo wiemy że ich jest mało. Nawet jak będzie większe obłożenie tego parkingu, to myślę, wiem jak chęć i przyzwyczajenie przyjeżdżania do centrum jest na tyle duże, że jednak chcielibyśmy stawać wręcz przed kawiarnią, do której wchodzimy na kawę, czy herbatę. Ale to są decyzje, które jeszcze przed nami. Na pewno najpóźniej będą podjęte, kiedy płyta Starego Rynku będzie wyremontowana.

Jak już mówimy o płycie, zaraz koło płyty spoglądam w tę stronę, bo padło pytanie, gdzie jest Zachodnia Pierzeja? Szanowni Państwo, zbudować pod kątem finansowym Zachodnią Pierzeję to nie jest naprawdę problem, to nie jest wielki wydatek z punktu widzenia budżetu miasta. Tylko trzeba wiedzieć, co tam chcemy zbudować. I jak Państwo wiecie nie jest to już takie łatwe. Są zwolennicy nowych wizualizacji, są zwolennicy starych, są ci którzy chcą z kościołem, są tacy, którzy nie chcą kościoła. Powiem tak, można bardzo długo rozmawiać i stąd między innymi te działania, które podjąłem, może nie jesteśmy jeszcze przygotowani na to, żeby podjąć. Ja zbuduję wszystko tylko muszę wiedzieć co chcę zbudować, co mieszkańcy, czego się spodziewają. Zbudować to jest najmniejszy problem. I dlatego między innymi po to, żeby wyłączyć się trochę z tej dyskusji. Bo zawsze dyskusja prowadzona bezpośrednio przez prezydenta, czy przez ratusz jest obarczona pewnym ryzykiem, wpływania na pewne decyzje, takie czy inne. Poprosiłem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, aby w ramach Wojewódzkiej Rady tę dyskusję przeprowadził. I z tego co pamiętam 29, albo 30 stycznia – już niedługo – ten temat Zachodniej Pierzei stanie. Pismo jeszcze nie przyszło. Ustnie tylko mnie – tu spoglądam na Pana Radnego Pastuszewskiego – Pan Konserwator Wojewódzki mnie ustnie poinformował, że zamierza to w styczniu organizować. Ale tak jak mówię pisemnego potwierdzenia jeszcze nie mam, ale tego tematu chcę się podjąć. Uważam, że jest to dobre miejsce i ciało, które powinno na ten temat dyskutować. Ja oczywiście zadeklarowałam, że jeżeli nie osobiście to na pewno silna reprezentacja Miejskiej Pracowni urbanistycznej, czy Wydziału Administracji Budowlanej na pewno będzie Konserwator Miejski w tym uczestniczyć.

Pan Radny Piasecki, który żałował, że mnie nie ma, bo musiałem wyjść. Tak jak wspomniałem. Jedno, że Pan Prezydent Niedźwiecki miał obowiązek sporządzać uwagi i notatki. Druga kwestia, że mogę oglądać w telewizji to co tutaj się dzieje. Główne tematy oczywiście drogowe. Tak jak powiedziałem, drogi osiedlowe jak najbardziej. To jest ta zaszłość, proszę pamiętać, że tych dróg osiedlowych w mieście Bydgoszczy, nie ma nie dlatego, że Bruski jest Prezydentem, tylko dlatego, że iluś poprzednich prezydentów, tych dróg nie budowało. Ja mieszkam tam gdzie mieszam, bodajże 26 lat i też takiej drogi nie mam. Nie pamiętam, kto był wówczas prezydentem. Także to nie jest wina Bruskiego, że nie ma dróg osiedlowych. Winą Bruskiego jest to, że dzisiaj odpowiedzialnie za miasto zwiększając szanse na to, aby jak najwięcej środków można było wykorzystać z tych, które trafiają do nas i mogą trafić z Unii Europejskiej, żebyśmy nie stanęli przed dylematem takim, że ktoś nam chce przekazać, czy jest osiągalna pewna dotacja, a my nie mamy pieniędzy. Więc dzisiaj mamy ten zapas i tak jak Państwo widzieliście, Pan Skarbnik pokazał 3,58 maksymalnie 0,87. My moglibyśmy się zadłużyć nawet i dzisiaj w olbrzymi sposób, bo stać nas na obsługiwaniu tego długu, więc ja mam tego świadomość, ale nie chcę tego czynić, bo dzisiaj nadal za mało wiemy, jeszcze. Tym bardziej, że część środków będzie w sposób konkursowych, część poza konkursowy, więc tak naprawdę ta wiedza będzie dokładniejsza z czasem. I wówczas uczciwie mówię, koniec 2015 r. już będziemy mądrzejsi, będziemy wiedzieli, ile środków musimy zabezpieczyć na te największe projekty, bo już wtedy decyzje będą. Przyjdzie 2016 r., zobaczymy. Oczywiście do tego trzeba będzie wrócić. Aczkolwiek tych zaniezań, o których powiedziałem kilkudziesięcioletnich musiałem dokonywać wyboru. Postawiłem w pierwszej kolejności na szkoły i boiska i przedszkola. Jeżeli nie starczy na wszystko. To trzeba zawsze wybierać priorytety. Chciałbym i tu skłamać deklarację, żeby w ciągu tej kadencji, wszystkie szkoły i przedszkola i boiska wyglądały, tak jak powinny już dawno wyglądać. Może kosztem dróg osiedlowych. To tak nie można też mówić, że kosztem, ale równie dobrze może ktoś wstać i powiedzieć: *że nie róbmy termomodernizacji szkół tylko zbudujemy drogi osiedlowe*. Tylko jak znam życie, nikt nie wstanie i tego nie powie. Także tworzenie planów rozwojowych to jest na pokaz.

Pan Radny Pastuszewski. Pierzeję – poruszyłem. Budżet księgowy – zachowawczy. Panie Radny, kiedyś z tego miejsca wytłumaczę, czym się różni księgowy od finansisty. Bo ja się uważam za finansistę, co zresztą stosowne dyplomy potwierdzają. Księgowy to jest osoba, która ewidencjonuje zdarzenia gospodarcze, czyli coś co już się wydarzyło. I to jest księgowy. Księgowy zapisuje to co już się wydarzyło. Dostaje dokument księgowy. U Pana Skarbnika są też księgowy, które dostają fakturę i zaksięgowują. Finansista patrzy do przodu. I to jest ta drobna, przez niektórych zupełnie niezrozumiała różnica. Mnie to co już się wydarzyło, to mniej interesuje w finansach. Mnie interesuje i Pana Skarbnika też tego od Niego oczekuję On musi z tyłu i do

przodu patrzeć, ale głównie do przodu, co się dzieje za rok, za dwa, za trzy, za dziesięć. Bo co z tego, że dzisiaj byśmy wzięli kredytów i bym wpisał i się pochwalił, że mamy 500 mln na inwestycje, a w przyszłym roku byśmy nie mieli już tej rezerwy pod np. projekty. Na tym polega zarządzanie to jest ta różnica o której mówię. Ja się osobiście uważam za finansistę.

Kilka razy pojawiła się kwestia kultury i tych 100 tys. sławetnych, za które pewnie nie zginiemy. Ale umówiliśmy się też na tej sali i jesteśmy konsekwentni przynajmniej ja bardzo. Powstał pewien ruch obywatelski. Ten ruch obywatelski według mnie ma silną, albo bardzo silną legitymację społeczną. Jest ruchem otwartym, przyszedł i przedstawiciele tego ruchu, przyszli tu na sesję, na sesję, na którą Pan jeszcze poprzedni Przewodniczący zaprosił ponad 100 podmiotów, 115, także szukając tych, którzy gdzieś tam są niezadowoleni z wypowiedzi różnych można wychwycić, żeby przyszli i podjęli dyskusję i zderzyli się z tymi, którzy środowiska obywatelskie reprezentują. Z tego co pamiętam przyszły trzy osoby. I z tych bym powiedział zakulisowych wypowiedzi, anonimowych, bądź mniej anonimowych tak naprawdę tej dyskusji tutaj nie było. Ja szanuję tę umowę, która tutaj została przygotowana, została przyjęta i partnera, który za tym stoi, czyli Obywatelską Radę Kultury. W tym dokumencie zapisaliśmy wzrost wydatków na finansowanie kultury milion złotych rocznie. I dokładnie to, konsekwentnie w każdym budżecie jest realizowane. I ten milion to jest dziesięć razy więcej, niż te 100 tys. I myślę, że cieszymy się z tego, co wspólnie wypracowaliśmy. Zastanawiamy się i dziękuję, bo powiem tak, na sali tutaj sesyjnej to rzadko, ale niekiedy na spotkaniach z ludźmi kultury Pan Radny Stefan Pastuszewski mnie chwali, ja bym wolał, żeby tutaj tak raz po raz, Panie Radny. Ale taka jest prawda. Ja jestem otwarty na to, co zmienimy, co możemy jeszcze zmienić, poprawić, nawet jak spotykam się, chociażby ostatnio z osobami, które uzyskały stypendium, też każdorazowo się pytam, podzielcie się swoimi przemyśleniami, Szanowni Państwo co można zmienić, poprawić, bo uważam, że to jest najlepsze. Może Pan Marek Gralik przyjdzie na takie spotkanie kiedyś, to też uwierzy, że tak jest.

Tu Pan Radny Jarosław Wenderlich też poruszał kwestię tych dróg. Myślę, że to już szeroko omawiałem. Tu mam zapisane przez Pana Prezydenta Niedźwieckiego, bo akurat byłem w drodze, że 25/75 jest ukrytą formą opłaty adiacenckiej. Oczywiście, że nie jest i to nie o to chodzi. Po prostu zdając sobie sprawę, że są tacy, którzy są bardziej zdeterminowani od innych, nie chcąc czekać kiedy miasto tę drogę zbuduje, mają tyle w sobie woli i determinacji i chęci i środków, że mogą tę drogę zbudować. Szanowni Państwo, tym bardziej pamiętajmy, bo są już takie realizowane drogi, gdzie ten wkład wynosi i 15% z racji tego, że uchwała przewiduje dodatkowe po 5% za infrastrukturę wodną i ściekową, która została przekazana na rzecz miasta i którą spółka miejska potwierdzi.

Temat SKM – ki. To jest zbyt poważny temat żebyśmy tu i teraz przesądzali, czy ona jest potrzebna, czy ona nie jest potrzebna?! A ja tylko przypomnę, tak jak pamiętam. Bo ta dyskusja toczyła się, gdy mnie jeszcze tutaj nie było. Były dyskusje, jak skomunikować Fordon? I były dwie opcje: kolejowa i tramwajowa. Dość długo ta dyskusja trwała. I wybrano wariant tramwajowy. Według mnie o tyle lepszy co najmniej, że wprowadzona linia tramwajowa jest bliżej mieszkańców, a nie gdzieś zupełnie z boku. Fachowcy podają, jak wygląda skłonność osób (to da się policzyć) do korzystania z komunikacji publicznej w zależności od tego ile mają metrów do pokonania do najbliższego przystanku. I tam zachowania są takie, że kilkaset metrów można przejść. Ale już dwa kilometry, czy kilometr to może niechętnie wtedy idzie do garażu odpala samochód, jedzie samochodem. Więc tak naprawdę komunikacja publiczna powinna być jak najbliżej skupisk ludzi. Tu Radny Kuba przygotował taką analizę, gdzie nałożył tą trasę na miejsca gdzie mieszkają mieszkańcy, zatrudnienie, pewne koła. Jeżeli zechcecie Państwo to przedstawię. Aczkolwiek, też czuję się na pewno, jako radny specjalistą, ale muszą inni dokonać analiz. Takie analizy były wówczas dokonywane. Takie analizy przy planie transportowym, który jest podważany, ja trochę żałuję, że jest podważany, bo to jest inna kwestia. I na potrzeby samorządu województwa jest przygotowywany. Teraz także na potrzeby miasta kolejna analiza. Jest już ileś tych analiz, ja nie znam żadnej, która by powiedziała: *Tak budujemy SKM – kę*. Nie znam żadnej. Jeśli trzeba mogę wydać, żeby jeszcze raz się Państwo przekonali 500 tys. więcej w tym temacie mogę tak powiedzieć, proszę zapoznać się ze wszystkim dzisiaj dostępnymi i wytworzonymi dokumentami, które rekomendują inny sposób komunikacji w mieście. Jeżeli Państwo tam, szczególnie wnioskodawcy, znajdziecie, jakieś zapisy, konkretne, które uważacie, że powstały błędnie, na błędnych założeniach, to jak najbardziej możemy wrócić do tematu. Ja po prostu nie znam i boję się, żeby to nie było wyrzucenie 500 tys. zł. na kolejną analizę, która potwierdzi to samo, co jest w trzech poprzednich analizach. Ale ładnie brzmi, jak media uchwycą, my byliśmy „za”, a ten zły Prezydent jest „przeciw”. Proszę prócz tego powiedzenia więcej, niech Pan wyda 500 tys. wiedząc o tym, że jest kilka innych analiz przygotować informację, Panie Prezydencie są trzy raporty, w trzech raportach piszą bzdury, zrobmy taki, który uwzględni, że miasto się inaczej rozwija, niż kiedyś planowano. Ja wtedy rozumiem, że jest potrzeba i wola i chęć. Walczmy o to wspólnie, żeby te rozwiązania, które są dla Bit City na kierunku Toruń – Bydgoszcz, żeby zostały w kierunku zachodnim dalej, jak najbardziej. Do tego nie trzeba analiz, tylko to już dzisiaj wiemy, że to jest rekomendowane, potrzebne, dostrzegają to wszyscy. Kierunek Nakło, kierunek Kcynia żeby ten kierunek przywracać. Ja się pod takim apelem podpisuję. Z drugiej strony też wspominam, że mieszkam na Osowej Górze i widzę, raz po raz, jak funkcjonuje ten przystanek, ile tam osób wsiada i wysiada. Cała Osowa Góra leży obok, w dużej części, tam są tereny przemysłowe, do pracy może ludzie przyjeżdżają, niewiele osób mieszka.

A więc tak naprawdę zbudowalibyśmy z dala od terenów zabudowanych przystanek, do którego z Górnego Tarasu byłoby pewnie ze 2,5 km, albo do którego trzeba dowozić autobusem, więc kolejna przesiadka. Niektórzy u nas robią takie parkingi, że stawia przy kościele i wsiada do autobusu. Moja żona jak kiedyś się bała jeździć, to dojeżdżała do kościoła i dalej autobusem. Ale te dwadzieścia kilka lat temu. A dzisiaj bardzo dobrze jeździ.

Pan Radny Grodzicki – boisko Bartodzieje. Powiem tak, ja ma trochę podejrzenie. Zapytam wprost. Czy Pan mieszka zaraz obok? Tak jest, zgadza się, bo to już też ustaliłem. Ja bym chciał żeby do tego typu inwestycje, boiska, tereny zielone itd. podchodzić w sposób planowy i rozsądny. Najpierw wszystkie szkoły, a nie że szkoła będzie przychodzić na obce boisko, bo takie słowa padły, że będzie szkoła mogła przychodzić. Boiska przy szkołach są potrzebne, a nie gdzieś obok. I powiem w ten sposób, to był teren, który miał być sprzedany, pewnie milion, albo dwa mielibyśmy uzyskać. Po to między innymi Radny Kuba się zaangażował w rozmowy z Radą Osiedla. Także dopóty dopóki nie powstaną wszystkie boiska przyszkolne to ja nie chciałbym inwestować w boiska inne, bo zawsze postaje nie tylko problem zbudowania, ale później opieki nad tym boiskiem, wykorzystania właściwego. A jeszcze trochę tych szkolnych nam zostało.

O kulturze mówiłem.

Teraz tak, Pani Radna Szabelska, poruszyła temat procentu przy kulturze. Pan Skarbnik o tym mówił. Ta tabelka dotyczy wydatków majątkowych, bo przecież byłoby dziwne gdyby w miastach byłyby takie dysproporcje jak np. pół procenta, albo 20% na kulturę. To by dopiero cała elita kulturalna i nie tylko by chciała tam mieszkać, wszyscy artyści by się przenieśli. To są wydatki majątkowe, czyli te związane z inwestycjami. Oczywiście, tak jak będziemy realizować inwestycje. Jakby to był rok, w którym na przykład nie wiem, budujemy już teatr, drugą scenę, no to od razu u nas by nawet, że tak powiem było, nie cztery, a może by było 12, albo 15. Dlatego, Pan Skarbnik mówił, że na tego typu kwestie należy spoglądać w przestrzeni bodajże powiedział 6 -7, albo 7 – 8 lat, jak pamiętam. Bo wtedy widać, czy w tym mieście się inwestuje w kulturę, w sensie majątku, w sensie infrastruktury, czy się nie inwestuje. Spoglądanie na jeden rok jest bardzo mylące. Tak jakbyśmy my jako miasto budowali operę za 200 mln zł., to by się okazało, że jesteśmy jak wielkim miastem i jak wiele przeznaczamy na kulturę, a tu trzeba patrzeć w perspektywie dalszej. Ten milion, który co roku przeznaczamy pozwala naprawdę przy tym budżecie, na początku szczerze. To są różnice rzędu nie 1%, czy 2% w skali do bazy, tylko to są rzędu co najmniej kilkunastu jak nie więcej procent. To jest znaczny wzrost finansowania w tym obszarze.

O Fordonie – powiedziałem. O tym dlaczego tak jest trudno.

O repertuarze w Teatrze się nie będę wypowiadać. Aczkolwiek, jak się już tak zrobiło luźniej, bo mam jedno pytanie Panie Radny Dzakanowski – Pan też jakby z teatrem mi się kojarzy i z tymi wydarzeniami, które tam miały miejsce, na zdjęciach widziałem, bo biegał Pan z kropidłem i pojemnikiem do wody święconej – tak? – bo mam jedno pytanie, dla złagodzenia, czy ta woda była świecona, czy nie święcona? Bo jak święcona to świętokradztwo. A jak nieświęcona to Pan udawał. Dziękuję serdecznie.

Kończę powoli. Szanowni Państwo, nie zgadzam się ze zdaniem Pana Radnego Pastuszewskiego - *kultura w Bydgoszczy nie istnieje*. Pan jest częścią tej kultury, Panie Radny.

Dziękuję bardzo. To jest wszystko co zdołałem przygotować i powiedzieć.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dziękuję Panie Prezydencie. Wobec tego przechodzimy do głosowania wniosków. Nie ma w tej chwili odpowiedzi. Skończyliśmy dyskusję, Pan Prezydent skorzystał ze swojego prawa do wypowiedzi. Słucham (...) Panie Radny szanujmy powagę tego miejsca. Zakończyliśmy dyskusję. Pan Prezydent skorzystał z niezbywalnego prawa wypowiedzi w stosunku do jego budżetu i w tej chwili przechodzimy do głosowania wniosków, które spełniają wymogi, a nie dalej odpowiadamy. Dobrze, a więc tak przechodzimy do głosowania wniosków, które spełniały wymogi ustawowe oraz określone (...)

Panie Radny, fragment tej uchwały, który mówi o procedowaniu podczas drugiego czytania zakończyliśmy na punkcie dyskusja. Jak Pan pamięta jest to w protokole zapisane. Dyskusja została zakończona. Natomiast Pan Prezydent ma prawo odnieść się do tego wszystkiego co w tej dyskusji usłyszał. I zrobił to. A teraz co Państwo chcecie robić? Dyskutować znowu nad tym, co powiedział Pan Prezydent? I później Pan Prezydent. Jak Pan pamięta, dyskusja została zamknięta i nie wracamy do dyskusji. Ja nie wiem, co się stało po tylu latach bycia tak wytrawnym Radnym, może to rzeczywiście jest potrzeba parę sesji, może naście, może kilkadziesiąt żeby ten ogień się wypalił.

Dyskusję zakończyliśmy i w tej chwili głosujemy zestawienie wniosków do projektu budżetu.

Panie Radny jest uchwała Rady Miasta, którą mimo wszystko już kończąc zalecam, żeby Pan się jednak zastosował, która powstała w czerwcu ubiegłego roku, która określiła tryb procedowania nad budżetem, w której wyszczególniono poszczególne punkty tego procedowania i jak Państwo pamiętacie był moment, w którym dyskusję zamknęliśmy i Pan Prezydent poprosił o głos i taki głos ma prawo zabrać do projektu własnego budżetu. Po tej wypowiedzi nie przewiduje się powrotu do dyskusji. Tyle.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński w imieniu Klubu Radnych Sojusz Lewicy Demokratycznej Lewica Razem poprosił o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 5 – minutową przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Proszę o chwilę uwagi. Wznawiam posiedzenie dzisiejszej sesji Rady Miasta. Jesteśmy w tym fragmencie, w którym będziemy głosowali wnioski, które spełniały wymogi ustawowe oraz określone, ale nieuwzględnione w autopoprawkach prezydenckich. Łącznie wpłynęło 17 takich wniosków, przy czym na ręce Pana Prezydenta i moje wpłynęło pismo Pani Radnej Grażyny Kufel, która swój wniosek wycofuje. Głosujemy nad poszczególnymi wnioskami, które były zgłoszone do tego projektu budżetu. Są wnioski, które są wnioskami intencyjnymi, są to takie dwa wnioski.”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt. „Chciałbym zgłosić wniosek formalny, aby wniosków intencyjnych nie głosować.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Wnioski formalne musimy przegłosować. Czego Panowie oczekujecie? Formalne wnioski? Proszę.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Zgłaszam przeciwny do wniosku Pana Przewodniczącego, aby wnioski intencyjne głosować.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Mam wniosek formalny i proszę poddać pod głosowanie, aby kontynuować dyskusję i tych Radnych, którzy zapisali się do dyskusji dopuścić do głosu. Jest to wniosek formalny.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny mówiłem Panu, że dyskusję kończy głos prezydencki. Tak zawsze było, jest i będzie w tej Radzie Miasta, a przynajmniej przez najbliższe cztery lata. Bardzo proszę, aby uszanować uchwałę, którą sami tu stworzyliśmy, między innymi również Państwa głosami. Nie ma w tej chwili powodu, aby dyskusję, która była bardzo długa, szczegółowa, omawiająca wszystkie problemy dotyczące budżetu teraz przeszła w kontrofensywę do wypowiedzi Pana Prezydenta.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący jeśli mogę?! Prowadząc obrady trzeba je prowadzić w sposób przejrzysty. Pan nie zapowiedział, jak będzie przebiegała dyskusja. Zawsze Pan Przewodniczący Rady, znaczy Jasiakiewicz, zawsze mówił zasady dyskusji. Pan tego nie zapowiedział. W związku z tym jesteśmy zdezorientowani.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny przejrzystość prowadzenia obrad jest bardzo dobra tylko Pan w tej chwili utrudnia tą przejrzystość. Jeżeli Pan ma tak duży sentyment do Pana byłego Przewodniczącego to proszę do niego. Między innymi On był również konstruktorem i autorem tego projektu uchwały. I wiemy wszyscy, że dyskusję kończymy głosem prezydenckim. Panie Radny Dzakanowski proszę się nie przekrzykiwać, proszę używać stosownych instrumentów, które służą do komunikacji na tej sali.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, wnioski formalne trzeba przegłosować zgodnie ze Statutem. Proszę Pana Przewodniczącego przegłosujemy sprawa będzie prosta. Dziękuję bardzo.”

Pod głosowanie poddane zostały następujące wnioski formalne:

- wniosek formalny, aby nie głosować wniosków intencyjnych.

Wynik głosowania:

W. 7c 15 głosów „za”, 14 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- wniosek formalny, aby kontynuować dyskusję po wypowiedzi Prezydenta Miasta.

Wynik głosowania:

W. 7d 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

Głosowanie wniosków do projektu budżetu miasta na 2015 rok:

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Przechodzimy do następnego fragmentu, a mianowicie odczytuję zasadniczą treść złożonego wniosku, wskazuję kwotę, źródła finansowania i stanowisko Prezydenta.”

Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość

- Zwiększenie wydatków majątkowych w dziale 700 „Gospodarka mieszkaniowa”, rozdział 70005 „Gospodarka gruntami i nieruchomościami” dotyczących działania p.n. „Wykup nieruchomości i gospodarka nieruchomościami” o kwotę 250.000 zł z przeznaczeniem na wykup nieruchomości pod drogi przejmowane na terenie po byłym ZACHEM-ie.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta – Działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych.

Stanowisko Prezydenta: wniosek skonsumowany w ramach autopoprawki II, w której wprowadzono nakłady na ten cel w kwocie 500 tys. zł. O ile kwota okaże się niewystarczająca, zostanie uzupełniona w trakcie roku ze środków rezerwy celowej na inwestycje i zakupy inwestycyjne.

Wynik głosowania:

W.7/1 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- Zwiększenie wydatków majątkowych w dziale 900 „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska”, rozdział 90095 „Pozostała działalność” dotyczących działania p.n. „Rewitalizacja społeczno – gospodarcza Starego Fordonu” o kwotę 2.000.000 zł.

Źródło finansowania: środki z administracji publicznej – Urzędy gmin.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne.

1. Nakłady na zadanie w kwocie 50 mln zł zostały zaplanowane w WPF w rozbiu na poszczególne lata. W 2015r. opracowywana będzie dokumentacja projektowa tego zadania. Do tego czasu nie ma możliwości realizacji rzeczowej zadania. Kwoty wydatków są dostosowane do zaplanowanych zadań zgodnie z harmonogramem.

2. O ile prace projektowe i konsultacje przebiegać będą szybciej niż to zaplanowano, to odpowiednie środki zostaną przesunięte z kolejnych lat na 2015r. Obecny rozkład nakładów w poszczególnych latach został uchwalony przez RM w dniu 30 grudnia 2014 r. uchwałą nr IV/16/14.

Wynik głosowania:

W.7/2 18 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- Zwiększenie wydatków na zadanie p.n. „Przewozy komunikacją autobusową” (dział 600 Transport i łączność”, rozdział 60004 „Lokalny transport zbiorowy”) o kwotę 170.000 zł z przeznaczeniem na wydłużenie linii autobusowej nr 65 ze Starego Fordonu do Mariampola przez ul. Tadeusza Bora – Komorowskiego.

Źródło finansowania: środki z Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne.

1. Brak realnego źródła finansowania (zawarta umowa na realizację i obsługę BRA).

2. Wniosek o wydłużenie linii 65 zostanie przeanalizowany podczas planowania korekt układu komunikacyjnego związanych z uruchomieniem od 2016r. połączenia tramwajowego do Fordonu.

Wynik głosowania:

W.7/3 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- Wprowadzenie nowego zadania p.n. „Budowa parkingu przy ul. Ludwika Waryńskiego 51” na kwotę 2.000.000 zł.

Źródło finansowania: 1.500.000 zł z zadania "Budowa wiaduktów i przystanków kolejowych w Bydgosko – Toruńskim Obszarze Metropolitalnym BIT City". 500.000 zł z zadania "Przebudowa ulicy Cieszkowskiego w ramach rewitalizacji strefy śródmiejskiej Bydgoszczy.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne.

1. ZDMiKP aktualnie buduje parking przy ul. Waryńskiego (49 miejsc postojowych) w ramach programu 5/6.

2. Brak realnego źródła finansowania (podpisana umowa dofinansowania na realizację projektu "Budowa wiaduktów i przystanków kolejowych w Bydgosko – Toruński Obszarze Metropolitalnym BIT City")

Zadanie "Przebudowa ul. Cieszkowskiego..." wprowadzono do WPF do realizacji w odpowiedzi na istotne zapotrzebowanie mieszkańców.

Wynik głosowania:

W.7/4 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- Zwiększenie o 100.000 zł wydatków w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” na „Pozostałe zadania w zakresie kultury” (rozdział 92105).

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta – Promocja gospodarcza poprzez działania zlecane Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne. Brak wskazania konkretnego działania. Nakłady na zadania w zakresie kultury i dziedzictwa narodowego, zgodnie z Paktem dla Kultury, zostały zwiększone o 1 mln zł (w stosunku do 2014r), który w uzgodnieniu z Obywatelską Radą Kultury został w części przeznaczony na konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury.

Wynik głosowania:

W.7/5 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- Wprowadzenie nowego zadania w dziale 926 „Kultura fizyczna” p.n. „Modernizacja boiska i terenu rekreacyjno – sportowego pomiędzy ulicami Swarzewską i Sobieszewską” na kwotę 30.000 zł.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta – Promocja gospodarcza poprzez działania zlecane Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne.

1. Jako zasadę przyjęto, że w pierwszej kolejności modernizowane są boiska posiadające użytkownika, który odpowiedzialny będzie za utrzymanie obiektu.

2. W latach 2014 – 2015 zmodernizowanych i przebudowanych zostanie 22 boisk przyszkolnych.

3. Możliwość realizacji w ramach programu 5/6 podobnie jak zagospodarowania terenu nad Balatonem.

Wynik głosowania:

W.7/6 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna

- Wniosek o zwiększenie wydatków bieżących w dziale 758 „Różne rozliczenia”, rozdział 75818 dotyczących działania rad osiedli o kwotę 400.000 zł. Środki finansowe zostaną podzielone proporcjonalnie, tak jak zapisane w projekcie budżetu Miasta Bydgoszczy na rady osiedli w rezerwie działu 758.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne.

1. Nakłady na bieżące zadania rad osiedli zostały zwiększone w 2015 r. o 20 % w stosunku do lat poprzednich (tj. o kwotę 100.000 zł).

2. Rady osiedli nie zgłaszały w ciągu roku zapotrzebowania na dodatkowe środki finansowe.

3. Rady osiedli współuczestniczą w realizacji zadań Miasta razem z jednostkami organizacyjnymi Miasta dysponującymi środkami na realizację zadań Miasta.

Wynik głosowania:

W.7/7 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Marek Gralik

- Wprowadzenie do budżetu na 2015 r. działania pn. „Szybka Kolej Miejska: opracowanie studium wykonalności projektu”.

Kwota: 500.000 zł.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne. Proponowany wniosek jest niezgodny z uchwałą nr XLVI/968/13 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25.09.2013 r. w sprawie przyjęcia Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla miasta Bydgoszczy, który nie przewiduje realizacji Szybkiej Kolei Miejskiej.

Wynik głosowania:

W.7/8 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Jarosław Wenderlich

- Wprowadzenie do budżetu na 2015 r. działania pn. „Przebudowa dróg gminnych o nawierzchni nieutwardzonej – ul. Łucka, ul. Podleśna (działanie jednoroczne).

Kwota: 2.000.000 zł.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta – działania promocyjne podczas imprez rozrywkowych.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne. Po oszacowaniu wielkości niezbędnego wkładu własnego do projektów unijnych zostanie przeprowadzona analiza priorytetowych potrzeb w zakresie przebudowy dróg gminnych.

Wynik głosowania:

W.7/9 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

- Wprowadzenie do budżetu na 2015 r. działania pn. „Przebudowa dróg gminnych o nawierzchni nieutwardzonej – ul. Makowa, ul. Bluszczowa (działanie jednoroczne).

Kwota: 1.000.000 zł.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta – promocja gospodarcza poprzez działania zlecane Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne. Po oszacowaniu wielkości niezbędnego wkładu własnego do projektów unijnych zostanie przeprowadzona analiza priorytetowych potrzeb w zakresie przebudowy dróg gminnych.

Wynik głosowania:

W.7/10 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Bogdan Dzakanowski na wniosek Ruchu Obywatelskiego Lepsza Bydgoszcz

- Wprowadzenie do budżetu na 2015 r. działania pn. „Opracowanie studium wykonalności inwestycji dla opracowania Szybkiej Kolei Miejskiej pomiędzy Osową Górą i Fordonem”.

Kwota: 1.000.000 zł.

Źródło finansowania: środki z promocji Miasta lub zwiększenie deficytu.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne. Proponowany wniosek jest niezgodny z uchwałą nr XLVI/968/13 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25.09.2013 r. w sprawie przyjęcia Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla miasta Bydgoszczy, który nie przewiduje realizacji Szybkiej Kolei Miejskiej.

Wynik głosowania:

W.7/11 13 głosów „za”, 16 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Bogdan Dzakanowski

- Wprowadzenie do budżetu na 2015 r. działania pn. „Budowa dróg osiedlowych”.

Kwota: 30.000.000 zł.

Źródło finansowania: zwiększenie deficytu – emisja obligacji.

Stanowisko Prezydenta: stanowisko negatywne. Źródło finansowania niezgodne z ustawą o finansach publicznych (art. 240 ust. 2).

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Mecenasiu, czy jest tu jakaś wątpliwość jeżeli chodzi o przeprowadzenie głosowania? (...)”

Czyli wątpliwość jest u Pana Radnego prawna, czy może Pan Prezydent zwiększyć deficyt o 30 milionów po to, żeby te uliczki wyremontować, tak?”

Stanowisko Prezydenta, Panie Radny, które przeczytałem jest negatywne.

Panie Mecenasiu, czy mamy to głosować, czy nie?”

Radca Prawny Zbigniew Cichowski zaproponował przegłosowanie powyższego wniosku.

Wynik głosowania:

W. 7/12 3 głosy „za”, 16 głosów „przeciwnych”, 10 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek nie został przyjęty.

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Na tą uchwałę, żeby Pani Wojewoda jej nam nie naruszyła, jak tutaj wszyscy się o to troszczymy, chciałem przypomnieć przyjęty przez Radę Miasta załącznik do uchwały dotyczącej procedury debatowania nad budżetem miasta, czyli to jest załącznik do uchwały Nr LX/1261/14 z 25 czerwca i czytam w 8 punkcie: *Wnioski, o których mowa w ustępie 6 i 7 (to są wnioski składane albo przez Radnych, albo przez Kluby Radnych) wprowadzające nowy wydatek lub zwiększający plan wydatków na zadanie ujęte w projektach uchwał winny określać w zakresie (i dotyczy to źródła finansowania): realne źródło finansowania, w przypadku: dochodów – ich źródło (tytuł) oraz kalkulację proponowanej kwoty i podpunkt drugi w przypadku wydatków – klasyfikację budżetową ze wskazaniem: działu, rozdziału i grupy paragrafów (zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych) a w przypadku rezerw ze wskazaniem nazwy rezerwy.*

Dlaczego zabieram głos? – Ponieważ ten wniosek, który uzyskał Państwa akceptację, mówi o administracji publicznej. To jest paragraf bardzo szeroki – 750 bodajże, tak? Rozdział 750. I chciałbym zapytać Państwa Radnych, jak mam go zrealizować, ponieważ tam są wydatki związane z wynagrodzeniami, związane z wieloma innymi aktywnościami, zakupem programów na potrzeby poszczególnych jednostek miejskich i dlatego widzę, że ten wniosek, który uzyskał akceptację, nie wskazuje tak naprawdę źródła w taki sposób, jak sami Państwo, bo cytuję Państwa uchwałę, przez Państwa przygotowaną odnośnie dalszego jej działania i wdrażania w życie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny Dzekanowski, jeszcze raz proszę o zabieranie głosu z użyciem odpowiedniego przycisku, uruchomienia mikrofonu i spowodowania, że każda Pańska wypowiedź będzie nagrywana.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Rada Miasta uchwała uchwały, Prezydent je realizuje. Rada Miasta wskazała nie tylko dział, ale również rozdział 75023 – Urzędy gmin. Od nas się, Panie Skarbniku, nie wymaga wskazania paragrafów – na szczęście – tylko rozdział (...)”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt. „Wynagrodzenia i pochodne wynagrodzeń, wydatki rzeczowe związane z utrzymaniem urzędu, świadczenia na rzecz osób fizycznych, obsługa informatyczna, zadania Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych, zadania Wydziału Windykacji, zadania Wydziału Księgowości, rozbudowa miejskiej sieci teleinformatycznej, zintegrowany system informatyczny miast, infostrada Pomorza i Kujaw. Koniec. Nie ma nic do powiedzenia w tym temacie. 2 miliony złotych, przekładając na etaty, tak, jak wiem z doświadczenia prowadzenia działalności gospodarczej – 40, 50 etatów – bo trudno mi sobie wyobrazić, żebyśmy podatków nie ściągali. Jakby wnioskodawcy byli uprzejmi doprecyzować.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Ja bym nie miał żadnego dylematu, Panie Prezydencie, gdybym był na Pana miejscu, żadnego. Bym po prostu zrealizował uchwałę Rady Miasta. Ja bym ją zrealizował w sposób bardzo prosty. Jestem przekonany, że w ciągu roku budżetowego wpłyną nie dwa, wpłyną kilkanaście milionów złotych, które Pan Wysokiej Radzie przedstawi do zagospodarowania w ten, a nie w inny sposób. I Rada Miasta nie ma nic do gadania jeśli chodzi o przeznaczenie tych pieniędzy. To Pan proponuje Radzie Miasta w kolejnych korektach budżetowych, żeby to uczynić. Jestem przekonany, że w ciągu roku budżetowego takie środki wpłyną, a to przecież nie jest tak, że 2 miliony złotych – owszem Pan musi to zapisać i poprawić ten budżet – ale to nie jest tak, że Pan 2 miliony złotych w ciągu jednego miesiąca musi wykorzystać. Nie, w ciągu roku. A potem w ciągu roku Pan te 2 miliony po prostu zwiększy z nieplanowanych dochodów, które z całą pewnością się pojawiają, bo zawsze się pojawiają. Ale to jest naprawdę sprawa Pana Prezydenta, w jaki sposób on to zadanie wykona, wykona uchwałę, czy w tej chwili przegłosowany wniosek. To jest tylko moja sugestia, nic więcej.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.

Są dwie kwestie. Pierwsza kwestia niezgodności, czysto formalna i prawna – niezgodności tego, co się wydarzyło z tym, co jest obowiązującą uchwałą dotyczącą procedury przyjmowania budżetu. Więc zgłaszam o tym, że ten wniosek, który uzyskał Państwa akceptację, nie spełnia przyjętego przez Was trybu debatowania nad projektem budżetu. To jest punkt pierwszy. I drugie – tą odpowiedź, którą Pan stara się w tej chwili ratować sytuację, Panie Radny, że Pan Prezydent będzie miał to i tamto, to jest właśnie ucieczka od trudnych

tematów. Ja jestem osobą, która przedstawiając budżet, wiem na co chcę wydać, wiem na co potrzebuję, także w administracji publicznej, a dzisiaj, jeżeli ten wniosek przejdzie, Pan Sekretarz dostaje zadanie: ograniczyć wydatki w tym obszarze o 2 miliony złotych, w konkretny sposób podjąć działania. Do tego mnie obliguje Państwa uchwała, jeżeli ona w takim kształcie przejdzie. Musi podjąć działania znalezienia 2 milionów. Więc albo to jest rezygnacja, tak, jak tutaj Pan Radny przeczytał, z różnych aktywności, ale te działania ja chcę podjąć od jutra, bo taki mam obowiązek, a nie czekać, co będzie za dzień lub dwa. Także to są dwie różne kwestie. I rozumiem, że ktoś, kto odpowiedzialnie zgłasza wniosek, potrafi też odpowiedzialnie powiedzieć, w którym obszarze zawartym w uchwale budżetowej, w projekcie, widzi, że 2 miliony jest za dużo. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Chciałem tylko przypomnieć, że na spotkaniu porannym, przed sesją, wskazywałem na tę uchwałę, sposób procedowania i na szczegółowe zapisy, i konsekwencje takich, a nie innych, nieprawidłowych głosowań. Pan Przewodniczący Szopiński nawet skserował, nikt pozostały nie pamięta, że taka uchwała została podjęta przez Radę Miasta Bydgoszczy siedem miesięcy temu. Proszę Pan Radny Marek Gralik.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Panie Prezydencie, to jak to się stało, że w stanowisku swoim Pan tego faktu nie zaznaczył? Jak to się stało, że Pan napisał, że stanowisko jest negatywne? Nie dlatego, że Pan tutaj napisał, że Pan to wszystko robi, tylko dlatego, że to jest niezgodne z uchwałą numer..., jak Pan to zapisał w stosunku do mojego wniosku, że jest niezgodny z uchwałą numer Dlaczego Pan tego nie zrobił?”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Dopiero dzisiaj służby finansowe mnie o tym poinformowały.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, nie rozumiem Pana postępowania, dlatego, że Rada Miasta podjęła uchwałę Rady Miasta, Pan Prezydent wie, jak można zawetować, czy złożyć wniosek przeciwko Radzie Miasta – nauczył się Pan tego już, bo Pan już to robił. Więc nie rozumiem, dlaczego zwracamy dzisiaj, teraz, co Pan Przewodniczący chce osiągnąć, nie rozumiem? Rada Miasta podjęła już dzisiaj uchwałę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny Dzakanowski, o co Panu chodzi? Pytam, bo staram się zrozumieć już kilka tygodni, o co Panu chodzi, ale dalej ja nie rozumiem.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Doktorze, wytłumaczę Panu. Rada Miasta podjęła uchwałę – rozumie Pan to?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński odpowiedział cyt. „Rozumiem.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny Dzakanowski, Rada Miasta podjęła uchwałę, a o konsekwencjach podjęcia tej uchwały Pan Prezydent, jako wykonawca, ma prawo Państwa poinformować. Proszę nie przekrzykiwać się, włączyć odpowiednie urządzenie zwanym mikrofonem. Pan Prezydent ma prawo odnieść się do takiej decyzji Rady Miasta i skoro nie zapoznali się co niektórzy Radni z konsekwencjami podjęcia takiej decyzji w tych aspektach, to ma prawo wyjaśnić. I nic więcej. Oczywiście mechanizmy odwoławcze do organu nadzorującego istnieją i pewnie nic nie stanie się, jeżeli takie odwołanie nastąpi. Tylko o czym świadczy dzisiejsze głosowanie? – O nieznanym uchwał, które podejmowane były siedem miesięcy temu przez starych radnych i przez młodych radnych, w cudzysłowie „młodych”, „nowych”. Mówię o stażu, a nie o wieku.”

Pan Mecenas, bardzo proszę.”

Radca Prawny Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Byłby kłopot, gdyby została podjęta uchwała, lecz uchwały na razie nie ma. Są rozpatrywane wnioski. Wniosek nie jest wiążący tak długo, jak długo nie stanie się elementem podjętej uchwały. A więc każdy z wniosków może być modyfikowany do chwili skierowania go – że się tak wyrażę – pod sumaryczną treść uchwały, modyfikowaną wnioskami. Stąd, moim zdaniem, po wysłuchaniu krytycznych uwag na temat niedopełnienia obowiązku formalnego, opisującego źródło finansowania, można przeprowadzić kolejną ocenę tego wniosku i, po wysłuchaniu uwag Skarbnika Miasta, podjąć ponownie taką samą decyzję lub inną. A dopiero potem, po, jak gdyby, zakończeniu rozpatrywania tego wniosku, gdy on się stanie częścią materiału stanowiącego uchwałę, głosować samą uchwałę zawierającą ten lub pomijającą ten właśnie wniosek. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał cyt. „Czyli, reasumując, Panie Mecenasie, proponuje Pan, jaki tok?”

Radca Prawny Zbigniew Cichowski odpowiedział cyt. „Proponuję powtórzenie oceny wniosku oznaczonego numerem 1.2 tego, który został przyjęty.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał cyt. „Powtórne głosowanie nad tym wnioskiem?”

Radca Prawny Zbigniew Cichowski odpowiedział cyt. „Tak, po wyjaśnieniach, ponieważ nie mamy tutaj do czynienia z uchwałą, a jedynie z wnioskiem.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zapytał cyt. „A moje pytanie jeszcze techniczne, czy można głosować budżet jako całość z zastrzeżeniem, że ten fragment budżetu Nie. Chwileczkę, ja pytam, mam prawo również nie wiedzieć. Niech Pan się nie trzyma za głowę, Panie Dzakanowski, kto pyta, nie błądzi. Tylko pytajmy tak, żeby z tego była jakaś korzyść dla Bydgoszczan, a nie zamęt na sali sesji. Bo odnoszę wrażenie, że do tego Pan dąży. Czy Pan Mecenas?”

Radca Prawny Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Dlatego jeszcze raz powtarzam, po wysłuchaniu uwag dotyczących braków formalnych związanych z oceną wniosku oznaczonego numerem 1.2 i stwierdzeniu, że posiada on wadę, która go powinna w ogóle wykluczyć z głosowania, proponuję, aby ponowić procedurę oceny tego wniosku i zależnie od wyniku tej oceny, która zostanie wyrażona w głosowaniu, dopiero, mając komplet wszystkich ocenionych wniosków, przeprowadzić głosowanie nad uchwałą budżetową. Dziękuję.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, proszę o zapisanie w protokole, że Pan Przewodniczący przerwał mi w pół zdania, niezgodnie z regulaminem i statutem Rady Miasta. Gdyby Pan Przewodniczący doczekał do końca, to ja bym Panu wyjaśnił również, że to był dopiero wniosek, a nie uchwała. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Nie ja zapisuję, tylko taki protokół się tworzy na podstawie odsłuchania tego, co na tej sali się dzieje i robią to stosowni urzędnicy. Nie ja zapisuję, Panie Radny. Pan Radny Marek Gralik, a priorytetowo Pan Prezydent, przepraszam.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Staramy się rozwiązać problem – może Pan Prezydent pozwoli mi, dobrze, tak? Dziękuję. Staramy się rozwiązać problem, który tutaj zaistniał. Jednym rozwiązaniem problemu, Panie Mecenasie, mogłaby być ta sugestia, która padła z ust Pana Prezydenta, żeby wskazać dokładne źródło finansowania tak, żeby wypełniało treść przyjętej przez nas wcześniej, w zeszłej kadencji uchwały o procedowaniu budżetu, żeby wskazać po prostu paragrafy. Ale na to byśmy potrzebowali przerwy, przerwy do kolejnej sesji, jeżeli jest to możliwe, Panie Mecenasie. Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu jest zarządzenie przerwy do czasu następnego dnia, na przykład dnia kolejnej sesji – zwołać ją na godzinę 8⁰⁰ i o godzinie 8⁰⁰ byśmy przedstawili te dodatkowe paragrafy, że to jest wciąż możliwe, tak? Jeżeli to jest wciąż możliwe, czy złożenie wniosku, nawet błędnego, już uniemożliwia dołożenie czegokolwiek do tego wniosku, Panie Mecenasie, tak? I to byłoby rozwiązanie takiej sytuacji i ratowanie tego wniosku, przyjętego już przez Radę Miasta.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Gdy patrzę na ta całą sytuację, to bym powiedział tak – nie spieramy się o sprawę tak naprawdę. W tej odpowiedzi na wniosek zapisałem bardzo wyraźnie, o ile prace projektowe i konsultacje przebiegać będą szybciej niż to zaplanowano, to odpowiednie środki zostaną przesunięte z kolejnych lat na 2015 rok. Zadeklarowałem to na piśmie. Obecny rozkład nakładów w poszczególnych latach został ... itd. Więc jest deklaracja drugi raz. Stojąc w tym miejscu, dyskutując, powiedziałem, że możemy zapisać tam i 10 milionów złotych. To nie jest problem. Problemem jest to, czy jesteśmy w stanie to wykonać. I ja deklaruję i Państwu, i Mieszkańcom, że na ile będzie przygotowane, na tyle zostanie wydatkowanych tam pieniędzy, znaczy tej inwestycji nikt nie zatrzyma, ale wymaga ona skomplikowanych, różnych

procedur. Więc dzisiaj tak naprawdę się nie spieramy o to, czy będziemy to robić, tylko o to, kto ma rację i przerzucamy się paragrafami. Dokładnie tak to wygląda, tak? A niektórzy się nie przerzucają.

Więc apeluję, odstąpcie Państwo, naprawdę, no przecież wielu tam mieszka i widzi, dwóch Zastępców – jeden do spraw dróg, drugi do spraw – że tak powiem – terenów zielonych, wszystkie jawne dokumenty, jeżeli Państwo chcecie informację – może tak – tak jak przy tramwaju Fordon co miesiąc wpływało do Rady Miasta, to zażyczcie sobie – nie wiem – co kwartał na przykład, żeby nie co miesiąc, co kwartał informacja, to będziecie widzieli i śledzili, jak trzeba w dzwony bili, albo wodą święconą pryskali, żeby nawrócić Bruskiego, który nie chce rewitalizować. Ja zapewniam Państwa, że wielu opowiadało, ja będę pierwszy, który tam zacznie działać. Naprawdę, no uwierzcie, trochę zaufania. Dziękuję.”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt. „Chciałem poprosić wnioskodawców, żeby wskazali dokładnie, jakie inwestycje chcą zrealizować za te 2 miliony? Najlepiej, aby powiedzieli to w oczy ludziom, którzy będą zwolnieni, dzięki tej poprawce. To nie jest demagogia. Przeczytałem Państwu punkty, z których możemy wydać pieniądze.

Chciałbym poznać dokładnie te projekty, które będą zrealizowane dzięki dodatkowym 2 milionom. Bardzo mnie to interesuje. Jestem mieszkańcem Starego Fordonu, chciałbym to wiedzieć, co dokładnie, co mogę mieszkańcom przekazać, które projekty wykonamy? Które projekty możemy wykonać za te dodatkowe 2 miliony?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Na pewno pytanie jest zasadne, bo nie wszyscy Radni są z Fordonu, nie znają problemów Fordonu.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. No może wnioskodawców usatysfakcjonuję, jako swój sukces, to moja twarda deklaracja i złożona na piśmie w dokumencie, który jest dokumentem o tym, że jeżeli będzie potrzeba więcej, to będzie więcej pieniędzy. Bez Państwa aktywności, pewnie przynajmniej bym publicznie o tym nie mówił, ale i tak bym tak zrobił. I drugie, dzisiaj powiedziałem, jak trzeba, to jestem w stanie powiedzieć, jeszcze jako autopoprawkę wpiszę 10 Panu Skarbnikowi i zwiększymy zadłużenie miasta na papierze. To możemy to zrobić, tylko to nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby to zrewitalizować, a nie żeby dyskutować na ten temat.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Po pierwsze, ja bardzo dziękuję wszystkim Radnym, którzy poparli ten wniosek.

Panie Prezydencie, Pan dawał uzasadnienie, swoje stanowisko przedstawiał do wszystkich wniosków zgłoszonych przez Radnych i przez Kluby Radnych i przez Komisje. Z tego, co Pan mówi, to w takim razie, w zasadzie wszystkie te,

w zasadzie prawie wszystkie są błędne, były głosowane z naruszeniem tutaj prawa. Miał Pan tą wiedzę przed głosowaniem, czy po głosowaniu nabył ją Pan?

Prezydent Miasta Rafał Bruski odpowiedział cyt. „Po głosowaniu.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Po głosowaniu Rady Miasta. To po pierwsze, wydaje się, że na przyszłość dobrze byłoby, żeby taką wiedzę mieć wcześniej. Przyzna Pan, że ten brak formalny jest tutaj po pierwsze – niewielki, po drugie – Pan ma cały Urząd i wszystkie służby i tego też nie wiedział, dając stanowisko. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, skoro mamy się nie spierać – nikt tego nie chce. Chodzi o to, że ta kwestia rewitalizacji Starego Fordonu jest odkładana ciągle i Pan Prezydent dobrze o tym wie. Z roku na rok, cały czas. I to nie jest zarzut, tylko do Pana Prezydenta ja mówię o całych 40 latach, które minęły od przyłączenia Fordonu do Bydgoszczy. A więc jest to osiedle wyjątkowo specyficzne, które powinniśmy traktować i szanować jeszcze bardziej niż inne. To jest druga rzecz. Jak ono dzisiaj wygląda, jak się prezentuje, to Pan Prezydent najlepiej wie. I nikt nie robi Panu Prezydentowi na złość, bo robieniem na złość byłoby na przykład to, gdyby trzymać się kurczowo Pana deklaracji, że ulica Bydgoska zostanie w roku 2015 wyremontowana, podczas gdy mieszkańcy i Rada Osiedla zgodzili się na to, by to nastąpiło w roku 2016, że to będzie kompleksowy remont tej drogi. To byłoby robienie na złość. Pan sam zapisał te środki. No i wreszcie padają pytania, na co te pieniądze mają być przeznaczone? Po pierwsze, mógłbym odbić piłeczkę, na co, w takim razie konkretnie, bo tutaj też nic z tego nie wynika, mają być przeznaczone 2 miliony, które zapisano, a co planowano zrobić za 5 milionów, które jeszcze 20 listopada były zapisane w budżecie, i wówczas ogłaszane, Panie Prezydencie, przez wyborami? Czyli, wtedy to miało znaczenie, dzisiaj to nie ma znaczenia i to jest tylko suche zapisywanie.

Kolejna sprawa. Nie ma harmonogramu, przynajmniej ciągle nie ma, i w odpowiedzi na moją interpelację także go nie otrzymałem. Otrzymałem zbiór haseł pod nazwą *Celami rewitalizacji mają być* i tutaj jest 13 punktów. To, co Pan Prezydent mówi i Pan Skarbnik, to ja rozumiem, że jest problem z zagospodarowaniem nabrzeży Wisły, tak? Ja rozumiem, że jest problem z renowacją pierzejowej zabudowy mieszkaniowej, ale proszę mi powiedzieć, bo cele są i takie: rewitalizacja społeczna, poprawa warunków życia mieszkańców, poprawa jakości przestrzeni publicznych, rewitalizacja społeczna – programy kursy i szkolenia dla bezrobotnych, wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym i wspieranie przedsiębiorczości, kursy i szkolenia z zakresu rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, preferencyjne warunki wynajmu gminnych lokali gospodarczych dla mieszkańców chcących podjąć działalność gospodarczą, realizacja projektów społecznych, kulturalnych i infrastrukturalnych, zakładających włączenie społeczności lokalnej w ich przygotowanie, poprawa nawierzchni ulic, w szczególności wykonanie utwardzonej nawierzchni.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Radny, to już jakby proszę zawęzić, zawęzić to, tak?”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Zawężam, wskazuję cały szereg rzeczy, który wynika z dokumentu, który otrzymałem od Pana Prezydenta, czy w tym wypadku od Zastępcy Pana Prezydenta, które można robić w ramach programu „Rewitalizacji gospodarczo – przestrzennej Starego Fordonu”. To są te pytania, które zadawał Pan Radny Maciej Zegarski. Także staram się do tego odnosić rzeczowo. Także wydaje mi się, że nie ma jakby tutaj problemu, a poza tym te stwierdzenia, że kto ma być zwolniony z Urzędu, że będziemy za to odpowiadać – dobrze wiemy, że to nie nastąpi, dobrze wiemy, Panie Prezydencie i Panie Skarbniku, że będzie przedłożonych jeszcze zapewne co najmniej z dziesięć kolejnych autopoprawek do budżetu i będą przesuwane środki na różne zadania, i jakby to chyba nie jest tajemnicą, i wcześniej udało się znaleźć 5 milionów w budżecie, który przedstawiali Panowie 20 listopada na konferencji prasowej. Swego czasu na spotkaniu z mieszkańcami Starego Fordonu znalazł Pan też, stwierdził, że w projekcie budżetu zapisane są środki półtora miliona złotych, nie wiem, co da się za to zrobić, ale to jest dużo pieniędzy. Czyli już tu mówimy o podobnej sumie, podobne rzeczy przeprowadzał sam Pan Prezydent. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni. Rzeczywiście jesteśmy w klinczu, który powoduje uchwała z 25 czerwca 2014 roku, punkt 8, który mówi o tym, aby wskazać rzeczywiście dział, rozdział, grupę paragrafów. I nie mamy wskazanej tej grupy paragrafów. Jesteśmy otóż, w tego typu sytuacji, że oczywiście ja jako radny przyjmuję z pokorą, że nie doczytałem tej kwestii dotyczącej grupy paragrafów, ale nie do końca chciałbym brać pełną odpowiedzialność w tej kwestii na siebie.

Natomiast przyjmuję oświadczenie Pana Prezydenta jako rękę podaną w tej kwestii do zgody i do rozwiązań następujących: po pierwsze, to o czym mówił Pan Prezydent, uprzejmie prosiłbym, aby to, co cytował, te informacje Pan Radny Schreiber, aby zostały rozpisane na język praktyki, co zamierzamy i z jakich środków w następnych latach te 50 milionów skonsumentować i na co je zamierzamy przeznaczyć? I przyjmuję taką deklarację Pana Prezydenta. A jeżeli tej deklaracji towarzyszyłoby jeszcze, na tę sesję najbliższą, bądź na sesję lutową, krótki zapis pod tym dokumentem, że w przypadku większego postępu prac, deklaruje się na zwiększenie kwoty 2 miliony złotych do pierwotnej kwoty 5 milionów złotych, to my jesteśmy w stanie rozpatrzyć, jak ten wniosek załatwić, żeby nie trzeba było występować do Wojewody o uchylenie tej naszej uchwały budżetowej, bo czyni to istotne niedomagania w funkcjonowaniu całego samorządu. Deklaracja odnośnie tego jednego zdania.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. W związku z tym, że temat jest bardzo gorący, muszę zapytać

mojego Zastępcę Prezydenta, czy jest w stanie taki dokument, oczekiwany przez Pana Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego, przygotować?”

Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Wydział Inwestycji Miasta wspólnie z pozostałymi jednostkami, które ten projekt przygotowują i opracowują, przygotowuje harmonogram prac na kolejne lata, na to przedsięwzięcie.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Ja myślę, że jest idealne wyjście, jeżeli Pan tak twierdzi, z tej sytuacji – po prostu najlepsze, skoro Pan sam to podnosił – żeby Pan Prezydent zadeklarował autopoprawkę, która zwiększy do tych 4 milionów budżet na rewitalizację Starego Fordonu i sprawę będziemy mieli w 100% rozwiązana, i nie będzie potrzeby dalej się o to spierać. Bo, jakby intencja jest taka, to ciągle ucieka, nie chodzi tylko o nas radnych, tu chodzi o samą wiarygodność Pana Prezydenta, ale także całej Rady Miasta Bydgoszczy. Chodzi o to, żeby dotrzymać chociaż raz, chociaż w dużej części, tą obietnicę, która została złożona mieszkańcom i to już wielokrotnie przez wielu Prezydentów.”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt. „(...) do Pana Schreibera, że woli 4 miliony niż 5 milionów, które deklaruje Pan Prezydent.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Mam propozycję. Proponuję pierw przegłosować zgodę ewentualnie na powtórne głosowanie tego wniosku. W zależności od wyniku, głosować, albo nie.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Składam wniosek, co Pan Mecenas przedstawił, przegłosujemy jeszcze raz ten wniosek i będzie sprawa jasna i otwarta, tak? Jeżeli nie przejdzie, sprawa jest prosta, po deklaracji Pana Prezydenta i co Pan Jan Szopiński na dzień dzisiejszy przedstawił, Pan Prezydent przedstawił swoją propozycję, że się zgadza, i wniosek formalny – przegłosujemy jeszcze raz i wtedy przegłosujemy całą uchwałę, jeśli będzie taka możliwość.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Mecenasie. Propozycja jest następująca: pierwsze głosowanie nad tym, czy możemy drugi raz głosować – czy Państwo wyrażacie zgodę? Jeżeli wyrażacie zgodę na ponowne głosowanie, jeszcze raz przegłosujemy ten wniosek.

W związku z tym mam propozycję, zakończmy już ten temat, tak? Proszę tablicę głosowań. Przegłosujemy pierw zgodę na powtórne głosowanie, nic więcej, tego wniosku, konkretnego wniosku (...).

Ja Państwa proszę o chwilę dyscypliny, dobrze? Jest bardzo poważna sprawa, tak? A jeżeli jest pomysł, no to bardzo proszę.”

Radny Rafał Piasecki powiedział cyt. „Dziękuję Bardzo Panie Przewodniczący. Chciałem zaproponować, abyśmy kontynuowali rozmowy poprzez oddanie głosów na liście oczekujących. Jako pierwszego widziałem Łukasza Schreibera i tak dalej ad vocem Jan Szopiński, później znowu Jan Szopiński nie ad vocem, na piątym miejscu, ponieważ już czwórki teraz nie widzę, był Pan Bogdan Dzakanowski, który w dziwny sposób przeskoczył na

pierwsze miejsce, składając swój wniosek. Także bardzo proszę Pana Przewodniczącego o nadażanie za tablicą.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado.

Ja zgłosiłem pomysł i chciałbym prosić Pana Prezydenta, aby się ustosunkował, by po prostu zadeklarował, że w autopoprawce, którą zgłosi, zapisane zostaną 4, czy jak tutaj Pan postulował nawet 5 milionów – Pan Radny Zegarski to zdaje się sugerował. I po prostu zakończymy tą sprawę. Nikt nie będzie przegranym, nikt nie będzie wygranym, wszyscy mieszkańcy Starego Fordonu będą się mogli czuć takim rozwiązaniem usatysfakcjonowani.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Dobrze. Panie Radny, najdalej idącym wnioskiem był wniosek Pana Radnego Bogdana Dzakanowskiego i ten wniosek mamy z obowiązku przegłosować. Zawnioskował, aby przegłosować, czy możemy powtórnie głosować? Najdalej idący, który pozwoli nam albo dalej dyskutować i spełniać przez Pana Prezydenta obietnice, albo po prostu się zmieni.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Jeszcze chciałem prosić Pana Prezydenta, żeby się ustosunkował, po prostu, do tej propozycji.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo.

Poprosiłem o wykaz przedsięwzięć wieloletnich, inwestycyjnych. Tak naprawdę, w każdej z tych propozycji wieloletniej, to, co chcemy wydać to są pewne oszacowania. Tak, jak zawsze mówię uczciwie, to są oszacowania. Ja składam te deklaracje, rozumiem, że nie wierzycie, choć już mówię to czwarty raz, albo piąty – jeżeli będzie więcej potrzeb, więcej będzie pieniędzy. Rozumiem, że chcecie mieć to na piśmie, więc mogę zaproponować coś takiego, że – aczkolwiek wymaga to zmian i dlatego nawet każda propozycja, to jest tak naprawdę dość mocne ingerowanie w dokument, we wskaźniki zadłużenia itd., itd. Więc na gorąco myślę, możemy na przykład zdjąć pieniądze do wydania w tym roku, które też są oszacowane, z innej na przykład inwestycji typu: budowa drugiego etapu ulicy Ogińskiego. Spoglądam, na 2015 rok mamy 6 milionów 500, na 2016 – 35.700. Ja nie wiem, czy wydam w tym roku 6, czy będę potrzebować 10. Jak będę potrzebować 10 na Ogińskiego, przyjdę z odpowiednią poprawką, żeby to było jak najszybciej realizowane. Dzisiaj tu są pewne oszacowania, tak? Więc tego typu zabieg – jakbym miał chwilę czasu, to może bym z Panem Skarbnikiem przedyskutował i właściwymi Wydziałami, na ile te szacunki są – że tak powiem – realne, a na ile już dzisiaj – może nie przypuszczać – bo to jest kwestia przesunięcia pieniędzy. No rozumiem, że dzisiaj jest kwestia zabezpieczenia tego, co mówię, bo słowa to mało, no takie czasy. Kiedyś były takie, że słowo było cenniejsze od złota i pieniędzy. Dobrze, także to jest jeden z zabiegów – mówię wprost, brzydkie słowo – w którym najmniej ingerując w budżet, jakby byłaby tego typu sytuacja.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Przewodniczący.

Ja grzecznie czekałem na głos, a głos jest taki: w imieniu Klubu SLD Lewica Razem poproszę o 5 minut przerwy. Inaczej tego wniosku, z punktu widzenia formalnego, dowolnie jakbyśmy to procedowali i dowolnie jak potem kto będzie z punktu widzenia formalnego na ten wniosek spoglądał, nie można niż jako autopoprawka Prezydenta. Żadne inne kombinowanie przy tym, po prostu, nie jest prawnie uzasadnione. Ale przed ewentualnie tym, ja proszę o 5 minut przerwy, o to chciałbym prosić.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Chciałbym tylko powiedzieć, że według opinii Pana Mecenas, przyjęty wniosek ma już prawne uwarunkowania. Pierw musimy wyrazić zgodę na ponowne głosowanie nad tym wnioskiem, później zobaczyć, czy jest ten wynik taki sam, czy też go nie ma.”

Ogłosił 5 – minutową przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni.

W związku z tym, że głosowaliśmy wniosek, który nie powinien być głosowany, który zawiera wadę prawną, to znaczy nie posiada określenia grupy paragrafów, Klub SLD Lewica Razem wnosi o reasumpcję tego głosowania i po naprawieniu, w ramach reasumpcji, tej wady prawnej, uprzejmie wnosimy, aby wniosku, który zawiera wadę prawną, drugi raz nie głosować, bo on nie powinien być głosowany. Powinien zawierać w swoim uzasadnieniu zapis, o którym mówił Pan Prezydent, że posiada wadę prawną i w ogóle nie powinien podlegać głosowaniu przez Wysoką Radę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Panie Mecenasie, jest wniosek, czyli co, mamy przegłosować pierw chęć reasumpcji?”

Radca Prawny Zbigniew Cichowski wyjaśnił, iż należy przegłosować chęć reasumpcji wniosku 1.2.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Szanowni Państwo, żeby to miało rzeczywiście kształt prawny, to wniosek jednak Pana Radnego Bogdana Dzakanowskiego jest najwłaściwszym. A więc pierw powinniśmy zagłosować nad tym, czy chcemy ponownie głosować ten wniosek, dopiero później możemy, w zależności od wyniku głosowania, podjąć następne kroki. Czy jeszcze Pan Radny Łukasz Schrebier chciałby zabrać głos? Nie. Czy Pan Radny Szopiński? Rozumiem. A więc głosujmy w tej chwili nad tym, czy wyrażamy zgodę, aby ponownie rozpatrywać ten wniosek? Tak, czy nie? Proszę o tablicę głosowań.”

Wniosek:

- dot. wyrażenia zgody nad ponownym rozpatrywaniem wniosku 1.2.

Wynik głosowania:

W. 7/13 17 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Radca Prawny Zbigniew Cichowski przypomniał, iż wniosek 1.2 został we wcześniejszym głosowaniu podjęty. W związku z tym zaproponował głosowanie nad uchynieniem przyjętego przez Radę Miasta wniosku.

Wniosek:

- dot. uchynienia przyjętego przez Radę Miasta wniosku 1.2.

Wynik głosowania:

W. 7/14 17 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział, iż Przewodniczący Rady Miasta powinien stwierdzić, że wniosek nie może zostać poddany pod głosowanie z uwagi na wadę prawną. Nadmienił, iż wniosku już nie ma.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Wniosku w tej chwili nie mamy. W związku z powyższym nie możemy go głosować. Teraz będziemy głosować zatem całość budżetu.

Czy jeszcze Państwo chcecie zabrać głos? Pan Radny Łukasz Schreiber.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Jeszcze raz chciałem prosić Pana Prezydenta o to, by odpowiedział na te pytania, które padły wcześniej, czy faktycznie podtrzymuje to, że w autopoprawce zgłosi 4, czy 5 milionów na rewitalizację Starego Fordonu?”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado i Szanowni Mieszkańcy, Ci, którzy nas oglądają. Deklaruję, jak tu siedzę, że jeżeli będziemy przygotowani i mogli wdrożyć rewitalizację Fordonu w większym zakresie finansowym niż zapisane w budżecie 2 miliony złotych, to na pewno środki finansowe na to się znajdą i zostanie przygotowana stosowna autopoprawka, by to wszystko zrealizować. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt. „Ja, jeszcze korzystając z prawa głosu, rozumiem, że jeżeli na przykład kwestie prywatnych terenów, kwestie NATURA 2000 zostaną we właściwym czasie wyjaśnione, uregulowane, to Pan Prezydent te działania, o których mówił, podejmuje. Czy to jest satysfakcjonujące? Tak. Zatem w tej chwili proszę głosujemy projekt uchwały w sprawie przyjęcia budżetu miasta na 2015 rok. Proszę tablicę głosowań.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2015 rok wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W.7/15 16 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

V/27/15.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy pozytywnie zaopiniowały Komisje: Budżetu i Polityki Finansowej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Przedsiębiorczości i Rozwoju Miasta, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Gospodarki Przestrzennej, Polityki Zdrowotnej, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Kultury i Nauki, Rodziny i Polityki Społecznej, Edukacji wraz z wnioskiem, aby w projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015 – 2038 dokonać urealnienia planowanej kwoty na budowę szkoły podstawowej przy ul. Tadeusza Bora Komorowskiego 2. Wniosek Komisji został przekazany Prezydentowi Miasta.

Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna wydała o projekcie uchwały opinię negatywną.

Opinie merytorycznych Komisji stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Ponadto przedstawił opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie opinii o projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy. Kopia opinii stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W dalszej części poinformował, iż ma nastąpić zmiana techniczna dotycząca wejścia w życie wieloletniej prognozy finansowej. Prezydent Miasta prosi, aby § 6 projektu uchwały miał następujące brzmienie: *Traci moc uchwała Nr XLIX/1078/13 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (z późniejszymi zmianami).* Ponadto § 7 miałby brzmienie: *Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2015 r.*

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W.8a 16 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

V/28/15.

Ad. pkt 9

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 21.01.2015 r. w sprawie budowy drogi krajowej S-10.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków Radny Mirosław Jamroży
odczytał treść stanowiska:

Stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 21.01.2015 r.
w sprawie budowy drogi krajowej S-10

Rada Miasta Bydgoszczy mając na uwadze znaczenie gospodarcze i społeczne drogi krajowej S-10 dla ziemi bydgoskiej i województwa Kujawsko-Pomorskiego wnioskuje do Ministra Infrastruktury i Rozwoju o ujęcie w "Programie Dróg Krajowych na lata 2014-2023" budowy drogi krajowej S-10.

Miasto Bydgoszcz winno mieć lepszy dostęp komunikacyjny do najważniejszych szlaków Polski, w tym do Autostrady A1 i drogi S 11, przez Piłę, która umożliwi połączenie ze środkowym Wybrzeżem.

Okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozwoju regionu i Miasta Bydgoszczy, które jest na ósmej pozycji co do wielkości miast w Polsce.

Budowa drogi S-10 wpłynie niewątpliwie na rozwój społeczno-gospodarczy i integrację województwa Kujawsko- Pomorskiego.

Taka decyzja byłaby zgodna z celami Programu, które mówią o budowie spójnego i nowoczesnego systemu dróg krajowych, a także z zapisami przyjętego w październiku ubiegłego roku przez rząd Dokumentu Implementacyjnego do Strategii Rozwoju Transportu, w którym mówi się o budowie krajowej „dziesiątki”.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Pod głosowanie poddane zostało stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 21.01.2015 r. w sprawie budowy drogi krajowej S-10

Wynik głosowania:

W.9a jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Stanowisko zostało podjęte.

Ad. pkt 10

Interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny Stefan Pastuszewski zapytał, w jaki sposób bydgoski system oświatowy zamierza zrekompensować stratę dzieci i młodzieży spowodowaną dwutygodniową dodatkową przerwą w nauce? Czy Wdział Edukacji i Sportu będzie w stanie zbadać, czy cała podstawa programowa we wszystkich szkołach, zachwiana dodatkową przerwą, zostanie zrealizowana?

Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd zgłosił interpelację dotyczącą systemu kamer na sali sesyjnej. W dniu dzisiejszym otrzymał informację, a także osobiście widział, że przekaz internetowy obrad Rady Miasta Bydgoszczy jest nieczytelny, obraz jest zamazany.

Zgłosił prośbę do Prezydenta Miasta i podległych mu służb o sprawdzenie, ile wysiłku finansowego kosztuje poprawienie jakości przekazu z obrad Rady Miasta Bydgoszczy?

Radny Jarosław Wenderlich zgłosił następujące interpelacje:

- dot. Mostu Sulimy – Kamińskiego. Po przebudowie mamy piękną balustradę, mimo tego, mieszkańcy Bydgoszczy zgłaszają problem, który występuje na przedmiotowym moście, a mianowicie rur, które są widoczne od Wyspy Św. Barbary w okolicy Domu Polskiego. Poprosił o rozważenie, czy nie można ewentualnie zasłonić tych szpecących rur, bądź przenieść ich? Nie na wiedzy, jak problem rozwiązać technicznie, jednak uważa, że estetyka mostu jest zdecydowanie obniżona przez występowanie tychże rur.
- dot. problemu zgłoszonego przez mieszkańców osiedli: Miedzyń – Prądy i Błonia. Wielu mieszkańców Bydgoszczy korzysta i pokonuje codziennie ul. Ofiar Hitlerizmu. Ulica ta nie znajduje się w obrębie Miasta Bydgoszczy, lecz Gminy Białe Błota. Na wskazanej ulicy znajduje się szereg dziur i w związku z tym trudno przez nią przejeżdżać. Ponadto wyjazd z niej, w kierunku osiedla Błonie, skręcając w drogę wojewódzką 223, jest utrudniony. Dodał, iż ma świadomość, iż ta ulica nie leży w granicach administracyjnych Miasta Bydgoszczy. Zaapelował, aby władze Miasta wystąpiły do Zarządu Dróg Wojewódzkich, bądź Gminy Białe Błota, w szczególności, że z tej ulicy korzystają w zdecydowanej większości mieszkańcy Bydgoszczy. Uważa, że jeśli nie będzie odzewu ze strony Gminy Białe Błota, czy też Zarządu Dróg Wojewódzkich, może warto rozważyć powrót do koncepcji zmian administracyjnych Miasta Bydgoszczy i wchłonięcia tego fragmentu Gminy Białe Błota, żeby Miasto Bydgoszcz właściwie gospodarzyło tą przedmiotową drogą.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Jakub Mikołajczak zgłosił wniosek, aby uzupełnić brakujące oznakowanie ronda Wielkopolskiego. Prawdopodobnie w wyniku prac porządkowych lub działań chuligańskich zniknęły tablice informujące, że jest to rondo Wielkopolskie. W sytuacji, gdy znajduje się tam węzeł przesiadkowy komunikacji podmiejskiej autobusowej, mieszkańcy spoza Bydgoszczy nie mają takiej świadomości. Poprosił o stosowne oznakowanie we wskazanym miejscu.

Radny Łukasz Schreiber poinformował, iż doszły do niego słuchy, że początek ul. Wyzwolenia, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie ma być remontowany w 2015 roku. Poprosił o odpowiedź, czy jest to prawda, czy też, zgodnie z zapowiedzią, ul. Wyzwolenia na tym odcinku zostanie wyremontowana?

Ponadto zgłosił następujące interpelacje na piśmie, które stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

- dot. prac na osiedlu Eskulapa,
- dot. zagospodarowania terenu przy ul. Orłąt Lwowskich,
- dot. szkoły przy ul. Bora – Komorowskiego,
- dot. ul. Gersona.

Powiedział, iż wierzy, że wniosek zgłoszony przez Pana Przewodniczącego odnośnie postępującego harmonogramu prac nad rewitalizacją Starego Fordonu będzie przekazywany wszystkim radnym do wiadomości.

Radny Marek Gralik

- zapytał Prezydenta Miasta, czy będzie badał możliwość wprowadzenia, w ciągu roku budżetowego, zadania dotyczącego opracowania studium wykonalności dla Szybkiej Kolei Miejskiej, czy też całkowicie będzie wykluczone prowadzenie jakichkolwiek działań zmierzających do jej powstania?
- powiedział, iż Prezydent, w czasie swojej kampanii wyborczej, ale również po niej, mówił, że muszą zostać spełnione cztery warunki, by doszło do prywatyzacji KPEC-u, czyli:
 - 100% odbioru ciepła ze spalarni,
 - pakiet gwarancyjny dla pracowników,
 - pakiet inwestycyjny,
 - odpowiednio wysoka cena.

Nie tak dawno Pani Rzecznik wymieniała dwa pierwsze spośród powyższych czterech warunków dot. sprzedaży KPEC-u. Zapytał, czy jest to zmiana sposobu negocjowania z KPEC-em, czy te wszystkie cztery warunki muszą być spełnione, by doszło do prywatyzacji? Z racji tego, że wyłączność negocjacyjna w PGE jest do 18 lutego, poprosił o możliwie szybką odpowiedź na piśmie, aby można było dowiedzieć się o tym przed zakończeniem następnej sesji.

- w związku z tym, że budżet został uchwalony i są zapisane środki na budowę chodników, złożył wniosek o zbudowanie, przynajmniej z jednej strony, chodnika przy ul. Nowej na osiedlu Szwederowo.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Tomasz Puławski zapytał Prezydenta Miasta, czy rozważał możliwość budowy tramwaju wzdłuż ul. Szubińskiej na Błonie aż do pętli autobusowej mieszczącej się na wysokości ul. Ks. Schulza? Z informacji i wiadomości, które do tej pory trafiały do radnych, wie, że taka inwestycja nie była zakładana. Czy zatem, w ramach przebudowy i rozbudowy infrastruktury transportu szynowego i tramwajowego na terenie Miasta Bydgoszczy zakłada się możliwość powrócenia do koncepcji budowy tramwaju wzdłuż ul. Szubińskiej? Uważa, że z punktu widzenia dzielnicy Błonie, a także planów budowy przystanku kolejowego na linii kolejowej w okolicach parku na Błoniu byłoby zapewne bardzo dużym ułatwieniem i rozwiązaniem problemów komunikacyjnych tej części Miasta.

Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Radna Ewa Kozanecka zgłosiła zapytania na piśmie dotyczące:

- kanalizacji deszczowej na terenie Miasta Bydgoszczy,
- budowy fontann na terenie Miasta Bydgoszczy,
- zabezpieczenia ambulansów w dzielnicy Fordon.

Zapytania złożone na piśmie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Szymon Róg zgłosił następujące interpelacje na piśmie:

- w sprawie pomocy Polakom ewakuowanym z Donbasu na Ukrainie,
- w sprawie prac ziemnych na terenie osiedla Piaski,
- w sprawie studzienki kanalizacyjnej przy przystanku Nakielska – Żywiecka,
- w sprawie przejścia dla pieszych przy ul. Grunwaldzka – Kraszewskiego.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny Krystian Frelichowski zgłosił następujące zapytania:

- ile wynosi suma zaległości wynikłych z nieopłacania czynszów w mieszkaniach miejskich, kwaterunkowych ADM – ów? Jakiej są zaległości łącznie?
- ile osób jest zagrożonych eksmisją w związku z niepłaceniem czynszu?
- czy po ostatniej podwyżce czynszu, kwoty zaległości wzrosły, jeśli tak, o ile?
- ile Miasto w tym roku poświęciło własnych środków na organizację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków Mirosław Jamroży poinformował, iż podczas obecnych obrad do Komisji wpłynęły trzy wnioski Pana Przewodniczącego Jana Szopińskiego:

1. dot. wystosowania zaproszenia do Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego, aby jedne z obrad Sejmiku odbyły się w Bydgoszczy,
2. dot. powołania komisji do nadzoru inwestycji,
3. dot. cokwartalnej informacji Pana Prezydenta na temat pozyskiwania funduszy europejskich.

Poprosił o ewentualne uzupełnienie powyższych wniosków przez Wiceprzewodniczącego Pana Jana Szopińskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział, iż wniosek dotyczący powołania komisji był wnioskiem intencyjnym, ponieważ wymaga on zmiany Statutu Rady Miasta. Chodziło to, aby wniosek został rozważony, w związku z tym nie powinien on być przedmiotem głosowania. Niemniej taki wniosek padł i powinien zostać skierowany do prac wewnętrznych w Radzie Miasta.

Wnioski:

- dot. wystosowania zaproszenia do Sejmiku Województwa Kujawsko – Pomorskiego, aby jedne z obrad Sejmiku odbyły się w Bydgoszczy.
- dot. cokwartalnej informacji Pana Prezydenta na temat pozyskiwania funduszy europejskich.

Wynik głosowania:

W. 10a 15 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poprosił, aby zapisać do protokołu, że głosował „za” przyjęciem powyższych wniosków.

Wniosek został przyjęty 16 głosami „za”.

Ad. pkt 11

Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania zostaną udzielone na piśmie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął V sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Katarzyna Rutkowska